

4. ADMINISTRACJA WIELKIEGO RESETU

Administracja wobec Wielkiego Resetu

Administracja publiczna jako aparat wykonawczy rządowy i samorządowy państwa jest zarazem infrastrukturą świadczenia usług publicznych na rzecz obywateli i biznesu. Bezpośrednie wykonywanie funkcji państwa i zaspokajanie potrzeb społeczeństwa ulega dziś przyspieszonej zmianie mocą zewnętrznych – odgórnych wpływów unijnych i globalnych, oraz wewnętrznych – oddolnych oczekiwań indywidualnych i zbiorowych, które jak na ulicach europejskich miast widać i słyszać, są coraz trudniejsze do pogodzenia. Przykładem tego jest rozległy kompleks zagadnień teoretycznych i zadań praktycznych określonych w czerwcu 2020 roku przez Klausa Schwaba mianem Wielkiego Resetu w związku z ogłoszoną przez Światową Organizację Zdrowia¹²⁴⁶ w marcu tego roku pandemią koronawirusa (COVID-19). Głównym wyzwaniem okazało się w nawiązaniu do wcześniejszych deklaracji i regulacji wdrażanie metod, narzędzi, instytucji i funkcji globalnego zarządzania – *global governance* – dla przewyższania globalnych problemów jako niemożliwych do samodzielnego rozwiązania przez poszczególne państwa narodowe, a nawet regionalne ich związki. Klaus Schwab w programowej pracy *Czwarta rewolucja przemysłowa* pisze: „Przełomowe zmiany powodowane przez czwartą rewolucję przemysłową ponownie definiują to, jak mają działać instytucje publiczne i organizacje, zmuszając zwłaszcza rządy na poziomie regionalnym, narodowym czy lokalnym do dostosowania się poprzez zreformowanie samych siebie, a także szukanie nowych sposobów współpracy z obywatelami i sektorem prywatnym”¹²⁴⁷.

¹²⁴⁶ Por. K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset...*

¹²⁴⁷ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 90.

Niezależnie od oceny zasadności i wizji globalnej i europejskiej integracji podstawowym celem jest dziś przygotowanie administracji publicznej wszystkich szczebli i obszarów na wyzwania związane z wdrażaniem ONZ-towskich agend i unijnych dyrektyw wpisujących się w scenariusz Wielkiego Resetu na obszarze państw członkowskich UE, zwłaszcza w zakresie: 1) transformacji klimatyczno-energetycznej, 2) Europejskiego Zielonego Ładu, 3) europejskiej przestrzeni danych cyfrowych, 4) ochrony przed dezinformacją, 5) wykorzystywania sztucznej inteligencji, 6) wymagań bezpieczeństwa cybernetycznego, 7) społecznych zobowiązań biznesu, 8) wprowadzania cyfrowej waluty banku centralnego, 9) europejskiego pakietu migracyjnego, 10) unijnego systemu bezpieczeństwa¹²⁴⁸. Wymienione zadania mogą wydawać się ze sobą niepowiązane, lecz składają się na globalną przebudowę, określaną mianem nowego ładu światowego. Ich antytezą są chińskie inicjatywy Xi Jingpinga na rzecz globalnego rozwoju (2021), globalnego bezpieczeństwa (2022) i globalnej cywilizacji (2023), do których należy m.in. rozwijana od 2014 roku inicjatywa Pasa i Szlaku (Belt and Road – B&R). Obydwa modele globalizacji – amerykański i chiński – znajdują przełożenie na funkcjonowanie administracji publicznej albo w konwencjach liberalno-demokratycznych społeczeństwa obywatelskiego, albo totalitarno-autorytarnych państwa onnipotentnego. Rozwój zastosowań informatycznych prowadzi do globalnej ich konwergencji polegającej na ustrojowym upodabnianiu się cyfrowych i sieciowych metod i narzędzi rządzenia i zarządzania, czego przykładem była polityka administracyjna przewycięzania wirusa Sars-Cov-2, a dziś są systemy kredytu społecznego zmierzające do wzmocnienia kontroli obywateli z wykorzystaniem mobilnych środków komunikacji elektronicznej i systemów sztucznej inteligencji.

¹²⁴⁸ Te i wiele innych zadań posiada swoje oparcie w unijnym prawodawstwie wchodzącym do ustawodawstw krajowych, najczęściej poza wiedzą i zgodą obywateli, co tym bardziej stawia administrację publiczną w trudnej sytuacji egzekutora nierozumianych i niepodzielanych w większości unormowań. Jak jednak praktyka uczy, mimo to będą one forsowane, może mniejszymi krokami, w dłuższych okresach i pod innymi nazwami. Wiadomo generalnie, że prawie wszystko w tym zakresie zostało przesądzone w toku zgodnej kontynuacji przez kolejne ekipy rządowe. Naprzemienne i opozycyjne rządowe narracje w efektywny sposób zajmują opinię publiczną, lecz nie wpływają na wciąż ten sam unijno-federalizacyjny i globalno-integracyjny kurs determinowany ustaleniami światowych forów ekonomicznych, finansowych, politycznych, ludnościowych i klimatycznych. Wskazują na to liczne skorelowane raporty, stanowiska, strategie i deklaracje, sygnowane przez: WEF, ONZ, WHO, WTO, NATO, MFW, BS, UE, FED, BIS, EBC, CFR, MIT, RAND, OECD, G20, G7 i in.

Wielki Reset jako przedsięwzięcie globalne o cywilizacyjnej doniosłości obejmuje swoimi deklaracjami i regulacjami, zgodnie z Agendą 21 z 1991 roku i Agendą 2030 z 2015 roku, niemal wszystkie sfery i obszary polityki administracyjnej i materialnego prawa administracyjnego. Do ich realizacji konieczne jest nie tylko problemowe uszczegółowienie, ale również całościowe spojrzenie. Dopiero powiązanie odległych i różnorodnych unormowań, zaleceń, standardów, wskaźników, wytycznych i parametrów umożliwia właściwą (jako zgodną z interesem publicznym i konstytucyjnie zadekretowanym dobrem wspólnym wszystkich obywateli) realizację zadań publicznych. Pomijanie lub lekceważenie wiedzy o doniosłych dla świata planach, programach i projektach sprawia często wiele kłopotów podczas załatwiania indywidualnych spraw obywateli oraz rozwiązywania dylematów społecznych. Niekiedy administracja staje się wręcz dysfunkcjonalna, anachroniczna i autoteliczna. W toku procesów nasilającego się ucyfrawiania i usieciawiania system administracji publicznej wkracza na kolejne poziomy automatyzacji, autonomizacji i anonimizacji. Ruch na rzecz technokracji, który pojawił się w 1930 roku w celu zaproponowania metody przewycięzania wielkiego kryzysu, został zainspirowany przez M. Kinga Hubberta, który stwierdził, że wydobywanie złóż kopalnych przekroczy zapotrzebowanie, a to doprowadzi do gospodarczego i społecznego chaosu rozumianego jako wymknięcie się społeczeństw spod państwowej zależności¹²⁴⁹. Jak można więc przypuszczać, coś trzeba było z tym zrobić z pomocą administracyjnej ingerencji i interwencji w życie i sprawy obywateli¹²⁵⁰.

Dobre praktyki wymagałyby pozostawiania obywatelom, zgodnie z konstytucyjną zasadą pomocniczości, maksimum swobody w radzeniu sobie ze swoimi sprawami, a nie obciążania ich kosztami załatwiania tychże spraw przez urzędników. Spojrzenie na administrację publiczną przez pryzmat diagnoz, prognoz i rekomendacji Wielkiego Resetu pozwala lepiej zrozumieć, dlaczego pomimo technologicznych udogodnień pracy urzędnika i obsługi obywatela przybywa zadań, wzrastają nakłady, przyspieszają zmiany, wzrastają oczekiwania, zwiększa się ryzyko i nie kończą się reformy. Wobec braku dostatecznej refleksji nad kierunkiem zmian globalnych i cywilizacyjnych przeobrażeń określanych mianem Wielkiego Resetu, indywidualny wysiłek urzędniczy

¹²⁴⁹ J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska technologicznego...*, s. 15.

¹²⁵⁰ Obrazuje to film *Film Zimna Prawda odsłaniający kulisy klimatycznego kłamstwa.*: <https://www.youtube.com/watch?v=AfBh-h6rSGs>.

i zbiorowe zaangażowanie urzędów zdaje się sytuację jeszcze pogarszać. Nad raz uruchomionymi procesami przestaje ktokolwiek panować, a każdy koncentruje się na zabezpieczeniu swojego miejsca pracy. Dobre praktyki w erze wielkich projektów informacyjno-informatyzacyjnych czy klimatyczno-energetycznych wymagają dostrzegania i weryfikowania kontekstów globalnych, rodzących konsekwencje lokalne dla pracy urzędników i spraw obywateli.

Dobre praktyki w obliczu Wielkiego Resetu miałyby taki – dobry walor, gdyby prowadziły do zmniejszania obciążeń administracyjnych obywateli i przedsiębiorców, a nie do usprawniania lawinowo narastającej ich ilości, dokuczliwości i kosztów jednostkowych i ogólnospołecznych. Ludwig von Mises już w latach czterdziestych XX wieku pisał: „Określenie biurokrata, biurokratyczny i biurokracja to rzecz jasna inwektywy. Nikt nie nazywa siebie biurokratą, czy też własnych metod zarządzania biurokratycznymi. Słowa te zawsze wyrażają stosunek potępiający, zawsze sugerują poniżającą krytykę osób, instytucji czy procedur. Nie ma człowieka, który by wątpił, że biurokracja jest czymś na wskroś złym, i że w doskonałym świecie nie powinna istnieć”¹²⁵¹. Może z tego też względu teraz zastępują ją zalgorytmizowane procedury i zautonomizowane struktury, określane mało znanym jeszcze terminem netokracji¹²⁵². Prawdziwy reset administracji nastąpi, kiedy przyjazny e-urząd – *electronic office*¹²⁵³ – przekształci się w aktywny, autonomiczny, automatyczny i anonimowy s-urząd – *smart office*, działający w architekturze globalnej bazy danych osadzonej na globalnej sieci informacyjnej.

Ogólne pojęcie administracji

Administracja jest powiązaniem z władzą, a niekiedy z nią utożsamianym składnikiem cywilizacji, pełniącym rolę jej aparatu wykonawczego¹²⁵⁴. W dominującym znaczeniu jest strukturą, a zarazem

¹²⁵¹ L. von Mises, *Biurokracja...*, s. 13.

¹²⁵² Por. A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*

¹²⁵³ J. Janowski, *Administracja elektroniczna. Kształtowanie się informatycznego prawa administracyjnego i elektronicznego postępowania administracyjnego w Polsce*, Municipium, Warszawa 2009, s. 574.

¹²⁵⁴ Por. T. Maciejewski, *Historia administracji i myśli administracyjnej. Czasy nowożytne i współczesne (XVI–XX w.)*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013; J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

mechanizmem obsługi działalności o szerszym, politycznym czy gospodarczym znaczeniu. Ma ona pomocniczy, ale zarazem niezbędny charakter w stosunku do szerszych zadań i ważniejszych działań. Jest konieczna, choć w różnym stopniu i zakresie, do podejmowania i prowadzenia zbiorowej i zorganizowanej aktywności w każdym obszarze i na każdym poziomie¹²⁵⁵. Nauka o administracji bada jej struktury i mechanizmy częściej na obszarze aktywności publicznej i rządowej, a rzadziej prywatnej i społecznej, oraz dokładniej na poziomie państwowym i samorządowym¹²⁵⁶, zaś pobieżnie na poziomie unijnym¹²⁵⁷ i globalnym. Wynika to z dominującej pozycji i monopolistycznej roli organizacji państwowej nad innymi formami zorganizowania ludzi, ale też wiąże się z postępującym i przyspieszającym procesem przekazywania kompetencji państw narodowych na rzecz powoli kształtującego się państwa globalnego. O ile te pierwsze stanowią publiczne i polityczne organizacje społeczeństw, to drugie zdaje się być bardziej prywatną i gospodarczą organizacją światowego establishmentu.

W dużym skrócie można wyróżnić w obrębie każdej organizacji państwowej trzy struktury, a mianowicie rządzenia (władzy), zarządzania (administracji) oraz jurysdykcji (sądownictwa). Tworzą one częściowo nakładające się i powiązane ze sobą ustroje. Na ich współczesny kształt i charakter mają wpływ założenia teoretyczne (konceptje ideologiczne) oraz rozwiązania praktyczne (usprawnienia technologiczne). Ideologia republikańsko-demokratyczna oraz technologia informacyjno-komunikacyjna wyznaczają kierunki transformacji współczesnych ustrojów administracji. W obrębie wpływów cywilizacji euroatlantyckiej administracja podlega globalnej integracji i standaryzacji, znajdując się już na etapie centralizacji europejskiego państwa federalnego pod nazwą Unii Europejskiej¹²⁵⁸. Standaryzację administracji europejskich wyznacza m.in. Europejski Kodeks Dobrej Praktyki Administracyjnej¹²⁵⁹,

¹²⁵⁵ Por. Z. Duniewska, R. Lewicka, M. Lewicki (red.), *Władza w przestrzeni administracji publicznej*...

¹²⁵⁶ Z. Cieślak (red.), *Nauka administracji*, Warszawa 2017, s. 11.

¹²⁵⁷ J. Barcz, M. Górka, A. Wyrozumska, *Instytucje i prawo Unii Europejskiej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2020.

¹²⁵⁸ To koncepcja Unii Europejskiej jako imperium. Por. J. Czaputowicz, *Teorie integracji europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 96.

¹²⁵⁹ Por. Decyzja w sprawie Kodeksu Dobrej Praktyki Administracyjnej, (Dz. Urz. UE. C. 285, z 29.09.2011).

zaś ich integrację zapewniają m.in. Europejskie Ramy Interoperacyjności¹²⁶⁰. Natomiast globalna standaryzacja administracji dokonuje się na podstawie politycznych i prawnych aktów globalnego zarządzania wprowadzanego przez agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Agendy ONZ oznaczają jej instytucje, takie jak WTO, dokumenty, takie jak Agenda 2030, oraz programy np. amerykańskiego czy europejskiego Zielonego Ładu.

Administracja kredytu społecznego

Dostrzeżenie specyfiki współczesnych koncepcji administracji oraz praktycznych kierunków jej zmian wymaga nawiązania do historii myśli i działań organizatorskich. Z kolei specyfika współczesnej praktyki administracyjnej ogniskuje się wokół systemów kredytu społecznego – SKS, idących na całym świecie w tym samym kierunku – zacieśnienia, pogłębienia i usprawnienia kontroli. System Kredytu Społecznego, inaczej System Zaufania Społecznego czy System Wiarygodności Społecznej, to system totalnej kontroli społecznej na nieznaną dotąd skalę. Wprawdzie jest on najpełniej i najszerzej rozwinięty w Chińskiej Republice Ludowej, ale oparty na zachodnich systemach udzielania kredytów i oceny zdolności kredytowej. Pojawił się w chińskiej gospodarce na przełomie stulecia w sytuacji powszechnego braku zaufania w związku z ochroną własności intelektualnej i egzekwowaniem obowiązku dotrzymywania umów. Wykształcony w USA Lin Junyue zasugerował platformę, która gromadziłaby dane finansowe i behawioralne dotyczące firm i osób fizycznych, a stosowała mechanizmy motywacyjno-zachęcające w celu egzekwowania odpowiedzialności¹²⁶¹. Jak pisze Ch. Klinsky za Séverine Arsène, „system ten to chimera”, stwór złożony z elementów, które do siebie nie pasują, ale tylko pozornie i przejściowo z racji jeszcze daleko

¹²⁶⁰ Europejskie ramy interoperacyjności (ang. *EIF – European Interoperability Framework*) są częścią komunikatu (COM (2017) 134) Komisji Europejskiej, przyjętego w dniu 23 marca 2017 r. Por. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Europejskie ramy interoperacyjności – strategia wdrażania* COM (2017) 134 final.

¹²⁶¹ SKS składa się głównie z bazy danych, platformy czarnych list, systemu kar i nagród. Obejmuje on obywateli, przedsiębiorców i rządy. Jego elementami są pozyskiwanie danych, ich analizy i zastosowania. Jak pisze C. Klinsky, obecny SKS w Chinach jest prawie identyczny z tym zaproponowanym przez chińskiego socjologa Lin Junyue, który studiował w Pensylwanii i powrócił do Chin w 1999 roku. C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu...*, s. 103.

idącej decentralizacji i parcelacji¹²⁶². Ma na celu rozwiązanie szerokiej gamy zagadnień społecznych w czterech obszarach: spraw rządowych, handlu, społeczeństwa i sądownictwa. Obejmuje rozległy zakres zagadnień, od rygorystycznych procedur udzielania zamówień i bezpieczeństwa żywności po kwestie zarządzania chemikaliami i manipulacjami cen leków¹²⁶³. Elementem motywująco-zniechęcającym do systemu jest tworzenie czarnych list przez państwo w celu karania nieposłusznym obywateli, ograniczając ich prawa np. do przemieszczania się czy prowadzenia działalności gospodarczej. System wystawia oceny obywatelom i tworzy listy mające ich zmusić do przestrzegania przepisów oraz lojalności wobec władzy. Cechuje się tym, że:

- 1) mechanizmy egzekwowania różnią się w zależności od regionu oraz rodzaju działalności osobistej lub zawodowej badanych osób,
- 2) wymaga gigantycznej bazy danych, gdyż ich gromadzenie i zarządzanie nimi odbywa się na poziomie lokalnym lub branżowym,
- 3) wykorzystuje dane już zebrane przez administrację w swojej zwykłej działalności, jak również bezpośrednio z aparatury do nadzoru,
- 4) gromadzi nadmierne dane, gdyż jest największym systemem kontroli społecznej wymuszającym posłuszeństwo wobec władzy,
- 5) gromadzi dane o obywatelu spływające z zakładów pracy i departamentów rządowych, do których wpływają powiadomienia,
- 6) stosuje punktację według przyjętej skali, np. 750-elementową, w kilku szerokich i niejasnych kategoriach,
- 7) umożliwia obywatelom wgląd do swojej oceny za pośrednictwem mobilnych aplikacji,
- 8) przewiduje nie tylko utratę punktów za nieprzestrzeganie prawa, ale także zdobywanie ich za działania pozytywne, jak np. wolontariat,
- 9) przewiduje oceny pozwalające uzyskiwać dodatkowe subwencje usługi na poziomach samorządowych i rządowych w oparciu o zmieniające się wytyczne,
- 10) przewiduje w razie zmniejszania się liczby punktów nie tylko dalej idące ograniczenia, ale częstsze kontrole i większe obowiązki informacyjne,
- 11) stosuje dźwignię zachęcania do właściwego postępowania poprzez oddziaływanie na reputację nawet w oczach sąsiadów,

¹²⁶² S. Arsene, *China's Social Credit System: A Chimera with Real Claws*, Asie. Visions, no 110, France 2019, https://www.ifri.org/sites/default/files/atoms/files/arsene_china_social_credit_system_2019.pdf.

¹²⁶³ C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu...*, s. 98. Mowa tu o tym, że wyjściowym problemem była kwestia martwych pożyczkobiorców – laolai, którzy nigdy nie spłacają swoich długów, i systemu sądowego, który nie radzi sobie z wykroczeniami.

- 12) przewiduje wielość sposobów piętnowania obywateli i firm, od akcji informacyjnych w cyberprzestrzeni po włączanie charakterystycznych dzwonek osobom, z którymi podejrzany rozmawia¹²⁶⁴.

Trwające w Polsce i na świecie procesy informatyzacji administracji publicznej rozpoczęły się i nadal są kontynuowane dla ułatwienia kontaktów obywateli i biznesu z administracją. Jednak od pewnego czasu, a już na pewno od 2020 roku od czasów ogłoszenia pandemii COVID-19 stały się okazją do pogłębiania nad nimi kontroli – ścisłej obserwacji i poszerzania nadzoru – wyprzedzającej regulacji (do przewidywania problemów, które dopiero mogą czy mają nastąpić), tym bardziej, że pojawiły się wcześniej mało znane rozwiązania sztucznej inteligencji. Trudno się spodziewać, że nie są i nie będą one wykorzystywane wraz z całym jeszcze nieznanym potencjałem swych zdolności do najwyższych poziomów globalnego zarządzania¹²⁶⁵.

W Chinach integracje całego systemu umożliwia sieć 5G i 6G w zakresie transferu danych oraz sztuczna inteligencja w ich przetwarzaniu, osadzona na tzw. głębokim uczeniu maszynowym¹²⁶⁶. Zautomatyzowane sprawdzanie aktualnego statusu wiarygodności obywateli

¹²⁶⁴ O ile z zachodniej perspektywy rozwiązania są widoczne, gdyż ewidentnie konstytuują administrację kontroli, to nie są dostrzegane analogiczne efekty wprowadzane tam drogą okrężną, licząc się z bardziej zakorzenioną tradycją wolnościową społeczeństw. Rozwiązania takie najpierw pojawiają się na portalach społecznościowych, np. na Facebooku, w postaci systemów oceny, a następnie na portalach administracyjnych w kontaktach z obywatelami, jak np. e-obywatel. Por. ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2023 r., poz. 57 ze zm.).

¹²⁶⁵ W 1958 roku w Cornel Areonautical Laboratory rozpoczęto trwające do dziś prace nad opracowaniem metod kodowania informacji, analogicznie jak w ludzkim mózgu, gdzie ma miejsce łączenie miliardów neuronów za pomocą miliardów synaps. Projektowane są sztuczne sieci neuronowe kodujące relacje między węzłami – odpowiednikami neuronów, i liczbowymi wagami – odpowiednikami synaps. „Są to sieci z tego względu, że kodują informacje dzięki temu, że wykorzystują strukturę złożoną z węzłów oraz połączeń między nimi, w ramach których wagi reprezentują siłę powiązań pomiędzy węzłami. Przez dekady brak mocy obliczeniowej i zaawansowanych algorytmów spowalniał rozwój wszelkich sieci neuronowych poza tymi najbardziej podstawowymi. Jednak obecnie dzięki postępom na obu polach deweloperzy sztucznej inteligencji wyzwalili się z tych ograniczeń”. H. Kisinger, E. Schmidt, D.P. Huttenlocher, *Era sztucznej inteligencji...*, s. 85.

¹²⁶⁶ Rewolucja w SI stała się faktem pod wpływem uczenia głębokiego. „Zapowiada ona erę powszechnego wzrostu wydajności, ale również zaburzeń na rynku pracy, a tym samym głębokich skutków społecznych i psychologicznych, gdy sztuczna inteligencja zacznie przejmować ludzkie stanowiska pracy we wszystkich gałęziach gospodarki”. K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna...*, s. 17. Dotyczy to również wszystkich pól działania administracji.

z perspektywy państwowej odbywa się w Chinach poprzez centralne platformy internetowe. Dane na nich zapewniają porozumienia podpisywane przez instytucje rządowe i prywatne firmy, których partnerzy wyrażają wolę egzekwowania sankcji wobec osób znajdujących się na czarnych listach. Efektem tego jest ograniczanie praw obywatelskich, takich jak zakaz wystawnych wydatków, samolotowych przelotów czy gry w golfa. System obejmuje wszelkie dziedziny życia, a jego zasady nie są jasne. Obywatel może zostać ukarany np. za rozpowszechnianie w Internecie wypowiedzi kwalifikowanych jako plotki¹²⁶⁷.

W Chinach pomimo wielości systemów różniących się w zależności od regionu, lokalnych przepisów i miejscowych zwyczajów oraz resortowych i zakładowych norm są rekomendacje władz centralnych dla wszystkich, a dodatkowo powstają prywatne systemy kredytu społecznego, jak w Ludowym Banku Chin – *Credit Reference Center*. Chociaż system jest kojarzony z chińskim państwem komunistycznym i totalitarnym, pewne elementy działają na Zachodzie jak np. czarne listy z osobami popełniającymi przestępstwa czy z różnych powodów społecznie podejrzane. Podnoszenie przepustowości sieci, podłączanie do niej kolejnych urzędów oraz przetwarzanie masowo gromadzonych w niej danych za pomocą algorytmów sztucznej inteligencji stanowi trend światowy¹²⁶⁸. Zarządzanie europejską czy globalną przestrzenią uwspólnionych danych cyfrowych staje się domeną administracji danych. W zakresie danych charakteryzujących obywateli można mówić o administracji kredytu społecznego, która swą funkcjonalnością i skutecznością wyprzedza działania i oddziaływania administracyjno-prawne. Przykładem tego są indywidualnie, grupowo lub masowo kierowane do obywateli przez administrację SMS-y (np. w trakcie pandemii). Istnieje poważna obawa wykorzystania doświadczeń okresu reżimu

¹²⁶⁷ Por. szerzej D. Zou, *Reformując Chiny. Doświadczenia i wnioski*, przet. M. Ciecierski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

¹²⁶⁸ Por. strategię i dyrektywę na temat tzw. europejskiej przestrzeni danych i ich uwspólniania: Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Europejska strategia w zakresie danych*, COM(2020) 66 final z 19.2.2020; Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/868 z dnia 30 maja 2022 r. w sprawie europejskiego zarządzania danymi i zmieniające rozporządzenie (UE) 2018/1724 (akt w sprawie zarządzania danymi) (Dz. Urz. UE L 152/1 z 3.6.2022); Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/2854 z dnia 13 grudnia 2023 r. w sprawie zharmonizowanych przepisów dotyczących sprawiedliwego dostępu do danych i ich wykorzystywania oraz w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2017/2394 i dyrektywy (UE) 2020/1828 (akt w sprawie danych), (Dz.Urz. UE L 2023/2854 z 22.12.2023).

covidowego do przemodelowania ideowej architektury i technicznej infrastruktury administracji kredytu społecznego w kierunku dalszego automatyzowania, atomizowania i anonimizowania społeczeństwa¹²⁶⁹.

4.1. Organizacja administracji

Proces organizowania administracji

Chcąc opisać administrację i ocenić jej rolę w fazie przebudowy porządku światowego oraz kształtu cywilizacji światowej, a zwłaszcza zachodniej, nie sposób inaczej rozpocząć, jak od procesów historycznego jej kształtowania. Podobnie jak w przypadku większości współczesnych urządzeń społecznych, początków słowa „administracja” należy poszukiwać w starożytnych cywilizacjach, a przede wszystkim w starożytnym Rzymie. W żywych językach europejskich słowo to występowało od średniowiecza. Od dawna termin ten miał i nadal ma różne znaczenia, choć wszystkie pozostają w związku ze źródłosłowem. Jest nim połączenie łacińskiego czasownika *ministrare* – służyć i pomagać, wraz z umacniającym elementem służebności czy charakteru wykonawczego – przedrostkiem „ad”. Słowo *administrare* mogło znaczyć „usługiwać” i „obsługiwać”, a z biegiem czasu także „kierować” i „zarządzać” – *administratio*¹²⁷⁰. Jak jednak podkreśla H. Izdebski, nie mogło ono nigdy znaczyć „rządzić” i „panować” – *gubernare*, tj. podejmować rozstrzygnięcia w istotnych sprawach¹²⁷¹, co stanowi istotę władzy politycznej. W klasycznym więc sensie administracja w ujęciu czynnościowym (administrowania) jest służbą publiczną, a nie dominacją nad społeczeństwem, zaś w sensie

¹²⁶⁹ Niezależnie od innych efektów do tego rodzaju skutków prowadzi unijne ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Por. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1, 4.5.2016, p. 1–88, ze sprost.).

¹²⁷⁰ M. Kuryłowicz, *Słownik terminów, zwrotów i sentencji prawniczych łacińskich oraz pochodzenia łacińskiego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2003, s. 12.

¹²⁷¹ H. Izdebski, *Badania nad administracją publiczną*, w: *Administracja publiczna*, red. J. Hausner, LexisNexis, Warszawa 2005, s. 13. Najpełniejszy natomiast opracowanie historii administracji stworzył Hubert Izdebski w dziele zatytułowanym *Historia administracji*, Wydawnictwo Liber, Warszawa 2001.

rzeczowym oznacza aparat pomocniczy i wykonawczy, a nie instancję nadrzędną i panującą nad społeczeństwem¹²⁷².

Pomimo przyjmowanego rozgraniczenia władzy i administracji, ta druga też stanowi rodzaj władzy, tyle że innego rodzaju i niższego rzędu, w formie władzy wykonawczej, podporządkowanej władzy prawodawczej. Na przestrzeni dziejów należy ją traktować jako infrastrukturę wykonawczo-zarządzającą, wbudowaną w architekturę stanowczego rządu. O ile władza jest przede wszystkim atrybutem – zdolnością do podejmowania suwerennych decyzji i stanowienia o sobie, powodowania zmian w otoczeniu i wpływania na zachowania innych, to administracja jest strukturą – organizacją wcielającą decyzje, wywierającą wpływ i realizującą zmiany. W miarę przesuwania się dziś suwerennej władzy politycznej do nieoficjalnych i nielegitymizowanych, a często niejawnych i nieznanych ośrodków decyzji, oficjalne i formalne centra władzy w coraz mniejszym zakresie rządzą, a w coraz większym zakresie tylko zarządzają – administrują¹²⁷³. Nominalnie (werbalnie i literalnie) stanowią one prawo z racji medialnie pozyskanego mandatu domniemanego, a w zasadzie fikcyjnego suwerena. Widoczne zaś wzmocnienie pozycji konstytucyjnych organów władzy wykonawczej względem organów władzy ustawodawczej nie świadczy o jej rządzeniu, ale o zastępowaniu rządu przez zarządzanie. Na przestrzeni dziejów zaobserwować można, że rzeczywista władza związana jest z autentycznym autorytetem, zaś administracja utożsamia się z zależnym aparatem.

Administracja od swych początków jest strukturą organizacyjną wewnątrz szerszej organizacji państwowej, której elementem organizującym jest władza – rządzący, a elementem organizowanym jest ludność – rządzeni. Rzeczywista władza, gdziekolwiek by nie była ulokowana, to ci, którzy rządzą określając cele, zaś administracja jest jej aparatem wykonawczym jako zarządzającym powierzonym zakresem spraw oraz w nakazany sposób dobierającym środki. Współczesne państwowo-scenralizowane oraz samorządowo-terytorialne administrowanie określane jest mianem zarządzania publicznego, w ramach którego wyżsi urzędnicy aspirują do roli menadżerów¹²⁷⁴. Zachowując się jak zarządy spółek

¹²⁷² Szerzej M. Barański, *Władza państwowa i administracja publiczna w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

¹²⁷³ Są różne koncepcje suwerenności państwa skutkujące dla postrzegania ról jego administracji. J. Czaputowicz, *Suwerenność*, Wydawnictwo Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2018, s. 376.

¹²⁷⁴ W nawiązaniu do D. Sześciło, *Rynek, prywatyzacja, interes publiczny. Wyzwania urynkowienia usług publicznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014.

akcyjnych, działają w imieniu i na rzecz wspólnot państwowych albo samorządowych jako organizacje politycznych, coraz mniej różniących się od organizacji gospodarczych¹²⁷⁵. Jediną istotną różnicą pozostaje państwowy i państwowo-samorządowy monopol na stosowanie przymusu bezpośredniego, w odróżnieniu od organizacji pozapaństwowych ograniczonych do posługiwania się formami przymusu pośredniego, dzisiaj niepomierne powszechniejszego i skuteczniejszego. Administracji publicznej, a w tym całego państwa jako administracji rządowej oraz jego poszczególnych jednostek terytorialnych jako administracji samorządowej przysługują z realnego umocowania i formalnego nadania atrybuty władzy, w odróżnieniu od administracji prywatnych, wyposażonych jedynie w atrybuty właścicielskie, tożsame z uprawnieniami właściciela.

Organizacja a instytucja

Każda administracja, w tym publiczna (państwowa czy samorządowa), prywatna (gospodarcza czy kulturalna) oraz społeczna (religijna czy pomocowa) jest organizacją jako całością złożoną z powiązanych części i działającą w określony sposób. Organizacja to pojęcie oznaczające coś, co nie jest chaosem, bezładem i anarchią, ale wyrazem czegoś rozumnego (racjonalnego, sensownego i niesprzecznego), uporządkowanego w zakresie budowy i funkcjonowania¹²⁷⁶. Cała rzeczywistość otaczająca i współtworząca człowieka jest światem organizacji, składającym się z różnorodnych systemów organizacyjnych będących następstwem zachowań sprawczo uprzączynowanych, wzorczo ustrukturalizowanych oraz celowo ukierunkowanych¹²⁷⁷. Samo słowo „organizacja” wywodzi się od łacińskiego *organum* oraz greckiego *organion*. Oznaczają one „narzędzie” i „narząd” jako wyspecjalizowaną pod

¹²⁷⁵ W ten sposób rewolucja menadżerów opisana już w latach czterdziestych XX wieku wykracza poza biznes i korporacje wkraczając do administracji, a zwłaszcza rządu. Por. D.F. Kettl, *The Global Public Management Revolution: A Report on the Transformation of Governance*, Brookings Institution Press, Washington D.C. 2000, <https://books.google.pl/books?id=unsdBuuMJP8C&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false> oraz A. McAfee, E. Brynjolfsson, *Big Data: The Management Revolution*, Harvard Business Review, Oct 1, 2012, <https://www.hbsp.harvard.edu/product/R1210C-PDF-ENG>.

¹²⁷⁶ Kurt Lewin stwierdził, że nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria. Por. D. Łatusek-Jurczak, T. Olejniczak, W. Piotrowski (red.), *Teoria organizacji. Nauka dla praktyki*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2018.

¹²⁷⁷ J. Łukasiewicz, *Zarys nauki administracji*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004, s. 15–16.

względem funkcji i dostosowania do potrzeb całości części¹²⁷⁸. Tym samym administracja jest organizacją tworzoną przez współdziałających ze sobą ludzi, wyposażoną w środki, opartą na ustalonych zasadach oraz realizującą nałożone nań zadania. Wyróżnia się trzy podstawowe znaczenia terminu „organizacja”:

- 1) w sensie rzeczowym – odpowiednio określony – zorganizowany obiekt, w administracji jako instytucja, organ i urząd,
- 2) w sensie czynnościowym – złożone przedsięwzięcie, polegające na wiązaniu elementów w całość, w administracji np. pobór podatków,
- 3) w sensie atrybutowym – cecha układów złożonych, których elementy współprzyczyniają się do powodzenia całego systemu¹²⁷⁹.

Organizacja w sensie rzeczowym jest strukturą, zaś w sensie czynnościowym stanowi funkcję.

Szczególnym typem organizacji administracji są instytucje. Instytucje administracji publicznej mają trwalszy charakter, szerszy zasięg, wyraźniejsze wyodrębnienie oraz mocniejsze umocowanie w całym jej systemie. Pojęcie instytucji obejmuje:

- 1) cel, który uzasadnia utworzenie i ukształtowanie,
- 2) zespół ludzi posiadających określone kwalifikacje,
- 3) zadania, prawa i obowiązki poszczególnych członków zespołu,
- 4) środki rzeczowe i finansowe potrzebne do realizacji celów,
- 5) strukturę, którą tworzy układ współzależności ludzi i aparatury,
- 6) sposób i rodzaj formalizacji zachowań w zespole.

Administrację publiczną można badać i omawiać w ujęciu instytucjonalnym, czyli jako zorganizowany system będący częścią państwa i społeczeństwa oraz wyrazem rozwoju kulturowego i cywilizacyjnego. Najważniejszymi czynnikami wpływającymi na model i funkcjonowanie administracji publicznej są:

- 1) ustrój państwa i podział władzy oraz samorządność terytorialna,
- 2) doktryny społeczno-polityczno-gospodarcze przyjęte przez władzę,
- 3) ustrój polityczny i system partyjny w państwie, kultura polityczna,
- 4) system prawny, a w tym ochrona praw człowieka i obywatela,
- 5) społeczeństwo i jego kultura, religia, wartości, mentalność i mobilność,
- 6) duchowe i materialne uwarunkowania historyczne,
- 7) zaimplementowany poziom postępu technicznego,

¹²⁷⁸ J. Zieleniewski: *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierowania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 35.

¹²⁷⁹ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 1973, s. 107, za J. Łukasiewiczem, *Zarys nauki administracji...*, s. 116–17.

- 8) wewnętrzne i międzynarodowe procesy polityczne,
- 9) środowisko ludzkie i uwarunkowania środowiska naturalnego,
- 10) narzucana medialnie ideologia i światopogląd jako wizja świata¹²⁸⁰.

Z instytucjonalnego punktu widzenia administracja stanowi strukturę zbiorowości sztucznych jako tworzonych celowo, planowo i systemowo przez ludzi. Termin „instytucja” wykracza poza administrację, gdyż oprócz instytucji administracyjnych, można wskazać na instytucje polityczne, prawne, gospodarcze, społeczne, kulturalne, a nawet cywilizacyjne. O ile więc administracja dotyczy sposobu zorganizowania państwa, to instytucjonalizacja odzwierciedla sposób zorganizowania na wyższym, cywilizacyjnym poziomie¹²⁸¹.

Klasyfikacja administracji

W procesie identyfikowania i definiowania Wielkiego Resetu ukazują się architektura władzy globalnej i infrastruktura globalnej administracji. Do stopniowo i konsekwentnie kształtującej się i kształtowanej administracji poza- i ponadpaństwowej stosują się rozgraniczenia właściwe administracjom państwowym. Ze względu na swe wielopoziomowe zróżnicowanie oraz wieloaspektowe uwarunkowanie można przeprowadzić kilkanaście podziałów administracji:

I. Administracja w ujęciu historyczno-podmiotowym:

- 1) właścicielska jako prywatna – należąca do monarchy będącego właścicielem państwa i jego mieszkańców,
- 2) władcza jako publiczna – ustanowiona przez kolektywny rząd reprezentujący naród, czyli wszystkich obywateli,
- 3) współuczestnicząca jako uspołeczniona – z udziałem odpowiednio dobranych i dopuszczonych organizacji pozarządowych,
- 4) sprywatyzowana jako oddana w prywatne ręce – sprawowana na zasadzie outsourcingu w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego.

¹²⁸⁰ Julita Agnieszka Rybczyńska ograniczyła się tylko do następujących czynników: ustroju politycznego w państwie, systemu prawnego, wewnętrznych i międzynarodowych procesów politycznych, społeczeństwa – jego kultury, systemu wartości i mobilności. J. A. Rybczyńska, *Relacje administracji publicznej z państwem, prawem i polityką*, w: *Administracja publiczna. Zagadnienia wstępne*, red. A. Pawłowska, Norbertinum, Lublin 1999, s. 13.

¹²⁸¹ J. Elster, C. Offe, U.K. Preuss, *Institutional Design in Post-communist Societies: Re-building the Ship at Sea*, Cambridge University Press, Cambridge 1998 opisuje chwiejny ład hegemoniczny jako oparty tylko na sile oraz bardziej trwały ład instytucjonalny oparty na powiązaniach.

II. Administracja w ujęciu polityczno-ustrojowym:

- 1) liberalno-konserwatywna jako zorganizowana w świetle klasycznych założeń państwa minimalnego i ograniczonego,
- 2) chrześcijańsko-demokratyczna jako zorganizowana nominalnie albo realnie w świetle założeń katolickiej nauki społecznej,
- 3) liberalno-demokratyczna jako oparta na globalnych standardach wolnej wymiany handlowej oraz swobodnych transferów finansowych,
- 4) socjaldemokratyczna jako dostosowana do zwiększającej się aktywności państwa w sferze socjalnej, gospodarczej i obyczajowej,
- 5) komunistyczno-totalitarna jako wpisująca się w tendencje do wszechstronnej i wszechobecnej kontroli obywateli.

III. Administracja w ujęciu zakresowo-zadaniowym:

- 1) minimalna – niezbędna i ograniczona do zadań koniecznych dla zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego i porządku wewnętrznego,
- 2) autonomiczna – wydzielona i wyspecjalizowana w podejmowaniu zadań priorytetowych jak np. zwalczanie terroryzmu czy pandemii,
- 3) rozbudowana – przypisująca sobie intelektualne i moralne kwalifikacje w zakresie opracowywania i przeprowadzania akcji afirmatywnych,
- 4) pomocnicza – wspierająca i zabezpieczająca obywateli i społeczeństwo tylko wówczas, kiedy nie są oni w stanie samodzielnie sobie radzić,
- 5) onnipotentna – wszechobecna i wszechwładna, niepozwalająca obywatelom na odruchy samodzielności i przejawy niezależności.

IV. Administracja w ujęciu rodzajowo-przedmiotowym:

- 1) fiskalna – skarbowa, zajmująca się naliczaniem i poborem danin publicznych od obywateli i przedsiębiorców,
- 2) wojskowa – militarna, zajmująca się kadrową, sprzętową i materiałową rozbudową i obsługą sił zbrojnych,
- 3) policyjna – śledcza, zajmująca się zapobieganiem przestępczości i ściganiem przestępców,
- 4) gospodarcza – przedsiębiorstw, zajmująca się podejmowaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej,
- 5) socjalna – pomocowa, zajmująca się obsługą świadczenia pomocy na rzecz wymagających tego obywateli,
- 6) informacyjna – ewidencyjna, zajmująca się gromadzeniem, przetwarzaniem i udostępnianiem informacji, zwłaszcza publicznych.

V. Administracja w ujęciu pedagogicznym:

- 1) regulacyjna – drobiazgowo reglamentująca swobodne życie społeczne, gospodarcze i kulturalne, pozbawiając je autonomii i autentyczności,
- 2) rewindykacyjna – nastawiona na zmianę historycznie ukształtowanych stosunków własnościowych w społeczeństwie,
- 3) redystrybucyjna – ściągająca od społeczeństwa zasoby finansowe, a następnie rozdysponowująca je na rzecz wybranych grup społecznych,
- 4) represyjna – stosująca drastyczne środki przymusu bezpośredniego i pośredniego podczas realizacji przyjętej polityki państwa,
- 5) resocjalizująca – przywracająca do życia w społeczeństwie jednostki lub grupy dotknięte patologią lub uwikłane w przestępczość,
- 6) reedukacyjna – kształtująca postawy społeczne pożądane z określonego punktu widzenia oraz pozytywne w realizacji określonych celów.

VI. Administracja w ujęciu metodyczno-psychologicznym:

- 1) wyniosła – majestatyczna z racji uosabiania powagi państwa i wyższości rządzących nad rządzonymi,
- 2) dolegliwa – drastyczna z racji powodowanych uciążliwości i przysparzanych obywatelom kłopotów,
- 3) przyjazna – spolegliwa z racji sprawianego wrażenia lub rzeczywistej przydatności w rozwiązywaniu prawdziwych i pozornych problemów,
- 4) partnerska – ugodowa z racji nakierowania na polubowne załatwianie sporów i obopólnie korzystne rozwiązywanie problemów,
- 5) wizerunkowa – marketingowa z racji pozorowania dbałości o sprawy obywateli oraz udawania wspaniałomyślności i bezinteresowności.

VII. Administracja w ujęciu funkcjonalno-czynnościowym:

- 1) kierująca – wskazująca, zwłaszcza bieżące kierunki rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturowego państwa,
- 2) rozstrzygająca – decydująca, zwłaszcza o sposobach, metodach i środkach realizowania celów,
- 3) dyscyplinująca – egzekwująca, zwłaszcza przestrzeganie przepisów porządkowych na danym obszarze albo w danej sferze,
- 4) organizująca – aktywizująca, zwłaszcza dla potrzeb realizacji przyjmowanych i ogłaszanych strategii rozwoju,
- 5) regulująca – normująca, zwłaszcza postępowanie ludzi w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa wewnętrznego,
- 6) standaryzująca – unifikująca, zwłaszcza w odniesieniu do jednostek miar i wag stosowanych na obszarze państwa,

- 7) zabezpieczająca – ochronna, zwłaszcza w stosunku do wymagań jakości towarów i usług,
- 8) koordynująca – uzgadniająca, zwłaszcza realizację rozległych przedsięwzięć na cywilizacyjną skalę,
- 9) planująca – kreująca, zwłaszcza w odniesieniu do oczekiwanego poziomu i obszaru rozwoju społecznego,
- 10) instruująca – indoktrynująca, zwłaszcza w zakresie oczekiwanych postaw i poglądów obywateli,
- 11) kontrolująca – sprawdzająca, zwłaszcza w odniesieniu do przestrzegania norm jakościowych i ilościowych świadczonych usług,
- 12) monitorująca – inwigilująca, zwłaszcza w odniesieniu do oczekiwanych zachowań obywateli,
- 13) nadzorująca – sterująca, zwłaszcza długofalowymi procesami społecznymi i gospodarczymi państwa.

VIII. Administracja w ujęciu terytorialnym:

- 1) narodowa – państwowa i samorządowa jako działająca w obrębie państwa albo jego części,
- 2) ponadnarodowa – federalna i unijna jako działająca poza i ponad właściwością państw narodowych, ale z ich upoważnienia,
- 3) międzynarodowa – multilateralna i wielostronna jako tworzona do obsługi wzajemnej współpracy państw narodowych,
- 4) transnarodowa – globalna i światowa jako integrująca globalne współdziałanie ośrodków wolnych od kontroli państwowej.

IX. Administracja w ujęciu genetyczno-patologicznym:

- 1) samozwańcza – nielegitymowana ze względu na brak formalnego umocowania zaistnienia lub merytorycznego uzasadnienia działania,
- 2) skorumpowana – sprzedajna z powodu wykorzystywania pełnionych funkcji publicznych do osiągania korzyści prywatnych,
- 3) kolonialna – imperialna, kiedy zapewnia korzyści dla oddalonej metropolii kosztem miejscowych prowincji,
- 4) okupacyjna – eksploatująca, kiedy pozbawia ludzi środków niezbędnych do ich utrzymania na minimalnym poziomie egzystencji,
- 5) upadła – zmarginalizowana, kiedy przestają się z nią liczyć wpływowe osobistości oraz zasobne organizacje,
- 6) wojenna – rozkazodawcza, gdy w czasie pokoju kierowana jest metodą wojskową bezdyskusyjnego i bezrefleksyjnego wykonania.

X. Administracja w ujęciu krytyczno-celowym:

- 1) nadmiarowa – zbędna, szkodliwa, rozbudowana pod względem zasobów kadrowych, rzeczowych i finansowych,
- 2) bezwładna – inercyjna, nieproduktywna, nieefektywna w realizacji stawianych przed nią zadań,
- 3) kosztowna – obciążająca, nierentowna, niegospodarna pod względem wydatkowania środków finansowych na realizację stawianych celów,
- 4) niwelująca – unifikująca, standaryzująca, pacyfikująca oddolną aktywność społeczną, gospodarczą i kulturalną,
- 5) autonomiczna – wyalienowana, oderwana, odrealniona w stosunku do artykułowanych potrzeb jednostek i zbiorowości,
- 6) eksploatująca – wyzyskująca, okupująca, drenująca zasoby dawniej rządzonej na rzecz rządzących, a obecnie społeczeństwo na rzecz państwa.

Wymienione podziały administracji odzwierciedlają faktyczne kierunki ewolucji ustrojów administracyjnych, nie zaś teoretyczne założenia leżące u ich podstaw. Wiele z nich, jak się to jeszcze okaże, przysługuje kształtującej się coraz szybciej i coraz wyraźniej partnersko kooperującej administracji prywatno-publicznej, stojącej za realizacją celów i zadań Wielkiego Resetu¹²⁸².

Fazy organizacyjne administracji

Początków organizowania się ludzi doszukiwać się można w zamierzalnych czasach uspołecznienia (pojawienia się pierwszych typów społeczności), a następnie upolitycznienia (powstawania pierwszych form państwowych)¹²⁸³. W zasadzie od samego początku człowiek był istotą społeczną i polityczną, gdyż w pojedynkę nie przetrwałby i nie obroniłby się przed zagrożeniami. Współdziałanie w zaspokajaniu potrzeb i przezwyciężaniu ograniczeń wiązało się z kształtowaniem coraz bardziej złożonych form organizacyjnych, w ramach których musiał panować określony porządek relacji (hierarchia) oraz podział ról (różnic-

¹²⁸² Ustrój administracji jest częścią szerszego ustroju konstytucyjnego współczesnego państwa, na którym się opiera. Por. P. Sarnecki, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013.

¹²⁸³ Szerzej G. Górski, *Historia Administracji*, Jagiellońskie Wydawnictwo Naukowe, Toruń 2017.

kowanie). Z czasem obok pierwotnie naturalnych motywów organizowania się ludzi (dyktowanych koniecznościami żywymi), pojawiały się motywy sztuczne (zorientowane na zaspokajanie wykreowanych potrzeb i wymaginowanych oczekiwań).

W perspektywie dziejów na ewolucję administracji należy patrzeć z poziomu:

- 1) instytucjonalizacji – organizacji realnych – spontanicznie kształtujących się w społeczeństwie – administracja organiczna i naturalna jako społeczna,
- 2) formalizacji – organizacji formalnych – sztucznie ustanawianych za pomocą prawa – administracja „mechaniczna” i „papierowa” jako państwowa,
- 3) wirtualizacji – organizacji wirtualnych – cyfrowo usytuowanych w środowisku medialnym – administracja elektroniczna i informacyjna jako sieciowa.

W świetle przytoczonych klasyfikacji rysuje się ewolucyjno-rewolucyjny trend, zgodnie z którym po epokach ograniczonych administracji realnych, a później formalnych, dziś nastaje epoka administracji wirtualnej o terytorialnie globalnym zasięgu i rzeczowo totalnym zakresie działania. Tzw. administracja elektroniczna nie polega już jedynie na technicznym usprawnianiu funkcjonowania, ale również na ideologicznym ukierunkowaniu jej funkcji. Technologiczne podnoszenie efektywności oraz ideologiczne poszerzanie aktywności zmienia administracyjną służbę publiczną w egzekucyjną infrastrukturę, działającą na niewidocznym i głębokim zapleczu życia zbiorowego¹²⁸⁴.

4.2. Instytucjonalizacja administracji

Instytucja cywilizacji

Długie w czasie trwanie oraz rozległe w przestrzeni oddziaływanie cywilizacji nie byłoby możliwe bez instytucjonalizacji, najczęściej w postaci względnie jednolitych struktur administracyjnych. Ich powstawanie jest częścią szerszych procesów organizowania państwa, kościoła, społec-

¹²⁸⁴ Szerzej, D. Rzeczkowski, D., *Potencjał innowacyjności sektora administracji publicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

czeństwa i gospodarki. Administracja stanowi strukturę organizacyjną, którą od czasów rzymskich dzieli się na publiczną – odnoszącą się do państwa i kościoła, oraz prywatną – dotyczącą społeczeństwa i gospodarki. Instytucje państwowe i kościelne są czymś bardziej ograniczonym niż cywilizacja. Są jednak i takie cywilizacje, które terytorialnie pokrywają się z państwem (np. cywilizacja chińska) oraz z zasięgiem działania Kościoła (cywilizacja łacińska). Z kolei instytucje społeczne i gospodarcze zostały wyodrębnione i zyskały na znaczeniu dopiero niedawno. Tak np.: „W Stanach Zjednoczonych postrzega się przedsiębiorstwo jako prototyp tych instytucji, ale było ono po prostu pierwszą instytucją, która stała się widoczna na kontynencie. Służby cywilne lub uniwersytet były tak samo widoczne”¹²⁸⁵. Zarządzanie jako „badanie nowoczesnej organizacji formalnej koncentrowało się w Stanach Zjednoczonych na przedsiębiorstwie, podczas gdy w Europie kontynentalnej na administracji państwowej”¹²⁸⁶. W pewnym więc sensie proces ucywilizowania pokrywa się z procesem instytucjonalizowania jako tworzenia coraz bardziej zróżnicowanych i wyspecjalizowanych form i norm życia zbiorowego.

Cywilizacje osadzają się na międzyludzkich relacjach, ale urzeczywistniają w instytucjach politycznych, religijnych, kulturalnych czy wojskowych. Instytucje opierają się na regulacji, a niekiedy także formalizacji tych relacji. Procesy instytucjonalne przebiegają z grubszą od porządkowania zwyczajowego i obyczajowego ku organizowaniu prawnemu czy państwowemu. Prawo wyrasta ze społecznych przekonań na temat godziwości czynu, a państwo dyktowane jest koniecznością zabezpieczenia szacunku dla prawa. D. Korten pisze, że „podstawową funkcją wszelkich instytucji w społeczeństwach cywilizowanych jest korzystanie z hierarchicznych struktur instytucjonalnej kontroli oraz instrumentów rynkowych, by skanalizować ciemne strony ludzkich instynktów i skierować je w stronę produktywności”¹²⁸⁷. Jednak nie tylko przesłanki negatywne, ale także pozytywnego wsparcia leżą u podstaw instytucjonalizacji. Instytucjonalizacja ma na względzie eliminowanie zachowań społecznie szkodliwych, jak również wspieranie działań społecznie użytecznych. W jej następstwie działania spontaniczne i przypadkowe stają się coraz bardziej planowe, przemyślane, optymalizowane i racjonalizowane. Jednym z wyznaczników cywiliza-

¹²⁸⁵ P.F. Drucker, *Zarządzanie w czasach burzliwych. Nowe wyzwania – nowe horyzonty*, przeł. J. Kajdy, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1995, s. 208.

¹²⁸⁶ Tamże.

¹²⁸⁷ D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie...*, s.19.

cji europejskiej była oszczędność zasobów, przede wszystkim ludzkich. W przeciwnym razie zamiast unowocześniania maszyn, nadal korzystano by z niewolniczej siły roboczej. Obecnie oszczędzanie czynnika ludzkiego wynika jednak nie ze względów humanistycznych, ale ekonomicznych, sama zaś ekonomia opiera się na maksymalizacji zużycia dostarczanych przez nią dóbr. Za sprawą postępu technologicznego dawny proletariusz stał się konsumentariuszem.

Dawniej instytucje społeczne, prawne, polityczne, religijne i ekonomiczne wyrastały z potrzeby odkrywania, ochrony oraz realizowania wartości w stosunkach międzyludzkich. Obecnie powstają one w celu zaspokajania różnorodnych i eskalowanych potrzeb, z których coraz więcej ma charakter psychiczny. Zaspokajanie potrzeb odbywa się przy udziale wielu instytucji, z których część ma sztuczny i fikcyjny charakter. Dziś mówi się o tzw. psychokorporacjach jako nastawionych na dostarczanie praktycznie zbędnych, a nawet społecznie szkodliwych produktów, które jednak nakręcają ogólną koniunkturę gospodarczą, zwiększając obroty i pomnażając zyski. Stąd instytucje dzielić można na rzeczywiste i wirtualne.

Instytucjonalizacja ucywilizowania

Instytucjonalizacja jest procesem kojarzenia zadań, kadr, norm i wyposażenia w trwałe kompleksy zdolne do podejmowania i prowadzenia szerszej działalności. „Każdą z instytucji nowoczesnego społeczeństwa stworzono dla jakiegoś jednego określonego celu. Biznes istnieje dla produkcji towarów i usług. Jest to instytucja gospodarcza. Szpitale istnieją dla opieki nad chorymi”¹²⁸⁸. Sposób ich zorganizowania i funkcjonowania wyrażony w postaci zasad, norm i wartości zwany jest ustrojem. Wskazuje się, że „w trójkącie instytucje, wolność, potrzeby dzieje się to, co pozwala rzeczowo ocenić metodę ustroju życia zbiorowego społeczeństwa jako porządek dający podmiotom jednostkowym i zbiorowym szansę samookreślenia się przez projekty, szansę inwencji i aktywności o znaczeniu społecznym, choćby w niewielkiej skali”¹²⁸⁹. Miarą wielkości instytucji są warunki dla wszechstronnej aktywności.

¹²⁸⁸ P.F. Drucker, *Zarządzanie w czasach burzliwych...*, s. 208.

¹²⁸⁹ J. Goćkowski, K.M. Machowska, *Utopie klasyczne i planowanie dla wolności*, w: *Etyka i technika w poszukiwaniu ludzkiej doskonałości*, red. B. Chyrowicz, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2004, s. 131.

Minione i obecne cywilizacje w różnym stopniu sprzyjają ludziom poprzez swoje instytucje. „Wkraczając w erę trzeciej fali, ci spośród nas, którzy walczą o wolność człowieka, nie osiągną niczego jedynie broniąc istniejących instytucji. Trzeba będzie, jak uczynili to dwieście lat temu amerykańscy ojcowie założyciele, stworzyć zupełnie nowe instytucje”¹²⁹⁰. Tworzenie nowych instytucji wymaga wiary w sens i cel życia oraz wiedzy na temat sposobów i okoliczności działania. Instytucje są tym trwalsze, im głębsza towarzyszy im wiara (taką jest wiara w osobowego Boga) oraz pełniejsza wiedza odnosząca się do człowieka. U początków amerykańskiej państwowości wyrażało je zamieszczane na banknotach hasło – *We trust in God* (ufność pokładamy w Bogu). Natomiast w dobie prawdopodobnego jej schyłku brzmi ono całkiem przeciwnie – *Novus ordo seclorum* (nowy porządek wieków), wskazując na aspiracje czysto ziemskie.

Instytucjonalizacja jest synonimem ucywilizowania. Polega na tworzeniu struktur wyznaniowych – kościelnych oraz politycznych – państwowych. Pierwsze mają na względzie cele ponadczasne (wieczne) – uświęcenie i zbawienie człowieka, zaś drugie czysto doczesne (ziemskie) – przetrwanie i zabezpieczenie zbiorowości. Struktury kościelne wznoszone są przede wszystkim na sile zawierzenia, zaś państwowe pod presją doświadczenia. Wiara przesądza o skali osobistego zaangażowania na rzecz instytucji, a wiedza wpływa na stan ich społecznego dopasowania. Niedoścignionym tego przykładem jest istniejąca już niemal od dwóch tysięcy lat administracja kościelna Kościoła rzymskokatolickiego, oparta na motywach nie tylko ludzkich, ale przede wszystkim boskich. Pozostaje nieodłącznie i nieprzerwanie instytucją ludzką i powszechną ludu Bożego oraz boską i świętą, której głową jest sam Chrystus. Bez takiego podwójnego umocowania nie byłaby zdolna tak do swego powstania, jak również nieprzerwanego trwania. Wypracowywany w niej i stopniowo aktualizowany porządek prawny ujęty w Kodeksie Prawa Kanonicznego (*Codex Iuris Canonici*) uważany jest za najdoskonalszy przykład instytucjonalizacji oraz najwybitniejszy pomnik europejskiej kultury prawnej¹²⁹¹.

Ze stanowiska personalistycznego J. Maritain zauważył, że kultura oznacza rozwój racjonalności i moralności człowieka, a cywilizacja dotyczy rozwoju instytucji społecznych i obywatelskich. Dramat ludz-

¹²⁹⁰ J. Muszyński, *Cywilizacja informatyczna...*, s. 182.

¹²⁹¹ Chodzi o pierwszy kodeks z roku 1917 oraz drugi kodeks z roku 1983, jako że utrzymują ciągłość.

kiego życia rozgrywa się pomiędzy proklamacjami absolutnej autonomii podmiotu a nakazami bezwzględnej posłuszeństwa autorytetowi instytucji. Choć było tak zawsze, to jednak dziś autonomia staje się coraz bardziej iluzoryczna, a nakazy pochodzą od coraz bardziej wątpliwych autorytetów. Z jednej strony człowiek jako obywatel podatny jest na manipulację i usilnie im poddawany, a z drugiej strony instytucja władzy traci swój prestiż i sama się go wyzbywa. Jednostka woli łudzić się nieograniczoną wolnością czy niezależnością, a sprawujący władzę przekonywać o swej prawomocności i sprawczości. „W naturze polityki jest twierdzenie, że rządy są w stanie rozwiązywać problemy, politycy zaś odczuwają potrzebę mówienia, że są w stanie osiągać cele, lecz rzeczywistość jest taka, że mają bardzo niewielki wpływ na proces gospodarczy i jeszcze mniejszy na postawy i zachowania ludzi”¹²⁹². Przeświadczenie polityków o wpływie na kształt życia społecznego i wynikające z niego ingerowanie w jego kształt to zjawisko określane mianem polityzacji, podobnie jak stanowisko prawników zmierzających do regulowania wszystkiego określane jest mianem jurydyzacji. Na analogicznych przeświadczeniach ideologów, technologów i ekonomistów opiera się instytucjonalizacja Wielkiego Resetu w agendach Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. Odbywa się to z cywilizacyjnie destrukcyjnym skutkiem. W nawiązaniu do wystąpień Nigela Farage’a, lidera brytyjskiej Partii Niepodległości, D. Icke pisze, że albo nie dostrzega on całości problemu, albo postanawia nie wspominać o czymś, gdyż „nie chodzi tu o niekompetencję, która rzuciła Unię Europejską na ekonomiczne kolana i narzuciła politykę ekonomiczną nakazującą zrzucanie się na fundusze ekonomicznej pomocy ratunkowej dla krajów mierzących się z katastrofą ekonomiczną. Gdyby problem polegał jedynie na niekompetencji, można byłoby to zmienić, ale tak nie jest. Oni są bardzo kompetentni podążając za agendą wykalkulowanej niekompetencji z zamiarem wywołania ogromnego problemu, który potrzebuje rozwiązania. Lubią być określani jako niekompetentni, ponieważ pasuje to do ich chłodnej kalkulacji”¹²⁹³. Skalkulowana niekompetencja wpisuje się w opracowaną przez Noama Chomsky’ego drugą zasadę manipulacji socjotechnicznej, określaną w schemacie problem – reakcja – rozwiązanie¹²⁹⁴. Sprowadza się ona do prowokowa-

¹²⁹² H. McRae, *Świat w roku 2020. Potęga, kultura i dobrobyt – wizja przyszłości*, przeł. R. Krzyśków, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1996, s. 300.

¹²⁹³ D. Icke, *Iluzja percepcji*, cz. II. *Demaskowanie bzdur...*, s. 44.

¹²⁹⁴ Por. N. Chomsky, *Siła i opinia...*

nia kryzysów, aby następnie uzasadniać nimi niepopularne posunięcia polityczne i działania administracyjne.

Instytucjonalna rewolucja administracji

Instytucjonalna forma kontroli nad społeczeństwem wchodzi dziś w kolejne fazy zaawansowania: ekonomiczną – rewolucja klasowa, kulturową – rewolucja obyczajowa, oraz technologiczną – rewolucja informacyjna. Wiadomo, że „za kontrolowaniem społeczeństwa za pomocą kultury nieuchronnie nadejdzie kontrola nad całym państwem”¹²⁹⁵. Raz rozpoczęty proces instytucjonalizacji wkracza obecnie w fazę globalizacji i totalizacji. Nad instytucjami państwa narodowego i pomocniczego pojawiają się instytucje państwa globalnego i totalnego. Najbardziej zaawansowana i wyrafinowana technologia informacyjna jest w stanie skutecznie wyeliminować instytucje oddolne, naturalne, rodzime i tradycyjne jako odporne na wpływy, a zainstalować instytucje odgórne, sztuczne, obce i nowoczesne jako podatne na manipulację. „Gdy rozpadają się najważniejsze instytucje kapitalizmu, powstaje pustka. Instytucje te, dopóki cieszyły się autorytetem, dopóty pełniły funkcje stabilizujące. Zamiast nich będziemy mieli teraz stan zinstytucjonalizowanego wzburzenia, którego dynamikę niezwykle trudno będzie przewidzieć”¹²⁹⁶. Jest to zjawisko instytucjonalizacji rewolucji permanentnej, oparte na twierdzeniach, że stan zmian, reform, transformacji i rewolucji ma charakter trwały i ciągły, do którego należy się dostosować i który należy zaakceptować. Wszystko zaś miałoby sprowadzać się do zmieniających się potrzeb. „Od każdej instytucji oczekiwano świadczenia usług najwyższej jakości, a zarazem koncentracji na jednym rodzaju usług. Wokół tego skupiała swe zainteresowania opinia publiczna. Innymi słowy oczekiwano, że inne społeczne kwestie instytucja będzie traktowała jako ograniczenia, a swe zadania będzie wykonywała robiąc to, do czego ją powołano, uzasadniając swe istnienie w kategoriach jednej określonej dziedziny wkładu i wydajności”¹²⁹⁷. Tak ukształtował się model społeczeństwa instytucji. Wraz z pojawieniem się społeczeństwa instytucji wiele się zmieniło. „Rząd centralny im bardziej się rozrastał, tym bardziej tracił na sile. Instytucje o wyspecjalizowanych celach sta-

¹²⁹⁵ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 208.

¹²⁹⁶ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 240.

¹²⁹⁷ P.F. Drucker, *Zarządzanie w czasach burzliwych...*, s. 208.

wały się stopniowo nośnikami celów społecznych, społecznych wartości, społecznej efektywności. Dlatego też wkroczyła w nie polityka. Nie mogąc już swych racji bytu uzasadniać wyłącznie w kategoriach dziedziny swego wkładu. Muszą wszystkie się w tym celu odwoływać do kategorii wpływów, jakie wywierają na całe społeczeństwo”¹²⁹⁸. W następstwie zinstytucjonalizowanych oddziaływań rodzą się trendy.

Trendy są kierunkami masowych zmian, inspirowanych w mniej lub bardziej jawnie zinstytucjonalizowany sposób. „Niektóre trendy są aż nadto oczywiste, ale równocześnie oddziałuje na siebie tak wiele trendów i kontrtrendów, jest tak dużo parametrów, a poziom abstrakcji jest tak wysoki, że nawet najbardziej wyrafinowane domysły stają się czymś w rodzaju intelektualnej meteorologii, która sprawdza się tylko na bardzo krótki czas”¹²⁹⁹. O ile więc dotychczasowa instytucjonalizacja podnosiła poziom pewności i przewidywalności, to dziś wręcz odwrotnie – podnosi poziom ryzyka i nieprzewidywalności. Mimo to trzeba zbierać tak kompetentne prognozy, jak to możliwe. Najbardziej właściwą metodą będzie próba rozpoznania i przeanalizowania społecznych napięć, które będą charakteryzować społeczeństwo informacyjne¹³⁰⁰. Instytucjonalizacja w warunkach globalnego społeczeństwa i państwa informacyjnego oznacza więc pewność w niepewności, nieprzewidywalność przyszłości, dopuszczalność nedorzecznosci, otwartość na dowolności i możliwość niewyobrażalności. Instytucje takiego społeczeństwa i państwa są przede wszystkim wirtualne, a zatem wolne od zależności fizycznych, etycznych i logicznych. Można nimi dowolnie dysponować i je rekonfigurować.

Antonio Gramsci stwierdził, że „dwa tysiące lat chrześcijaństwa zabezpieczyło dusze zachodniego człowieka przed przenikaniem marksizmu. Więc zanim Zachód zostanie zdobyty, trzeba wpierw wyrwać z korzeniami jego wiarę”¹³⁰¹. W tym celu konieczny jest długi przemarsz przez instytucje. Zdaniem Gramsciego „marksści muszą współpracować z innymi postępowcami w celu przechwycenia instytucji kształtujących dusze młodych ludzi, szkół, uczelni, filmu, muzyki, sztuki i nowych mass mediów, które pozbawione jakiegokolwiek cenzury wkroczyłyby do każdego domu”¹³⁰². Dziś wkraczają one nie tylko do każdego domu, ale

¹²⁹⁸ Tamże.

¹²⁹⁹ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 240.

¹³⁰⁰ Tamże.

¹³⁰¹ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s.207.

¹³⁰² P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 207.

wprost i nieprzerwanie do każdego umysłu, serca i sumienia, bez żadnych ograniczeń, zabezpieczeń i oporów. Rezultatem globalnego i totalnego transferu bitów jest alchemiczna przemiana odrębnych, świadomych i wolnych osób w zbiorowisko jednostek gatunku, pojedynczych atomów, samotnych monad, a następnie w globalną masę, jednolitą magmę, zniwelowaną plazmę, cyfrową chmurę i bezcielesną mgławicę. Tym, co łączy ludzkie atomy w ramach jakoby nowej cywilizacji, jest globalna sieć interakcji informacyjnych. Pełni ona rolę globalnej nadinstytucji z globalną inteligencją w kierowniczej roli.

Alienacja instytucji administracji

Prymat głośnych medialnych deklaracji oraz formalnych prawnych regulacji nad autentycznymi wydarzeniami i autonomicznymi wartościami petryfikuje stan systemowego i systematycznego udawania rządów ludu. Widoczny jest np. archaizm ordynacji wyborczych i procedur ustawodawczych, wynikający z niedostosowania ich do rozwoju techniki oraz roli informacji. Co gorsze proces ten przenoszony jest na wyższy, bo globalny poziom. W toku globalizacji politycznej, ekonomicznej i technologicznej kształtują się zręby rządu (nieoficjalnej – zakulisowej władzy) i zarządu (oficjalnej – uznanej administracji) państwa globalnego. Peter Drucker zaznacza: „Zjawisko ma charakter światowy. Instytucjonalizacja w każdym kraju rozwiniętym objęła wszystko”¹³⁰³. Zdaniem Druckera „w ciągu trzydziestu lat od końca II Wojny Światowej społeczeństwo stało się społeczeństwem instytucji. Sto pięćdziesiąt lat temu każde zadanie społeczne spełniano w rodzinie lub spełniała je rodzina, albo też nie dopełniano go wcale. Każde z zadań rodzina spełniała kiepsko. [...] Przejście do wydajności instytucji niosło bardzo wielkie jej postępy, ale też oznaczało, że społeczeństwo staje się pluralistyczne. Dziś każde zadanie realizuje się w instytucji i przez instytucję. Zorganizowaną na wieczne czasy, a zależną od przywództwa i kierownictwa realizowanego w jakiejś formalnej strukturze przez menadżerów”¹³⁰⁴. Wymienione powyżej składniki instytucjonalizacji podlegają zatem modyfikacjom takim jak: ideologizacja zadań, menadżeryzacja kadr, hiperinflacja norm i technologizacja wyposażenia. W rezultacie pod pretekstem wydajności i sprawności dochodzi do

¹³⁰³ P.F. Drucker, *Zarządzanie w czasach burzliwych...*, s. 208.

¹³⁰⁴ Tamże, s. 207.

zaniku oddolnej autentyczności i autonomii. Wbrew zasadzie subsidiarności kolejne sprawy i zajęcia ludzi przejmują instytucje, najpierw niższe i bliższe, a później dalsze i wyższe.

Włączanie do polityki kolejnych sfer samodzielnej i spontanicznej ludzkiej aktywności określane jest mianem polityzacji. W ten sposób proces instytucjonalizacji przybiera różne postacie, a w tym: formalizacji, reglamentacji, jurydyzacji, ekonomizacji, polityzacji, globalizacji i totalizacji. Tymczasem sięgając do historii J. Gray zauważył, że „w połowie XVI w. chińska biurokracja składała się z około 10–15 tysięcy urzędników państwowych przy populacji wynoszącej w sumie około 150 milionów. Ta niewielka grupa kadr skupiała się wyłącznie w miastach, podczas gdy większość ludności mieszkała na wsi. Zdecydowana większość Chińczyków mogła przeżyć całe życie nigdy nie spotykając choćby jednego przedstawiciela władzy imperialnej”¹³⁰⁵. Cytowany autor konstatuje dalej: „Rząd w klasycznych Chinach nigdy nie był tak inwazyjny, jak większość nowoczesnych państw, i nigdy nawet w najmniejszym stopniu nie zbliżał się do stopnia kontroli ustroju maoistycznego”¹³⁰⁶. O ile więc instytucjonalizacja polityczna i prawna zwiększa siłę państwa, to zmniejszać musi siłę społeczeństwa. Ulega ona marginalizacji nie ze względu na jej ekonomizację i technologizację, ale ideologizację i polityzację.

Z kolei P. Buchanan przywołał słowa H. Marcuse’go w kontekście zachodnich społeczeństw, że długi przemarsz przez instytucje oznaczał „pracę przeciwko instytucjom establishmentu przy równoczesnej pracy w tych instytucjach”¹³⁰⁷. Tak rozpoczęła się przebudowa instytucji bardziej przez oczernianie i infiltrację niż na drodze konfrontacji. W rezultacie „tryumfowały kontrkulturowe marzenia radykałów pokroju Marcuse’a”¹³⁰⁸. Rewolucja kulturowa rozpoczęta w 1968 roku rozpoczyna proces reinstancjonalizacji jako oddolnej przebudowy instytucji na nowych ideologicznych zasadach, obcych, a nawet wrogich społeczeństwom, z których owe instytucje wyrosły. Gdy instytucje kulturalne zostały zdobyte, „zjednoczona lewica mogła rozpocząć już dechrystianizację Zachodu. Kilka generacji później zostało to osiągnięte, wskutek czego Zachód nie jest już Zachodem,

¹³⁰⁵ J. Gray, *Fałszywy świt. Urojenia...*, s. 170.

¹³⁰⁶ Tamże, s. 171.

¹³⁰⁷ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 103.

¹³⁰⁸ Tamże.

ale całkiem inną cywilizacją”¹³⁰⁹. Obecnie instytucjonalno-ideologiczna przebudowa cywilizacji europejskiej zastępowana jest przebudową technologiczno-ideologiczną.

4.3. Formalizacja administracji

Charakter administracji formalnej

We wstępie do książki pt. „Sekretna władza. Anglosaskie elity rządzące od Rhodessa do Cliveden” Carrolla Quigley’a stwierdzono, że „podstawowym złem i przyczyną upadku Zachodu jest przekształcanie nieformalnych zasad działających w ramach społeczności, w biurokratyczne instytucje, które z natury nie służą ludziom, lecz działają jedynie dla własnej korzyści”¹³¹⁰. Formalizacja w odniesieniu do administracji oznacza kształtowanie się sformalizowanych i rozbudowanych struktur władzy wykonawczej w ramach i na bazie instytucji państwa. Cechują ją:

- 1) występowanie w imieniu i na rachunek państwa jako suwerennego uczestnika stosunków międzynarodowych,
- 2) charakter polityczny z racji realizowania polityki państwa w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych,
- 3) działanie na podstawie prawa i w granicach przewidzianych prawem usankcjonowanym lub ustanowionym przez państwo,
- 4) realizacja celów niezwiązanych z osiąganiem zysku, ale pełnieniem zadań na rzecz państwa i społeczeństwa,
- 5) jednolitość organizacyjna (strukturalna), zadaniowa (funkcjonalna) i proceduralna (instancyjna) na terytorium całego państwa,
- 6) powszechność polegająca na obejmowaniu zakresem swego działania wszystkich osób znajdujących się na terytorium państwa,
- 7) pozycja monopolistyczna jako wyłączność na stosowanie właściwych jej metod i realizację właściwych jej zadań,
- 8) charakter bezosobowy, co wyraża się w podejmowaniu decyzji przez organy, niezależnie od personalnej ich obsady,
- 9) władczość polegająca na posiadaniu pozycji nadrzędnej w stosunkach z obywatelami i organizacjami,

¹³⁰⁹ Tamże, s. 208.

¹³¹⁰ *Wstęp do wydania polskiego*, w: C. Quigley, *Sekretna władza...*, s. 12.

- 10) działanie oparte na zasadzie kierownictwa służbowego i podporządkowania personalnego,
- 11) funkcjonowanie oparte na pracy stałego, fachowego i zawodowego personelu urzędniczego,
- 12) ciągłość działania oraz stabilność niezależnie od zmian kadrowych w jej aparacie urzędniczym i systemie organów,
- 13) proaktywność jako działanie z własnej inicjatywy, ale na podstawie przyjmowanych planów, programów i projektów¹³¹¹.

Organy administracji publicznej działają według prawnie określonych kompetencji (uprawnień i obowiązków). Oznacza to, że nie mogą działać poza wyznaczonym obszarem uprawnień, wkraczać w obszar uprawnień innych organów czy działać w obszarze, w którym kompetencje nie są przewidziane¹³¹². Organy administracyjne mają obowiązek przestrzegać: 1) właściwości rzeczowej (rodzaj merytoryczny spraw), 2) właściwości miejscowej (obszar terytorialny działania), 3) właściwości instancyjnej (szczebel właściwy do załatwienia sprawy), 4) właściwości funkcjonalnej (przynależność do działu administracji).

Formalizacja administracji prowadzi do kształtowania się tzw. biurokracji. Funkcjonowanie biurokratycznej administracji określają reguły, zgodnie z którymi¹³¹³:

- 1) pracownicy są wolni i zorganizowani w strukturach urzędów i podporządkowani w hierarchii zawodowej,
- 2) urzędом przysługują sfery kompetencji w zakresie uzasadnionym poszczególnymi właściwościami,
- 3) obsadzanie urzędów dokonuje się zgodnie z przepisami prawa pracy, co oznacza swobodny dobór pracowników,
- 4) kandydatów selekcjonuje się na podstawie ich kwalifikacji, które potwierdzane są egzaminem lub świadectwem ukończenia szkolenia,
- 5) za pracę przysługuje ustalone przepisami wynagrodzenie, a po spełnieniu wskazanych warunków przysługuje prawo do emerytury,
- 6) wysokość wynagrodzenia urzędnika zależy przede wszystkim od stanowiska, jakie on zajmuje w hierarchii,
- 7) urząd jest dla pracownika zwykle wyłącznym, a przynajmniej podstawowym miejscem pracy,

¹³¹¹ J. Łętowski, *Prawo administracyjne: zagadnienia podstawowe*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 7–1; za J. Łukasiewicz, *Zarys nauki administracji...*, Warszawa 2004, s. 79–80.

¹³¹² Tamże, s. 15–16; za J. Łukasiewicz, *Zarys nauki administracji...*, s. 84.

¹³¹³ J. Supernat, *Management. Tezaurus kierownictwa*, Kolonia, Wrocław 2000, s. 524 i nast.

- 8) istnieje ustalona ścieżka kariery oraz system promocji oparty na odbytym stażu pracy lub związany z osiągnięciami,
- 9) pracownicy użytkują powierzane im zasoby organizacji i nie mogą stanowiska swojego zawłaszczyć,
- 10) sprawowanie urzędu wiąże się ze ścisłą i systematyczną kontrolą oraz wymagany jest stosowny poziom zdyscyplinowania.

Wciąż postępująca biurokratyzacja administracji polega na rozbudowie aparatu administracyjnego, poszerzaniu zakresu spraw administracyjnych, doskonaleniu metod działania, zwiększaniu kosztów funkcjonowania i zawężaniu swobód obywatelskich. Oznacza to, że administrowanie przestaje być synonimem służby, pomocy, wsparcia i udogodnień, a staje się synonimem ograniczeń, obciążeń, nakazów i utrudnień. Zamiast elastycznie dostosowywać się do społecznych potrzeb i oczekiwań, biurokracja sztywno podporządkowuje społeczeństwo swoim potrzebom i oczekiwaniom za pomocą reglamentacji, regulacji i redystrybucji oraz planów, programów i projektów. „To, co polityczna retoryka nazywa planowaniem, stanowi tłumienie przez rząd indywidualnych zamierzeń innych ludzi poprzez narzucanie im planu kolektywnego utworzonego przez trzecią stronę, wyposażoną przez rząd w określoną moc sprawczą, i zwolnioną z obowiązku ponoszenia kosztów wiążących się z narzucaniem tego zbiorowego planu innym podmiotom”¹³¹⁴.

Raz rozpoczęty proces formalizacji administracji trwa nieprzerwanie i prowadzi do kształtowania kolejnych, bardziej wyrafinowanych form biurokracji. Następującymi po sobie lub obok siebie formami rozbudowy struktur oraz komplikacji funkcjonowania administracji są: 1) biurokracja jako administracja sprawowana przez urzędników, 2) merytokracja jako wyspecjalizowana administracja ekspercka, 3) technokracja jako administracja wykonywana przez inżynierów, 4) infokracja jako administracja oparta na przetwarzaniu informacji, 5) informatokracja jako administracja zdominowana przez informatyków, 6) netokracja jako administracja należąca do sieciowych koordynatorów, 7) cybernetokracja jako administracja sprawowana przez układy sterujące. To, co jasno zauważył Quigley w połowie XX w., dziś w drugiej dekadzie wieku XXI jest oczywiste, podobnie jak jest oczywiste, że cywilizacja zachodnia upadła m.in. właśnie z powodu posuniętej do absurdu biurokratyzacji, interwencjonizmu i regulacjonizmu¹³¹⁵.

¹³¹⁴ T. Sowell, *Fakty i mity w ekonomii...*, s. 49.

¹³¹⁵ *Wstęp do wydania polskiego*, w: C. Quigley, *Sekretna władza...*, s. 12.

Administracja publiczna

Dominującym współcześnie rodzajem administracji jest administracja publiczna. Według H. Izdebskiego i M. Kuleszy przez administrację publiczną rozumie się „zespół działań, czynności i przedsięwzięć organizatorskich i wykonawczych, prowadzonych na rzecz realizacji interesu publicznego przez różne podmioty, organy i instytucje, na podstawie ustawy i w określonych prawem formach”¹³¹⁶. Zadania administracji publicznej wykonywane są przez organy administracji państwowej jako rządowej – centralnej i terenowej oraz samorządowej jako terytorialnej¹³¹⁷. Do zadań administracji publicznej należy obsługa funkcjonowania państwa oraz służba na rzecz realizacji praw jego obywateli. W założeniach zadania są wykonywane w sposób zdecentralizowany, samodzielnie przez terytorialne wspólnoty samorządowe. Poza tym zadaniem tej administracji jest modernizowanie i reformowanie samej siebie celem stworzenia i wprowadzenia nowych narzędzi metod funkcjonowania¹³¹⁸.

Obecnie można zauważyć zmiany w obszarze aktywności administracji publicznej przechodzącej od jednolitego kierowania, a w tym regulowania, koordynowania, kontrolowania i nadzorowania, do wieloaspektowego zarządzania, a w tym zasobami, procesami, rozwojem, jakością, a nawet kryzysami i konfliktami. Zjawisko to daje się zauważyć na szczeblu lokalnym, państwowym, regionalnym i globalnym jako planowy element organizatorskiej funkcji administracji. Począwszy od najniższego szczebla administrowania publicznego, jakim jest gmina, wprowadzane są rozwiązania dotychczas właściwe działalności komercyjno-biznesowej drugiego sektora oraz dobroczynno-pomocowej trzeciego sektora, takie jak:

- 1) świadczenie usług na rzecz wspólnoty,
- 2) samodzielność decyzyjna w toku realizacji zadań,
- 3) finansowa odrębność, włącznie z możliwością zadłużania się,
- 4) sprecyzowana misja odzwierciedlająca panujące poglądy,
- 5) instrumenty zarządzania zwiększające skuteczność,
- 6) współdziałanie z otoczeniem, m.in. na zasadzie outsourcingu,
- 7) wykorzystywanie platform informacyjnych do kontaktu z otoczeniem,

¹³¹⁶ H. Izdebski, M. Kulesza, *Administracja publiczna. Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Liber, Warszawa 2004, s. 93.

¹³¹⁷ H. Izdebski, *Badania nad administracją...*, s. 13.

¹³¹⁸ Tamże, s. 10.

- 8) wyzwalanie konkurencji m.in. w zakresie pozyskiwania środków,
- 9) planowanie strategiczne rozwoju obszarowego,
- 10) budowanie wizerunku na zasadach marketingu gospodarczego,
- 11) normy jakości, np. standardy ISO¹³¹⁹.

Elektronizacja w sektorze publicznym wpływa na upowszechnienie się podejścia usługowego i prokonsumenckiego, ale z drugiej strony wymusza komercjalizację i prywatyzację państwa. Wyraża się to w przechodzeniu od rządzenia (*e-government*) do zarządzania (*e-governance*). Urynkowienie usług administracji publicznej polega na przechodzeniu od manifestowania władzy wobec petentów do świadczenia usług na rzecz klientów.

Wyróżnić można, między innymi, następujące funkcje administracji publicznej:

- 1) usługowo-świadczącą, polegającą na dostarczeniu usług publicznych bezpośrednio albo za pośrednictwem instytucji sektora publicznego,
- 2) porządkowo-policyjną, polegającą na ochronie porządku publicznego i bezpieczeństwa zbiorowego,
- 3) regulująco-reglamentacyjną, polegającą na regulacji aktywności za pomocą szczegółowych przepisów prawa, w tym zezwoleń i koncesji,
- 4) gospodarczo-rynkową, polegającą na podejmowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej w sferze gospodarki narodowej i komunalnej,
- 5) aktywizująco-organizatorską, polegającą na tworzeniu, zadaniowaniu, wyposażaniu i nadzorowaniu jednostek organizacyjnych,
- 6) finansowo-budżetową, polegającą na podejmowaniu działań w celu pozyskiwania środków finansowych, w tym z funduszy unijnych,
- 7) innowacyjno-wdrożeniową, polegającą na inspirowaniu, wspieraniu lub prowadzeniu badań nad nowymi rozwiązaniami technologicznymi,
- 8) wykonawczo-zarządzającą, polegającą na stosowaniu przepisów obowiązującego prawa do wydawania indywidualnych decyzji,
- 9) informacyjno-komunikacyjną, polegającą na udrażnianiu i usprawnianiu wymiany informacji w społeczeństwie i państwie,
- 10) ewidencyjno-rejestrową, polegającą na tworzeniu i obsłudze zinformalizowanych baz danych w różnych obszarach,

¹³¹⁹ Tamże, s. 18.

- 11) kontrolno-nadzorczą, polegającą na kontrolowaniu przestrzegania prawa przez obywateli oraz ich organizacje społeczne i gospodarcze,
- 12) diagnostyczno-prognostyczną, polegającą na monitorowaniu zjawisk i procesów oraz przewidywaniu kierunków i tempa ich zmian,
- 13) planistyczno-programistyczną, polegającą na opracowywaniu krótko-, średnio- i długoterminowych harmonogramów posunięć decyzyjnych.

Nowe zarządzanie publiczne

Oficjalnie twierdzi się, że konieczność ograniczania wydatków publicznych przy jednoczesnym podnoszeniu jakości usług publicznych wymusza poszukiwanie alternatywnych sposobów organizowania administracji publicznej i nowych mechanizmów jej działania. Nowe zarządzanie publiczne powstało, jak pisał S. Mazur, w wyniku krytyki tradycyjnego modelu biurokracji i czerpania wiedzy, pomysłów oraz doświadczeń z teorii ekonomicznych i zarządzania w sektorze prywatnym¹³²⁰. W ten sposób rozpoczęło się zastępowanie tradycyjnej administracji przez modele zorientowane na osiąganie rezultatów (zarządzanie przez cele). Jednocześnie zmieniono pewne elementy organizacji wprowadzając elastyczną politykę kadrową, precyzyjne określenie celów i zadań instytucji publicznych oraz mierniki służące ocenie realizacji zadań. W świetle założeń nowe zarządzanie publiczne powinno cechować się:

- 1) decentralizacją w odniesieniu do struktur władzy publicznej,
- 2) deregulacją w odniesieniu do ograniczeń działalności,
- 3) demonopolizacją w odniesieniu do usług publicznych,
- 4) wycofywaniem się z bezpośredniego świadczenia usług,
- 5) stosowaniem alternatywnych mechanizmów świadczenia,
- 6) przekazywaniem kontroli w ręce organizacji społecznych.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku zaczęto zwracać uwagę w administracji publicznej na potrzebę zwiększania efektywności pracy i zmniejszania nakładów¹³²¹. W związku

¹³²⁰ Ekonomiczne teorie wykorzystywane w NPM to przede wszystkim teoria wyboru publicznego i kosztów transakcyjnych.

¹³²¹ Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy oraz OECD wspierają i wspierają podobne inicjatywy.

z nową orientacją w administracji pojawił się termin „nowe zarządzanie publiczne” (*new public management*), oznaczający próby zbliżenia administracji publicznej do gospodarki rynkowej w celu zapewnienia jej sprawności w kategoriach należytego wykorzystania środków publicznych dla osiągania zaprogramowanych celów¹³²². O nowym zarządzaniu publicznym pisał Christopher Hood uwzględniając jego główne elementy:

- 1) profesjonalne zarządzanie ze wzmocnieniem uprawnień zarządczych,
- 2) precyzowanie standardów i wskaźników pomiaru efektywności,
- 3) kontrolę wyników, pozwalającą na określanie alokacji środków,
- 4) podział instytucji w celu osiągnięcia niezależności,
- 5) promowanie konkurencyjności za pomocą umów,
- 6) wykorzystanie koncepcji i instrumentów sektora prywatnego,
- 7) racjonalizację wydatków przez dochowanie dyscypliny budżetowej¹³²³.

Z kolei J. Supernat zaliczył do założeń nowego zarządzania publicznego: orientację na wyniki, mechanizmy rynkowe, efekt dla interesariuszy, koncentrację na kierowaniu, deregulację wymagań, inicjatywę pracowników, ekonomizację kosztów i rozszerzenie ról kierowniczych¹³²⁴. Deklaratywnie chodziłoby o promowanie w administracji elastyczności, innowacyjności, przedsiębiorczości i apolityczności. Urzędników postrzega się jako menedżerów publicznych, którzy wcześniej odpowiedzialni za wykonywanie przepisów prawa, poleceń i instrukcji, zaczęli być oceniani przez osiągane rezultaty. Tradycyjny model administracji pozwala na działania reaktywne oraz uniemożliwia antycypowanie problemów i ich rozwiązywanie w stadiach początkowych, natomiast nowa administracja ma być proaktywna zgodnie z regułami organizacji i zarządzania¹³²⁵.

¹³²² A. Zalewski, *Reformy sektora publicznego w duchu nowego zarządzania publicznego*, w: *Nowe zarządzanie publiczne w polskim samorządzie terytorialnym*, red. A. Zalewski, Wydawnictwo SGH, Warszawa 2005, s. 12.

¹³²³ C. Hood, *A Public Management for All Seasons?*, "Public Administration" (1991)69, s. 4–5; A. Zalewski, *Reformy sektora publicznego...*, s. 27–28.

¹³²⁴ J. Supernat, *Administracja publiczna w świetle koncepcji New Public Management*, w: *Administracja Publiczna. Studia Krajowe i Międzynarodowe*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku” (2003), nr 2, s. 28–46.

¹³²⁵ Szerzej Z. Władek, *Organizacja i zarządzanie w administracji publicznej. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.

Współzarządzanie publiczne

Współzarządzanie publiczne, określane też mianem zarządzania uczestniczącego, polega na integrowaniu działań sektorów publicznego, prywatnego oraz społecznego¹³²⁶. W tym celu postuluje się zatrudnianie w administracji osób posiadających doświadczenie w gospodarce i wolontariacie oraz eliminowanie albo modyfikację struktur biurokratycznych ograniczających finansową efektywność i społeczną użyteczność działania.

Propozycję rozumienia pojęcia „współzarządzanie” jako modelu zarządzania administracją publiczną sformułował Bob Jessop¹³²⁷, używając określenia *governance*, w odróżnieniu od tradycyjnego rządzenia – *government*. Miałoby ono zapewnić nowoczesną koordynację działań zbiorowych na wszystkich poziomach: lokalnym, metropolitalnym, narodowym, regionalnym, a nawet globalnym¹³²⁸. Uzasadnieniem dla współzarządzania jest zwiększona złożoność spraw i szerszy zakres zadań administracji publicznej w relacji z rynkiem. Siła współzarządzania bierze się z relacji związanych ze sterowaniem, sieciami koordynacji, uczestnictwem interesariuszy, partnerstwem, aliansami strategicznymi, gospodarką sieciową, społeczeństwem sieciowym oraz społeczeństwem obywatelskim¹³²⁹. Współzarządzanie przez koordynację miałoby przebiegać w systematycznym dialogu i negocjowaniu w ramach określonych układów i sieci. Współzarządzanie można określić jako:

- 1) odniesienie do społeczeństwa obywatelskiego, rozumianego jako sieć organizacji społecznych,

¹³²⁶ S. Mazur (red.), *Współzarządzanie publiczne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015.

¹³²⁷ B. Jessop, *Promowanie „dobrego rządzenia” i ukrywanie jego słabości. Refleksja nad politycznymi paradygmatami i politycznymi narracjami w sferze rządzenia*, „Zarządzanie Publiczne” 2007 (2), nr 2, s. 5. Wyjaśnienie terminu „współzarządzanie” brzmi następująco: „Zarówno w tytule artykułu, jak i konsekwentnie w całym tekście autor postuluje się pojęciem *governance*, które nie ma bezpośredniego polskiego odpowiednika i do tej pory nie wykształciła się powszechnie przyjęta w polskiej literaturze konwencja translacyjna i terminologiczna związana z użyciem tego pojęcia”.

¹³²⁸ B. Jessop, *Promowanie „dobrego rządzenia”*..., s. 6. Ze współzarządzaniem łączy się pojęcie wielopoziomowego współzarządzania jako nowej formy sprawowania władzy publicznej obejmującej jednostki samorządowe wszystkich poziomów podziału terytorialnego oraz mobilizującej partnerstwo, promującej negocjacje i powiązania horyzontalne. Działania te wzmacniają możliwości przezwycięzania trudności w warunkach rosnących oczekiwań i różnic społecznych.

¹³²⁹ Tamże, s. 7.

- 2) zarządzanie złożonymi społecznościami poprzez koordynowanie działań podmiotów należących do różnych sektorów,
- 3) tworzenie nowych ram rozwoju przez odchodzenie od demokracji przedstawicielskiej i przechodzenie do demokracji uczestniczącej,
- 4) skupianie się na kwestiach zaangażowania obywateli jako interesariuszy, zamiast obywateli jako konsumentów,
- 5) budowanie demokracji uczestniczącej, partnerskiej, interaktywnej, charakteryzującej się dialogiem społecznym,
- 6) powierzanie zadań publicznych, gdzie to jest tylko możliwe, podmiotom należącym do sfery społeczeństwa obywatelskiego.

W nowym publicznym zarządzaniu zadania publiczne są delegowane w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego do wykonania przez przedsiębiorstwa prywatne, podważając monopolistyczną pozycję jednostek budżetowych, które otrzymywały budżet ogólny na wszystkie swoje wydatki, a nie na konkretne zadania.

Wzorowanie administracji na biznesie

Nowe zarządzanie publiczne jest modelem urynkowania administracji, której podmioty (podmioty administrujące) są traktowane jako niezależne i równorzędne w toku realizacji zadań publicznych. Odnosi się to zwłaszcza do jednostek samorządu terytorialnego, które prowadzą działalność na własny rachunek, a obowiązujące w nich reguły sprzyjają intensyfikacji i rozszerzaniu zakresu świadczonych usług. Odbyna się to przy zastosowaniu zasad i technik zarządzania wypracowanych w sektorze przedsiębiorstw prywatnych. Uwaga koncentrowana jest nie tyle na procedurach formalnych, co na finansowych efektach. To zaś wiąże się z:

- 1) wypracowaniem standardów świadczenia usług publicznych,
- 2) ograniczaniem sektora państwowego w gospodarce,
- 3) prywatyzacją zadań publicznych,
- 4) deregulacją w odniesieniu do przepisów powszechnego prawa,
- 5) ograniczaniem pozycji państwowych monopolii,
- 6) ukierunkowaniem na zadowolenie interesariuszy,
- 7) ekonomiczną kalkulacją kosztów działalności,
- 8) uwzględnianiem kosztów ponoszonych przez społeczeństwo
- 9) delegowaniem zadań do wyspecjalizowanych agencji,
- 10) wprowadzaniem nowych metod kontroli wydatków,
- 11) zwiększaniem odpowiedzialności personalnej pracowników,
- 12) uelastycznieniem warunków pracy i płacy.

Mimo to nowe zarządzanie publiczne można poddać krytyce ze względu na to, że:

- 1) jest nastawione negatywnie, a nawet wrogo wobec państwa jako politycznej organizacji społeczeństwa,
- 2) prywatyzacja usług publicznych nie zawsze prowadzi do poprawy jakości usług, a niekiedy nawet do wzrostu ich kosztów,
- 3) dobro obywateli okazuje się mniej ważne niż wskaźniki ekonomiczne i maksymalizacja zysków,
- 4) nie można przenosić wzorów z sektora prywatnego do publicznego, gdyż państwo z definicji posiada pozycję monopolistyczną,
- 5) administracja działa na rzecz interesu publicznego, który może być sprzeczny z interesem gospodarczym poszczególnych podmiotów,
- 6) dynamika funkcjonowania administracji jest wolniejsza niż biznesu i musi brać pod uwagę wiele czynników społecznych,
- 7) w administracji podejmuje się często decyzje długofalowe, zaś komercja kieruje się zwykle doraźnym interesem,
- 8) administracja nie jest w stanie przewidywać wzrostu gospodarczego i obliczać stopy zwrotu z inwestycji,
- 9) w administracji obowiązuje zasada legalizmu jako działania na podstawie przepisów obowiązującego prawa,
- 10) rzeczywistym celem prywatnego świadczenia usług publicznych nie jest interes społeczny, ale partykularna korzyść,
- 11) zachodzi obawa chaosu kompetencyjnego w dotąd stabilnych strukturach administracyjnych,
- 12) brak dowodów na rzeczywiste oszczędności, zaś nadmierna rozbudowa agencji rządowych daje rezultaty odwrotne od zamierzonych.

Pomimo wielorakich zastrzeżeń nowe publiczne zarządzanie propaguje menedżeryzm, rynkowość, przedsiębiorcze rządy albo zarządzanie biznesowe. Instrumenty zarządzania stosowane w sektorze prywatnym są stosowane w sektorze publicznym, co powoduje przekształcanie tradycyjnej biurokracji w administrację zorientowaną na rezultaty, na osiąganie celów – zarówno przez jednostki organizacyjne, jak i przez poszczególnych pracowników. Wskazuje się także na konkurencyjność usług publicznych świadczonych na rzecz obywateli, postrzeganych jako klientów administracji publicznej¹³³⁰.

¹³³⁰ Por. R. Bruski, J. Joachimowski, T. Kuczur (red.), *Współczesna administracja publiczna w Polsce. Wybrane zagadnienia prawne, polityczne i ekonomiczne*, Mado, Toruń 2010.

4.4. Wirtualizacja administracji

Pojęcie wirtualizacji administracji

Wirtualizacja administracji stanowi kolejny, trzeci – rewolucyjny etap jej transformacji, polegający na przeniesieniu jej działania z przestrzeni realnej do wirtualnej, a jej dokumentacji z postaci analogowo odzwierciedlanej do postaci cyfrowo kodowanej¹³³¹. Dawna administracja realna, a później formalna, dziś staje się wirtualna dzięki uwalnianiu form ludzkiego współdziałania od uwarunkowań przestrzenno-czasowych oraz fizyczno-materialnych. Jej cyfrowe dematerializowanie i sieciowe odformalizowanie stwarza nieznane dotąd możliwości – szanse na nowe usprawnienia, oraz rodzi nowe zagrożenia – okazje do totalnego, wszechobecnego i wszechwładnego oddziaływania¹³³². Organizacyjna, regulacyjna i interwencyjna rzeczywistość administracji nadaje się do dematerializacji poprzez odrywanie i oddalanie międzyludzkich więzi od fizycznych czynników jej wykonywania. Administracja wirtualna jest efektem procesu wirtualizacji zachodzącym na podmiotowo-przedmiotowym styku subiektywnej świadomości i obiektywnej rzeczywistości. Przedmiotem jest wszystko to, do czego można się odnieść. Podmiotami zaś są uczestnicy wzajemnych relacji. Obiekt wirtualny jako specyficzny byt intencjonalny jest podmiotowo (intersubiektywnie i umysłowo) ukonstytuowany, a przedmiotowo (obiektywnie i maszynowo) inicjowany. Jako taki nie istnieje samoistnie, lecz w zależności od podmiotu, który go kreuje mocą własnej wyobraźni, zaczepionej na treściach uprzednio pozyskanych z przedmiotów realnych. Przedmioty te kojarzą się z percepcją sygnałów generowanych przez interfejsy podczas obliczeniowego przetwarzania danych¹³³³.

Byt wirtualny to byt wyobrażeniowy, którego istnienie jest istnieniem ludzkiego umysłu, zaś jego istotę stanowi treść zrelatywizowana do rzeczywistości (w mniejszym lub większym stopniu do niej przy-

¹³³¹ Zasadniczo etap ten został na wzór opisany w J. Majchrzak-Lepczyk, *Logistyczna obsługa klientów handlu elektronicznego*, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2019.

¹³³² Por. M. Serafin, *Wirtualizacja w praktyce*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012.

¹³³³ Por. J. Schwabish, *Lepsze wizualizacje danych. Jak tworzyć przekonujący i skuteczny przekaz*, przeł. A. Paziewska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024.

staje). Wirtualizacja społecznego, politycznego i prawnego zjawiska administracji może polegać na jej:

- 1) odwzorowaniu – kopii oryginału,
- 2) modyfikacji – nowej interpretacji,
- 3) rozszerzeniu – wzbogaceniu o nowe elementy,
- 4) imitacji – wytwarzaniu wiążącej iluzji,
- 5) imaginacji – kreacji bezprzedmiotowej obecności.

Byt wirtualny w jakimś aspekcie i fragmencie nawiązuje do treści bytu realnego, gdyż nie znamy innych bytów niż doświadczane, na których budujemy swoją wyobraźnię. Zjawisko wirtualizacji dotyczy środowiska życia i działania, w którym kształtowane są stosunki społeczne, polityczne, administracyjne i prawne, dokonywane są czynności prawne i urzędowe oraz mają miejsce zdarzenia społecznie, prawnie i urzędowo doniosłe. Wirtualne środowisko zdarzeń i działań różni się zasadniczo od środowiska realnego. Powoduje to daleko idącą, choć nie zawsze zauważaną modyfikację nie tylko działania, ale zwłaszcza jego rozumienia. Aby zdać sobie z tego sprawę, niezbędne jest przyjrzenie się specyfice wirtualizacji i charakterystyce życia wirtualnego¹³³⁴.

Rzeczywistość wirtualna staje się coraz bardziej sugestywnym, kompletnym i rozległym pasmem doznań psycho-fizycznych, generowanych przez emisję impulsów elektromagnetycznych, dopasowywanych do zdolności progowych zmysłowej percepcji. Pojawienie się rzeczywistości wirtualnej przełamuje dotychczasowe podziały i dylematy, jak np. pomiędzy empiryzmem i racjonalizmem. Stanowi bowiem trzecią drogę sprowadzającą się do symulacji obok doświadczenia i wnioskowania. Z tego względu administracja nie jest już tylko doświadczanym zmysłowo zbiorem stanów faktycznych (stosunków społecznych) oraz zinterpretowanym intelektualnie zbiorem stanów formalnych (stosunków prawnych). Ponad faktycznym i formalnym jej tworzywem pojawia się tworzywo wirtualne w postaci symulacji. Administracja wirtualna jest symulowana, organizowana, powiązana i wykonywana na rzecz dobra wspólnego.

Wirtualna symulacja

Znany i wyznawany wciąż obraz administracji okazuje się dalece niewystarczający, a nawet głęboko mylący z racji ograniczania się do aspektów formalno-prawnych oraz polityczno-wizerunkowych. Parag

¹³³⁴ J. Michelsen, J. English, *Service Virtualization: Reality Is Overrated*, CA: Apress, Berkeley 2012.

Khanna uważa, że „wierna mapa świata powinna uwzględniać nie tylko państwa, ale również megamiasta, autostrady, linie kolejowe, rurociągi, układ kabli internetowych oraz inne symbole naszej wciąż wyłaniającej się globalnej cywilizacji sieciowej”¹³³⁵. Analogicznie opisy i wyjaśnienia współczesnej administracji potrzebują uwzględnienia sieci wielorakich przepływów, począwszy od informacyjnych, finansowych, a skończywszy na ideowych i technologicznych. Dopiero wówczas zrozumiałe się stają jej działania i tym bardziej skutki tych działań. Bywa, że są one samobójcze, a mimo to z determinacją forsowane siłami administracyjnymi, prawnymi, budżetowymi, policyjnymi. Przykładem jest Zielony Ład dla Europy, będący „szeregiem regulacji na rzecz neutralności klimatycznej krajów EU do 2050. Zakłada on objęcie stawką VAT produktów spożywczych, których produkcja charakteryzuje się największym śladem węglowym”¹³³⁶. Wy tłumaczeniem wstępnym jest fakt, że administracja państwowa zmienia się nie tylko w warstwie infrastruktury technicznej, ale przede wszystkim architektury ideologicznej.

Na przestrzeni historii organizacja administracji przechodzi po fazie realizacji zadań (organizacji realnej) oraz dokumentacji działań (organizacji formalnej) do fazy symulacji efektów (organizacji wirtualnej). W trzeciej fazie (w języku A. Tofflera na trzeciej fali), instytucjonalizacji państwa, jedni wyobrażają sobie, mają nadzieję i łudzą się, a zatem udają, że delegują władzę, zaś drudzy, że ją sprawują lub nią administrują. Wirtualizacja administracji obejmuje zsynchronizowane symulowanie jej struktur, procedur i reguł oraz zadań, działań i funkcji. Wirtualna symulacja administracji ma miejsce po obydwu stronach – organizowanej (społecznej) oraz organizującej (państwowej) i polega na zorganizowanym pozorowaniu rezultatów działania, które w przytłaczającej części okazuje się zbędne w świetle autentycznych potrzeb społeczeństwa oraz nieskuteczne pod kątem ostatecznych celów państwa. Medialna, multimedialna i hipermedialna kreacja potrzeb oraz poczucia ich zaspokajania dotyczy dziś nie tylko prywatnego biznesu, ale również administracji publicznej, czego przykładem jest wpływ na poczucie bezpieczeństwa. W demokratycznych warunkach organy państwa bardziej koncentrują się na zapewnianiu komfortu psychicznego obywateli niż ochronie ich rzeczywistych interesów¹³³⁷.

¹³³⁵ P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 17.

¹³³⁶ R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy...*, s. 25.

¹³³⁷ Por. J. Bailenson, *Wirtualna rzeczywistość. Doznanie na żądanie*, przeł. K. Krzyżanowski, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2019.

Wszechobecna aktywność medialna (nadaktywność) skierowana jest na wpajanie jednostce, że jest tym, kim w rzeczy samej nie jest oraz na utwierdzenie władzy w przekonaniu, że może coś, na co w rzeczy samej nie ma wpływu. Mity nieskrępowanej wolności jednostki w warunkach bezprecedensowej w dziejach kontroli umysłu oraz wyłącznej kompetencji władzy, w warunkach bezprecedensowych powiązań globalnych skutkują chwiejnością, niepewnością i nieprzewidywalnością życia społecznego¹³³⁸. Owocują zarazem funkcjonowaniem ustrojów formalnie demokratycznych, a faktycznie ideokratycznych, technokratycznych, infokratycznych, mediokratycznych i netokratycznych. Administracja symulowana dawniej w realprzestrzeni, a obecnie coraz więcej w cyberprzestrzeni, w poszczególnych przypadkach sprawia wrażenie skuteczności i efektywności, ale coraz częściej dotyczy to spraw i problemów, które sama wytwarza, narzucając potrzebę ich rozwiązywania.

Wirtualne sieci

Większość podręczników dotyczących Internetu pisana jest z pozycji wczesnych założeń i pierwszych rozwiązań, które z końcem lat dziewięćdziesiątych XX wieku zaczęły ulegać faktycznej zmianie. Od tego czasu przejrzystą neutralność sieciowej architektury wypierają coraz bardziej niejasne powiązania podczas jej udoskonalania. „Jedną z zasadniczych koncepcji w dyskusji o sieciach informacyjnych jest transparentność. Sieć rozumiana jako przeźroczysty i klarowny, a zatem równy i demokratyczny system”¹³³⁹ stanowi nieaktualny argument, mający zapewnić dalszą jej ekspansję, ale już w wersji całkowicie kontrolowanej i wyraźnie manipulowanej. Chociaż nadal opiera się ona na pierwotnych, prostych protokołach komunikacyjnych, nieingerujących w transmitowane treści, to stosowane na wyższych poziomach narzędzia umożliwiają taką ingerencję.

Na sieciowej infrastrukturze kontroli informacyjnej tworzą się sieci globalnych zależności. Cechuje je najwyższa nietransparentność, polegająca na nieprzejrzystości i nieczytelności powiązań oraz niejawności i nieprzewidywalności zmian. Podstawowa architekту-

¹³³⁸ Por. B.R. Barber, *Imperium strachu. Wojna, terroryzm i demokracja*, przeł. H. Janowska, Muza, Warszawa 2005, s. 50.

¹³³⁹ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 197.

ra sieci uniemożliwia ustalenie dróg przepływu rozproszonych pakietów oraz identyfikację stron. Przyłączane następnie urządzenia nasłuchowe monitorują, archiwizują, analizują i stymulują niemal cały ruch w sieci. Im wyższy poziom usieciowienia aktywności społecznej i sfery publicznej, tym dalej idąca ich nietransparentność. Tylko z pozoru „sieci są niewidoczne, nie poddają się kontroli władzy i umożliwiają tworzenie ponad granicami różnych grup zainteresowań i różnych grup przekonań, i wspólnych interesów. Władza przestaje kontrolować przepływ informacji, co ma dobre, ale i złe strony”¹³⁴⁰. W rzeczywistości owa kontrola ma miejsce, jednak nie przebiega odgórnie, tylko oddolnie. Ruch w sieci globalnej jest na- zbyt duży, aby w całości go przetwarzać, ale nie ma przeszkód, aby uruchamiać systemy agentowe w celu śledzenia wybranych obszarów zainteresowań.

W sieci zachodzi nierównowaga pomiędzy brakiem i nadmiarem kontroli. Brak kontroli dotyczy użytkowników sieci, a nadmiar jest udziałem jej operatorów. Pierwsi mają szerokopasmowe wpływy lokalne, a drudzy dysponują superprzepustowymi wpływami globalnymi. Co niewidoczne i niemożliwe w sieci z lokalnego punktu widzenia, nie musi być takie z perspektywy globalnej, podobnie jak z ziemi widoczne są tylko drzewa, a z powietrza zobaczyć można nawet cały las. Takim gąszczem jest właśnie Internet, który dla pojedynczych użytkowników wygląda jak śmietnik, ale dla kuratorów globalnych staje się cennym źródłem informacji i dogodnym narzędziem manipulacji.

Z jednostkowego punktu widzenia większość informacji w sieci nie posiada jasnej zawartości i większej wartości. Natomiast z megastanowiska może być inaczej, pod warunkiem dysponowania odpowiednim instrumentarium. Na takie mogą pozwolić sobie tylko podmioty globalne, wykorzystujące najbardziej zaawansowane rozwiązania, chociażby w zakresie logiki rozmytej. Najmocniejszą stroną systemów logiki rozmytej „jest ich zdolność efektywnego przetwarzania pojęć nieprecyzyjnych (lingwistycznych). Z jednej strony systemy logiki rozmytej łączą w sobie wysoką elastyczność wnioskowania oraz reprezentację wiedzy konwencjonalnych systemów ekspertowych. Natomiast z drugiej są zdolne do obsługi złożonych, nieliniowych (często bazujących na nieprecyzyjnych danych) problemów przy użyciu minimalnej liczby reguł. Ta właściwość czyni z systemów logiki rozmytej potężne narzędzie w projektowaniu i budowie następnej generacji inteligentnych

¹³⁴⁰ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 261.

systemów wspomagania decyzji”¹³⁴¹. Bez wykorzystywania tego typu systemów nie byłoby możliwe zarządzanie w układzie globalnym jako nazbyt skomplikowanym i zmiennym. Jako że zarządzanie stanowi synonim administrowania, mówić można już o kształtowaniu się w środowisku wirtualnym administracji globalnej.

Wirtualne organizacje

Organizacje wirtualne są rezultatem ewolucji form organizacyjnych działalności w kierunku podnoszenia bieżącej sprawności oraz ostatecznej efektywności. Stanowią nową elastyczną, luźną, rozproszoną formę organizacji działalności zorientowanej na zadania. Ich powstanie stymulowały bodźce rynkowe i technologiczne¹³⁴². Na dynamikę zmian mają dziś największy wpływ przedsiębiorstwa zdecentralizowane (ograniczające koszty zbędnej biurokracji), rozproszone (ograniczające koszty zbędnej koncentracji), luźne (ograniczające koszty zbędnej synchronizacji) i wirtualne (ograniczające koszty zbędnej materializacji). Ewolucja organizacji ma na względzie elastyczność działania osiąganą poprzez otwarcie na otoczenie i związaną z tym ciągłą migrację elementów struktury. W organizacji wirtualnej:

- 1) miejsce statycznego zarządzania scentralizowanego o integracji pionowej zastępuje zarządzanie dynamiczne i zdecentralizowane o integracji poziomej,
- 2) zamiast tradycyjnego sekwencyjnego realizowania zadań i transakcji pojawia się zdolność do równoległego realizowania procesów transakcyjnych, co prowadzi do skracania cykli produkcyjnych,
- 3) tradycyjne hierarchiczne planowanie oparte na standardowych okresach czasu i dziedzinowym podziale problemów zastępuje planowanie holistyczne charakteryzujące się interdyscyplinarnością i dynamizmem,
- 4) w miejsce tradycyjnego kultu sukcesu i wyłącznie trafnych decyzji pojawia się kultura zachowań, w której pomyłki są dopuszczalne, a eksperymentowanie jest preferowane.

¹³⁴¹ Z. Twardowski (red.), *Inteligentne systemy wspomagania decyzji w strategicznym zarządzaniu organizacją gospodarczą. Praca zbiorowa*. T. 1. *Podejście zorientowane na wykorzystanie technologii OLAP i eksperckich baz wiedzy w budowie efektywnych systemów wczesnego ostrzegania*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego, Katowice 2007, s. 26.

¹³⁴² J. Wachowicz, *Wirtualne organizacje, geneza, charakterystyka, wady i zalety*, w: D. Waldziński, *Electronic commerce. Gospodarka XXI wieku*, Międzywydziałowe Koło Naukowe Electronic-Commerce z siedzibą przy Wydziale Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2001, s. 123–130.

Zarządzanie informacją i wiedzą w organizacjach wirtualnych prowadzi do nowej struktury organizacyjnej, wykorzystującej informacje z różnych obszarów oraz sterowanie oparte na wskaźnikach i miernikach.

Organizacja wirtualna stanowi metasytem złożony z systemów: a) zarządzającego, b) informacyjnego, c) komunikacyjnego, d) realizacyjnego, e) informatycznego. Stopniowo poszczególne organizacje utożsamiają się ze swymi systemami informatycznymi, ze względu na ich rozległość, kompletność, zupełność, ciągłość, integrację, samodzielność, funkcjonalność, samoczynność, adaptatywność, reaktywność, sprawność, wielodostępność i bezbłądność. Organizacje wirtualne to dynamiczne sieci niezależnych organizacji bądź osób, które dzielą się zdolnościami i zasobami dla zdobycia przewagi w budowie pozycji i poszerzaniu wpływów¹³⁴³. Administracja ewoluuje w kierunku organizacji wirtualnych z jednej strony za sprawą jej cyfryzacji (administracja elektroniczna), a z drugiej usieciowienia (administracja sieciowa).

Wirtualne sterowanie

Jak wskazali David Osborne i Ted Gaebler, administracja publiczna powinna przede wszystkim „sterować, a nie wioślować” („*steer, not row*”). Sterowanie w ujęciu technicznym jest sposobem oddziaływania na zachodzące w otoczeniu zmiany, pozwalającym zgodnie z założeniami określać kierunek, intensywność i zakres tychże zmian. Sterowanie w ujęciu społecznym zachodzi pomiędzy układem sterującym jako świadomie i celowo kierującym oraz sterowanym jako nieświadomie i niecelowo poddającym się kierowaniu. W relacjach międzyludzkich przejawem tego jest działanie z czyjejs, a więc nie swojej inspiracji, jak ma to miejsce podczas manipulacji, która jest typowym sposobem zarządzania informacyjnego. Tym, co cechuje należące do arsenału zarządzania informacyjnego sterowanie informacyjne, jest dążenie układu sterującego do ograniczania świadomości i wolności układu sterowanego, tj. intelektualnych i moralnych kwalifikacji zarządzanej populacji.

Największy i najszerszy potencjał w tym względzie posiada środowisko wirtualnych wrażeń i wyobrażeń, absorbujących i angażujących

¹³⁴³ C. Bolek, A. Grudzińska-Kuna, B.E. Matusiak, J. Papińska-Kacperek, *Koncepcja modelu inteligentnej platformy poszukiwania partnerów biznesowych*, w: A. Szewczyk (red.), *Problemy społeczeństwa informacyjnego*, t. 1, red. A. Szewczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Printshop, Szczecin 2007, s. 329.

każdego przyłączonego do sieci użytkownika niemal na każdym kroku aktywności. Poziom dostępu do sieci wirtualnych symulacji przekłada się na możliwości sterowania tą aktywnością. Wskazuje na to już samo określenie „cyberprzestrzeń”, które tłumaczy się jako „przestrzeń sterowania”, albowiem cybernetyka to technika maszynowa i społeczna inżynieria sterowania. Możliwości sterowania w cyberprzestrzeni są znacznie większe niż w realprzestrzeni za sprawą wirtualnych symulacji społecznymi wrażeniami i wyobrażeniami. Globalna standaryzacja oraz integracja tych wrażeń i wyobrażeń stwarza pole dla globalnego zarządzania, a w tym także administrowania obiektami wirtualnymi i procesami realnymi.

Wirtualne sterowanie nie ogranicza się do masowego i sugestywnego multimedialnego manipulowania wrażeniami i wyobrażeniami, ale prowadzi do globalnej kreacji i unifikacji umysłowej przestrzeni życiowej w każdej sferze, w tym polityki, gospodarki i kultury. Dzieje się tak począwszy od pojęć, którymi się posługujemy, a skończywszy na ontologicznie fikcyjnych dobrach, którymi handlujemy. Jako że wirtualnie symulowane obiekty i procesy mają jednorodną – bitową strukturę, w pełni, z dokładnością do ostatniego bitu, są definiowane i monitorowane, a zarazem mogą być w pełni sterowane. Wirtualne sterowanie właściwe administracji cyfrowej i sieciowej pozwala za pomocą wirtualnego symulowania usprawniać realne sterowanie, a tym samym usterownić dotąd złożone, rozproszone, bezwładne, swobodne, płynne i nieokreślone procesy społeczne. Usterownienie polega na odgórnym narzucaniu na oddolną społeczną samoregulację administracyjnych systemów sterowania poprzez wyodrębnianie i przeciwstawianie układów sterujących i sterowanych. Na usterownieniu polega cybernetyzacja poszczególnych sfer ludzkiej aktywności, w obrębie której coraz mniej wolności i dobrowolności, a coraz więcej przymusu i konieczności.

Sztucznie brzmiące określenie „cybernetyzacja” oznacza zjawisko ustępowania prawnych metod organizacji życia społecznego cybernetycznym narzędziom zarządzania. Jak wiadomo, cybernetyka to abstrakcyjna nauka i wyrafinowana technika dotycząca systemów sterowania za pomocą przetwarzania treści i przekształcania formy informacji. Wykorzystywana jest do sterowania w administracji, jak również administracją. W układach sprzężonych, a takimi są układy społeczne, administracja stanowi system sterujący (organizujący) oraz system sterowany (organizowany). Cybernetyka społeczna jest inżynierią sterowania układami społecznymi na wzór sterowania w układach biologicznych i mechanicznych. Kształtuje ona nie ludzki, ale zwierzęcy i maszynowy model działania społecznego. Wytwarza nowych ludzi (cyberludzi),

którzy już nie są w jakiejś części sobą, nowe społeczeństwa (cyberspołeczności), które coraz mniej są podmiotowe, nowe państwa (cyberadministrację), które coraz mniej są suwerenne, oraz władzę (cyberdemokrację), która jest coraz mniej demokratyczna. Pojawia się też cyberprawo i cyberetyka, które mają coraz mniej wspólnego ze swymi klasycznymi pierwowzorami. Można także już mówić o nowej globalnej cyberkulturze i globalnej cybercywilizacji.

4.5. Globalizacja administracji w toku Wielkiego Resetu

Administracja wobec globalizacji

Zwykle słowo „administracja” utożsamiane jest z administracją państwową i samorządową danego państwa¹³⁴⁴. Zasadniczo od drugiej wojny światowej w sferze publicznej kształtują się też wyższe – regionalne i światowe jej poziomy. Dzisiejszym tego wyrazem są struktury Unii Europejskiej, Narodów Zjednoczonych i wolnego handlu jako organizacji między państwowych¹³⁴⁵. Poza lub ponad nimi są także struktury społeczne administracyjne organizacji pozarządowych oraz prywatne administracji – gospodarczych korporacyjnych, instytucji finansowych i zrzeszeń nieformalnych.

Sformułowanie „globalizacja administracji” ujawnia zasadniczą kwestię aparatu kontroli, określanego przez Joannę Szalach-Jarmużek mianem „instrumentarium globalnego panowania”. Jej zdaniem panowanie nad globalizacją to „możliwość inicjowania i kontrolowania zjawisk oraz procesów umożliwiających współdecydowanie o zmniejszaniu lub zwiększaniu dystansów”¹³⁴⁶. Chodzi o ustalanie reguł przepływów towarowo-kapitałowych i usługowo-informacyjnych, a tym samym czerpanie z nich korzyści określanych mianem marż. Głównym rodzajem przepływów wymagającym przyspieszenia,

¹³⁴⁴ Por. E. Zieliński, *Administracja rządowa i samorządowa w Polsce*, Wyższa Szkoła Administracyjno-Społeczna, Warszawa 2013.

¹³⁴⁵ Por. J. Gryz, *Proces instytucjonalizacji stosunków transatlantyckich*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

¹³⁴⁶ J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 13.

a tym samym zmniejszenia czasowych dystansów są przepływy informacyjne przeprowadzane z wykorzystaniem teleinformatyzacji. Dziś, kiedy informacja pojawia się natychmiast i wszędzie na obszarze całego globu, wystarczy posiąść przewagę liczoną w setnych sekundy, aby zdobyć przewagę ekonomiczną i poszerzać wpływy polityczne. Parag Khanna uważa, że „najpotężniejszą siłą polityczną naszej epoki jest decentralizacja na całym świecie. Imperia ulegają rozszczepieniu, zaś władza przenosi się z głównych stolic do miast i prowincji dążących do autonomii w kwestiach finansowych i dyplomatycznych. Jednak decentralizacji odpowiada też inny istotny proces, mianowicie agregacji. Im mniejsze stają się jednostki polityczne, tym bardziej w imię przetrwania muszą się one łączyć w większe wspólnoty dzielące ze sobą zasoby”¹³⁴⁷. Tak tworzą się od Afryki po Azję nowe dynamiczne federacje kształtujące się w oparciu o wspólne instytucje i infrastrukturę. Za sprawą głównie mediów do mieszkańców Zachodu nie dociera, że, jak pisał jeszcze w 2018 roku Khanna, „Azjaci ponownie postrzegają siebie jako pępek świata i jego przyszłość. Azjatycka Strefa Ekonomiczna rozciąga się od Półwyspu Arabskiego i Grecji na zachodzie po Japonię i Nową Zelandię na wschodzie, i od Rosji na północy po Australię na południu. To obecnie 50% światowego PKB i 2/3 globalnego wzrostu”¹³⁴⁸.

Od dekad rysuje się starcie dwu wizji globalizacji: a) jako transformacji zmierzającej do utrzymania światowej władzy USA w oparciu o działania polityczne i gospodarcze, polegające na amerykańizacji świata, co napotyka na ataki z zewnątrz i rodzi tendencje odśrodkowe (globalizacja hegemoniczna, gdyż przybiera postać imperium, a prowadzi ją administracja amerykańska) oraz b) jako nasilanie projektu kosmopolitycznego przy okazji chińskiej rozbudowy infrastruktury konektywności – globalizacja jako transformacja która zmienia społeczeństwa w duchu multikulturowości (globalizacja kosmopolityczna prowadząca do kosmopolis z racji oparcia na administracji organizacji międzynarodowych skłaniających się ku współpracy z Chinami). Zrozumienie globalnej administracji wymaga więc odpowiedzi na pytania:

¹³⁴⁷ P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 17.

¹³⁴⁸ P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji...*, s. 12. Jest oczywistym, że na kształcie administracji musi odbić się fakt, że „Azja produkuje i konsumuje, a także eksportuje więcej niż jakikolwiek region świata, a Azjaci handlują więcej między sobą, niż czynią to w Europie lub Ameryce Północnej. Azja to kilka największych gospodarek świata. Tam ulokowana jest większość globalnych rezerw walutowych, wiele największych banków oraz firm technologicznych i przemysłowych, a także większość największych armii na świecie”. Tamże.

1) co? – aspekt przedmiotowy – procesy zbliżenia, 2) kiedy? – czas od oświecenia, 3) gdzie? – przestrzeń – pola dominacji, 4) kto? – aspekt podmiotowy – instytucje globalne, 5) jak? – metody – monopolistyczna informatyzacja, 6) po co? – cele – rząd światowy – interesy, 7) z jakim skutkiem? – Wielki Reset. Globalna administracja Wielkiego Resetu stanowi więc instrumentarium globalnego zarządzania.

Dzisiejsza administracja publiczna jest infrastrukturą organizacyjno-techniczną państw, która realizuje zadania publiczne na podstawie aktów prawnych i deklaracji politycznych. Cechują ją: 1) usługowy model działania na rzecz obywateli, 2) poszerzający się zakres realizowanych zadań, 3) kosztowny rozrost struktur, funkcji i procedur, 4) permanentna reorganizacja stanowisk i narzędzi pracy. Od co najmniej trzech dekad administracja publiczna podlega informatyzacji stanowiącej proces celowy (systemowo ukierunkowany), a nie tylko narzędziowy (maksymalnie usprawniany), który cechują: 1) nadpodaż potencjału rozwiązań w sferze informacji, 2) społecznie ograniczona zdolność absorpcji rozwiązań, 3) bezkrytyczna implementacja parametrów technicznych, 4) dysproporcja społecznych oczekiwań i rezultatów. Z jednej strony oznacza to cyfrową inkluzję (cyfrowe włączenie), ale z drugiej rodzi społeczną ekskluzję (społeczne wykluczenie). Daje się bowiem zauważyć rozdzźwięk pomiędzy społeczeństwem obywatelskim (wspólnotą wolnych obywateli decydujących o swoich potrzebach) a administrowanym społeczeństwem (zbiorem dyscyplinowanych konsumentów usług publicznych)¹³⁴⁹. W warunkach zagrożenia pandemicznego informatyzacja pozwala nieprzerwanie funkcjonować administracji publicznej oraz przyspieszać jej globalizację¹³⁵⁰.

Globalna konsolidacja administracji

Globalna konsolidacja administracji postępuje wraz z nasilaniem się rzeczywistych albo pozorowanych globalnych zagrożeń i podejmo-

¹³⁴⁹ Wskazuje na to zmiana metody działania służb – od tradycyjnej koncepcji ukierunkowanego nadzoru ku systemom nadzoru prewencyjnego na masową skalę. J. Kurek, *Bezpieczeństwo państwa w warunkach hybrydowej regulacji danych osobowych w dobie analizy Big data. Aspekty prawne, organizacyjne i systemowe*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2021, s. 13.

¹³⁵⁰ Por. M. Ganczar, A. Sytek, *Informatyzacja administracji publicznej. Skuteczność regulacji*, CeDeWu, Warszawa 2023.

waniem prób przeciwdziałania nim. Widocznym tego rodzaju zagrożeniem była pandemia koronawirusa SARS-CoV-2¹³⁵¹. Stan pandemii to trwający od marca 2020 roku globalny, regionalny i krajowy reżim sanitarny, narzucony na obywateli, przedsiębiorców i administrację w związku z pojawieniem się wirusa SARS-CoV-2 wywołującego jednostkę chorobową COVID-19¹³⁵². Z publiczno-prawnego punktu widzenia cechują go:

- 1) brak pewności i bezpieczeństwa prawnego,
- 2) presja informacyjna na przekierowanie uwagi,
- 3) zdalna i ograniczona obsługa administracyjna obywateli,
- 4) wzrost nakładów na telematyzację pracy.

Zastanawiająca okazuje się dysproporcja pomiędzy skalą zagrożeń pandemicznych (bezpośrednich skutków zachorowań) a skalą negatywnych konsekwencji wywoływanych przeciwdziałaniem pandemii (wprowadzanych restrykcji – tzw. obostrzeń)¹³⁵³.

Administracyjne działania zaradcze przeciw pandemii stanowią asumpt do rewizji dotychczasowego modelu informatyzacji administracji publicznej. Działania te cechują:

- 1) eliminacja czynnika ludzkiego na rzecz automatyzacji,
- 2) integracja przepływów danych, dokumentów i informacji,
- 3) centralna standaryzacja procedur na różnych poziomach,
- 4) poszerzanie zakresu zdalnej pracy urzędników i obsługi klientów.

Dostrzec można, iż usługowa dotąd rola informatyki w administracji, pomocniczej wobec potrzeb obywateli, jest obecnie wypierana

¹³⁵¹ Por. *An international agreement on pandemic prevention, preparedness and response*, https://health.ec.europa.eu/internationalcooperation/global-health/international-agreement-pandemic-prevention-preparedness-and-response_en.

¹³⁵² Pogląd ten podzielany był już od samego początku przez wielu autorów na podstawie znamion społeczno-politycznych. Z czasem zaczęły podzielać go środowiska medyczne i ekonomiczne w kraju i na świecie. J. Biatek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*; J. Mercola, R. Cummins, *The Truth about COVID-19: Exposing the Great Reset, Lockdowns, Vaccine Passports, and the New Normal*, Chelsea Green Publishing Company – Somerset House, White River Junction, Vermont – London 2021; M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przet. i red.), *Wielki Reset...*; K. Ruszel, R. Dubel, A. Czekaj, N. Namroży, J. Dubel, H. Pieciewicz-Szczęsna, *Wpływ pandemii Covid-19 na zamachy samobójcze wśród dzieci i młodzieży – porównanie statystyk z lat 2013–2021. Profilaktyka zachowań suicydalnych wśród dzieci i młodzieży*, „Journal of Education, Health and Sport” 12(2022) nr 7, s. 357–365.

¹³⁵³ M. Błochowiak (red.), *Biała księga pandemii koronawirusa. Fakty i dane ukrywane przed opinią publiczną. W oparciu o publikacje naukowe*, Fundacja Ordo Medicus, Poznań 2022.

przez rolę totalitarną w zakresie kontroli nad społeczeństwem. Diagnoza stanu informatyzacji administracji publicznej w trakcie pandemii stanowi podstawę do prognozy stanu po pandemii. Wskazuje ona na:

- 1) jednostronnie zredukowane pojmowanie informatyzacji,
- 2) wielorakie koszty nadinformatyzacji obiektów i procesów,
- 3) preferowanie zdalnego i zautomatyzowanego działania,
- 4) zastępowanie obiegu dokumentów przez obsługę baz danych.

Zapowiadana poprawa działania administracji zdaje się odbiegać od założeń. Nowa administracja publiczna jako administracja elektroniczna, cyfrowa, algorytmiczna, automatyczna, telematyczna, mobilna, inteligentna i adaptatywna posiada ambiwalentny charakter. Jako taka jest zarazem: 1) pomocnicza i obciążająca, 2) nieobecna i wszechobecna, 3) minimalna i onnipotentna, 4) przyjazna i dolegliwa. W toku transformacji administracji powstaje rozdźwięk pomiędzy wspomnieniem prostoty obsługi przed jej informatyzacją (automatyzacją pracy) a doświadczeniem skomplikowania w administracji zinformatywizowanej (informatycznie usprawnionej).

Wbrew panującym przekonaniom zasady informatyzacji administracji nakierowanej na zaspokajanie potrzeb zbiorowych (społeczeństwa) i jednostkowych (obywateli) wymagają uwzględnienia:

- 1) zrównoważonej informatyzacji – zakazu automatyzacji decyzji,
- 2) suwerenności cyfrowej – zakazu przetwarzania rozproszonego,
- 3) separacji systemów – zakazu bezpośredniej integracji działów,
- 4) wielotorowego dostępu – zakazu redukcji kanałów kontaktu.

Informatyzacja jako informatyczne wsparcie administracji państwowej i samorządowej nie jest tym samym, co państwowe i samorządowe administrowanie informatyzacją jako administracyjne wprowadzanie informatyzacji. W świetle tego rozróżnienia administrację publiczną w wersji 4.0 cechują:

- 1) technologiczne uzależnienie państwa od biznesu,
- 2) brak wyłącznej kontroli nad zasobami informacji w chmurze,
- 3) ograniczanie prawa wobec oddziaływań infrastrukturalnych,
- 4) dominacja cyfrowej sfery prywatnej nad publiczną.

W procesie informatyzacji doprecyzowania wymaga rozgraniczenie pomiędzy publiczną sferą informacyjną pluralistycznego społeczeństwa (wolnych obywateli) a prywatną sferą informacyjną jednostkowych monopolistów (technologicznych nadzorców).

Globalne administrowanie procesami

Proces globalizacji dotyczy tak politycznych struktur rządu – władz stanowiących, jak również administracyjnych struktur zarządzania – władz wykonawczych. Przebiega on pod sztandarami demokracji i liberalizacji, prowadząc w praktyce do:

- 1) komercjalizacji – utowarowienia światowych zasobów, tak by stały się przedmiotem transakcji handlowych (rynkowych) albo decyzji planowych (urzędniczych),
- 2) menadżeryzacji – zarządzania zasobami ludzkimi, finansowymi i rzeczowymi przez wyspecjalizowane kadry wykonawców decyzji zapadających na jawnych i niejawnych szczeblach władzy,
- 3) kolektywizacji – rozproszenia odpowiedzialności za rezultaty podejmowanych i realizowanych decyzji na liczne zespoły, bezosobowe mechanizmy, idealne struktury, niejasne procedury oraz masowe społeczeństwa,
- 4) biurokratyzacji – rozbudowy sformalizowanych i z informatyzowanych aparatów mechanicznie i autonomicznie wykonujących decyzje będące realizacją idealnej wizji rządzących bez liczenia się z rzeczywistym interesem rządzonych,
- 5) etatyzacji – poddawania i podporządkowywania spontanicznych zachowań ludzi (autentycznej i autonomicznej aktywności społecznej) pod reguły, kontrole, nadzór, osąd i egzekucję legalnych (oficjalnych i formalnych) struktur państwa,
- 6) fiskalizacji – obciążania obywateli rozlicznymi i rosnącymi daninami publicznymi, przymusowo pobieranymi w sposób bezpośredni albo pośredni na pokrycie kosztów realizacji zadań państwa, w tym przede wszystkim utrzymanie jego kadr urzędniczych,
- 7) indoktrynacji – zmasowanego i nieprzerwanego rozpowszechniania określonych poglądów na kompleks społecznie doniosłych problemów oraz postaw zorientowanych na określone sposoby ich przezwycięzania,
- 8) monopolizacji – ustanawiania i utrwalania formalnych lub faktycznych sfer wyłączności na określone rodzaje lub formy działalności, zastrzegane i rezerwowane dla państwa lub współpracujących z nim podmiotów, takich jak korporacje.

W ramach procesu globalizacji wykorzystywany jest potencjał ekonomiczny, rozwój technologiczny i zasób ideologiczny ludzkości do powiązania społeczeństw, państw i narodów sieciami finansowymi, informacyjnymi i handlowymi. Dzieje się to w celu ich maksymalnego:

- 1) infiltrowania – monitorowania i kontrolowania, np. poprzez obserwowanie zachowań i konstruowanie docelowych profili,
- 2) sterowania – manipulowania i motywowania, np. do działania wbrew własnym interesom politycznym i ekonomicznym,
- 3) eksploatawania – wykorzystywania i niewolenia, np. do roli populacji pracowników najemnych czy gospodarek pomocniczych,
- 4) pacyfikowania – ograniczania i marginalizowania, np. w zakresie uruchamiania konkurencyjnych możliwości wzrostu gospodarczego.

Zwiększanie przepływów finansowych, technologicznych, informacyjnych oraz ideologicznych prowadzi do zacieśniania nadzoru, powiększania zysków i poszerzania wpływów. Głębokie i skrywane procesy centralizacji, koncentracji i monopolizacji rządzenia i zarządzania dokonują się pod osłoną powierzchownego i propagowanego zróżnicowania, rozproszenia, uwolnienia.

Odmienność, a nawet niekiedy odwrotność tego, co dzieje się na poziomie zewnętrznych i powierzchownych zdarzeń (zjawisk) oraz wewnętrznych i głębokich procesów (faktów) występuje tak w sferze rządzenia i polityki, jak również zarządzania i administracji. Obie te sfery cechuje:

- 1) kolektywizacja decyzji – anonimizacja i depersonalizacja,
- 2) onnipotencja ingerencji – wszechobecność i wszechwładność,
- 3) reglamentacja życia – standaryzacja i parametryzacja,
- 4) redystrybucja dochodów – subsydiowanie nieproduktywności.

Przyczynia się to do zadłużenia – doprowadzenia do niewypłacalności, inflacji – utraty wartości pieniądza, pauperyzacji – wpędzenia w biedę, stagnacji – zatrzymania wzrostu.

Globalne administrowanie kryzysem

Globalizacja, podobnie jak technologizacja, ekonomizacja i ideologizacja, generuje problemy, które następnie sama rozwiązuje, dlatego są jej one niezbędne. Skoro pandemia wymusza walkę z nią, to jej trwanie uzasadnia jej zwalczanie oraz wszelkie wpływy, korzyści i inne efekty z tym związane. Będzie tak, gdyż w dającej się dostrzec perspektywie nie ma szans czy możliwości i okazji na jej przezwyciężenie. Dlatego też np. administracja pandemiczna musi trwać i się rozrastać. W dobie globalizacji narzucany jest korporacyjny styl zarządzania światem. Kształtowaniu się struktur administracji globalnej będą towarzyszyły opory, to paradoksalnie dla globalizacji tym lepiej, ponieważ będzie

to okazją do spacyfikowania niewygodnych, niechcianych i nieprzydatnych środowisk, grup i narodów. Walka będzie konieczna, ale musi być odpowiednio ukierunkowana, ograniczana i sterowana, aby zniszczyć religię, naród, rodzinę, kulturę, moralność i tradycje.

Na stan permanentnych zagrożeń mają wpływ patologie, migracje, kryzysy, terroryzm, wojny i rewolucje, gdyż racją dla stosowania metod totalnych i drastycznych będą akty niepokoju, przemocy, nieładu, klęski, strachu itd. Skutkiem globalizacji jest więc permanentny kryzys kontrolowany, a w zasadzie wszelkie destrukcyjne cywilizacyjnie zjawiska, a w tym kontrolowane i permanentne patologie, migracje, kryzysy, wojny i rewolucje. Z definicji globalizacja wcale nie zmierza w kierunku stabilizacji, ładu i porządku, gdyż godziłoby to w nią samą oraz w procesy, które ona eskaluje, takie jak rosnący ucisk fiskalny, rozbudowa aparatu biurokratycznego czy doskonalenie technologii kontroli. Permanentny kryzys kontrolowany to globalny stan konieczny, eskalowany i wykorzystywany. Jest to stan nienormalny, nieprzypadkowy, niespontaniczny i nienaturalny. W interesie globalizacji kryzys w szerszym ujęciu to konflikty, nadużycia, regres, zniszczenia i chaos, które muszą trwać, działać i narastać, gdyż dzięki temu:

- 1) nasila się kontrola,
- 2) zwiększa się wyzysk,
- 3) doskonala się narzędzia,
- 4) eskaluje się obrót,
- 5) rośnie kapitał,
- 6) spadają wymagania.

W tych okolicznościach zaś każdy stara się rozumieć powagę chwili i się dostosowuje, podporządkowuje i reorganizuje, inaczej niż w czasie normalności, kiedy wszyscy są spokojni, leniwi, radosni, zadowoleni i pewni.

W skali globalnej permanentny kryzys kontrolowany (PKK) nie przynosi strat globalnych i globalnego marnotrawstwa. Mechanizm PKK wymaga dla utrwalenia stanu globalnego destabilizacji stanów lokalnych. Kryzys globalny umacnia układ globalny, a znosi zbędne układy lokalne. Zyski kryzysowe są globalne dla władzy globalnej, a straty lokalne dla władz lokalnych. Intensyfikowana kryzysem globalizacja wymaga kryzysów: licznych, rozproszonych, stałych, elastycznych, monitorowanych, parametryzowanych i sterownych. Z punktu widzenia władzy światowej kryzysy globalne stymulują lokalne zmiany, naciski i interwencje. W ten sposób kryzys staje się inwestycją w rękach władzy kryzysu, dla której zwrotem jest efekt władzy, pano-

wania, wyzysku i uzależnienia. W ten sposób zarządzanie kryzysem obejmujące jego powodowanie i czerpanie z niego korzyści zastępuje normalne współzawodnictwo. Globalnie prowokowane kryzysy to dla społeczeństw, państw i narodów funkcjonowanie na granicach wojny, rewolucji i terroru.

Teoria permanentnego kryzysu wyrasta z teorii permanentnej rewolucji, wojny i patologii. Kryzys globalny, jaki by nie był, nie jest nieprzewidywalny, niekontrolowany i niezidentyfikowany. Wręcz przeciwnie, jest:

- 1) planowany i sterowany,
- 2) programowany i kontrolowany,
- 3) projektowany i zarządzany,
- 4) parametryzowany i administrowany,
- 5) propagowany i monitorowany.

Oczywistą rzeczą jest, że obywatele nie mogą, nie powinni i nie muszą mieć o tym wiedzy, dlatego informacje na ten temat są: utajniane, dementowane, dezawuowane, bagatelizowane, wyśmiewane i przemilczane. Wszystko to tłumaczyć mają światowe zmagania z klimatem, terroryzmem, pandemią czy atomem, które uzasadniają:

- 1) asygnowanie środków,
- 2) tworzenie aparatu,
- 3) ograniczanie wolności,
- 4) utajnianie informacji.

Dlatego można przypuszczać, że wymienione zagrożenia są wymyślane, wspierane, rozdmuchiwane, kreowane, inspirowane i prowokowane. Wszystko to pozwala na skalę światową monitorować, kontrolować i nadzorować oraz kierować, sterować i administrować, co ostatecznie wzmacnia podmioty globalne:

- 1) koncerny informatyczne,
- 2) agencje informacyjne,
- 3) koncerny prasowe,
- 4) korporacje przemysłowe,
- 5) sieci handlowe,
- 6) służby specjalne,
- 7) kluby planistyczne,
- 8) sekty religijne,
- 9) laboratoria badawcze,
- 10) struktury mafijne.

Globalizacja nie daje żadnych korzyści tym, którym miałyby najbardziej służyć: głodnym, biednym, bezrobotnym, prześladowanym

i oszukiwanym. Ośrodki przywództwa globalnego kreują zaś szerzenie dezinformacji, nadużycia finansowe, stan zadłużenia, obciążenie kosztami, bezkarność przywódców, niedobory budżetowe, przemysł broni, wahania giełdowe, akty terroru, kontrolowane kryzysy, ruchy rewolucyjne, wojny jakby na zamówienie i prześladowania religijne.

Globalne administrowanie sieciowe

Na płaszczyźnie informatycznej globalizacja polega na informatyzacji i internetyzacji struktur i funkcji, zmienianiu planety przez środki przekazu, znoszeniu barier przestrzeni i czasu oraz podnoszeniu zdolności operacyjnej sieci społecznościowych. Globalizacja jest kształtowaniem transnarodowej przestrzeni, a informatyzacja jest kształtowaniem przestrzeni transpersonalnej. Ta przestrzeń prowadzi nie tylko do wzmacniania działań jednostek, ale także do kontroli ich aktywności. Globalizacja i powiązana z nią informatyzacja prowadzą do kształtowania się transnarodowej, transkulturowej, transgranicznej, transekonomicznej przestrzeni życiowej. Transnarodowy styl życia jest życiem bez miejsc i czasów, bez geografii i historii, bez tożsamości i suwerenności.

W następstwie zmian zachodzących we współczesnych administracjach państwowych stopniowo wyłaniają się zarysy administracji globalnej opartej nie na zasadach formalnych, ale wirtualnych. Jej tworzywem i spoiwem nie są formalne reguły, struktury i procedury, ale wytwory, przepływy i wpływy informacyjne. O ile dotychczasowe administracje działają jeszcze na podstawie i w granicach prawa, to administracja globalna podlega koordynacji, standaryzacji i integracji na bazie i za pomocą globalnych sieci teleinformatycznych. W cyfrowej i sieciowej przestrzeni informacyjnej zacierają się różnice pomiędzy sferą publiczną i prywatną oraz sprawami lokalnymi i globalnymi.

Jako że w sieci globalnej wszystko dzieje się wszędzie i natychmiast, administracje tracą wyłączność na regulowanie, stymulowanie, kontrolowanie i nadzorowanie aktywności obywateli państwa. Nieformalnie, niepostrzeżenie i nieodwracalnie funkcje te przejmuje pozapaństwowa i ponadpaństwowa infrastruktura sieciowych interakcji. Jej architektura wygląda na mimowolnie lub celowo dopasowaną do wiodącego od kilku stuleci procesu dziejowego, jakim jest globalizacja, oficjalnie ogłaszana i bezalternatywnie wprowadzana od lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Na Zachodzie nie jest wciąż przyjmowana do wiadomości tendencja alternatywnej instytucjonalizacji świata, gdyż przyszły ład światowy nie będzie zdominowany przez jedno państwo czy region

i nie będzie w nim żadnego centrum ciężenia, bo świat miałby stać się niczym – *no one's world*. Instytucjonalnym wyrazem redystrybucji potęgi światowej było powstanie BRIC 2006-9. Rola krajów BRICS nie ogranicza się do krytyki zdominowanych przez USA międzynarodowych instytucji finansowych i liberalnej polityki makroekonomicznej. Zajmują one stanowisko w najważniejszych problemach międzynarodowych. Jak pisze Ryszard Zawadzki, „państwa BRICS zmierzają do stworzenia wielobiegunowego układu światowego, demokratyzacji stosunków międzynarodowych oraz zwiększenia znaczenia organizacji międzynarodowych, ONZ, G20, BRICS”¹³⁵⁴.

Wyłaniająca się dziś globalna administracja sieciowa nie jest administracją w sensie strukturalnym jako statyczny system organów globalnej administracji rządowej, ale w sensie funkcjonalnym jako dynamiczny system organizowania procesów globalnego zarządzania. Czynnikiem koordynującym, standaryzującym i integrującym globalne funkcje administracyjne są światowe wyzwania, zagrożenia, kryzysy i zaburzenia, tak te rzeczywiste, jak również pozorne. Odpowiedzią na nie są ponadnarodowe przedsięwzięcia mobilizujące poparcie globalnej opinii publicznej, angażujące globalne zasoby finansowe i domagające się ustanowienia atrybutów władzy globalnej. Tworzenie nowego światowego porządku widoczne jest na różnych poziomach oraz w różnych obszarach sieciowej koordynacji, standaryzacji i integracji. Dokonuje się to na gruncie sieciowych procesów informacyjnych, komunikacyjnych, transakcyjnych i symulacyjnych, a niekoniecznie władczych i formalnych decyzji urzędowych. O ile podstawą egzekucji formalnych decyzji urzędowych tradycyjnej administracji jest prawo zabezpieczone państwowym monopolem na stosowanie przymusu, to oparciem dla faktycznych oddziaływań sieciowej infrastruktury jest jawnie uzależniająca ekonomia oraz niejawnie determinująca ideologia.

Sieci globalnych zależności

Sieć globalnych zależności ma wieloraki charakter i występuje na różnych poziomach globalnych przepływów. Podstawowym kanałem globalnych przepływów jest globalna infrastruktura informacyjna zło-

¹³⁵⁴ R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2018, s. 27.

zona z sieci szkieletowej i sieci lokalnych wypełniających całą geograficzną i umysłową przestrzeń ludzkiego życia. Fizyczny zakres infosfery pokrywa się z zakresem biosfery, wkraczając do całej geosfery, wyznaczając przestrzeń i dając tworzywo globalizacji. „Globalizacja nie stworzyła jednego i jednorodnego świata, stworzyła jednak pewną światową sieć zależności, która na cały świat w jakimś stopniu oddziałuje. Poszczególne społeczeństwa i kraje nie tworzą jednej globalnej całości, ale zachowują się jak części pewnej całości. Dzisiaj niemal każdy aspekt prywatnego, a tym bardziej publicznego życia uwikłany jest w tę sieć”¹³⁵⁵. Uwikłanie w sieć globalnych zależności jest tak rozległe i tak przenikliwe jak fale elektromagnetyczne.

Zasadniczo wszystkie kierunki postępu technologicznego, rozwoju ekonomicznego oraz zamętu ideologicznego zdają się dziś poruszać w jednym kierunku, a mianowicie przyspieszającej globalizacji. Jest to kierunek „coraz bardziej wyrafinowanych gier o sumie niezerowej i sieci wzajemnych zależności o coraz większym stopniu skomplikowania, ale to nie to samo, co postęp”¹³⁵⁶. Wiadomo, że w nowych warunkach technologicznych, ekonomicznych i ideologicznych będą nowi nieliczni zwycięscy, ale i nowi jeszcze bardziej liczni przegrani. „Coraz większa automatyzacja i wzajemne powiązania prowadzą do wzrostu wzajemnego uzależnienia i infrastruktur mających dla państwa krytyczne znaczenie”¹³⁵⁷. Ukonstytuowana, usankcjonowana i uprzywilejowana ponad państwami globalna infrastruktura informacyjna jest siecią najszerzego i najgłębszego w dziejach uzależnienia człowieka od systemu, poza którym jako zbiorowość oraz jednostka nie jest już w stanie przeżyć, a w którym jego życie jest faktycznie regulowane, koordynowane, kontrolowane i nadzorowane.

Zaciskająca się nad człowiekiem jako obywatelem, mieszkańcem, konsumentem, petentem, klientem, pacjentem, podatnikiem, filantropem, pracownikiem czy przedsiębiorcą niewidzialna pętla technno-ekonomiczno-ideologiczna stawia go przed dylematem poprawnej akcesji (zwanej inkluzją) albo desperackiej alienacji (zwanej ekskluzją) wobec „dobrodziejstw” globalnego społeczeństwa informacyjnego. Coraz silniej, w tym także urzędowo, wymuszana zgoda

¹³⁵⁵ M. Golka, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja...*, s. 114.

¹³⁵⁶ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 212.

¹³⁵⁷ D. Denning, *Wojna informacyjna...*, s. 20.

na ucyfrowienie i usieciowienie osobistej i społecznej aktywności jest zgodą na formatowanie umysłów i pogłębianie zależności. Jej brak oznacza pozbawianie się środków do życia i możliwości rozwoju. W sieci globalnych zależności ludzie nie tylko dobrowolnie, ale także przymusowo, pozwalają się identyfikować, infiltrować, inwigilować, indoktrynować, instruować, a nawet implementować do nowego światowego ładu.

Sieci globalnych zmian

Sieci globalnych zależności mają dynamiczny charakter z powodu swej rozległości, złożoności i wzajemnych oddziaływań. Podlegają ciągłym zmianom ze względu na nieprzerwane krzyżowanie się różnorodnych oddziaływań, wpływów i interesów. Ich rezultat nie jest możliwy do przewidzenia ani do utrwalenia. Pewna jest tylko zmiana. W miarę postępu globalizacji „sieci będą rozkwitać z szybkością błyskawicy. Równie szybko będą zyskiwać władzę i uznanie, tylko po to, by zaraz zniknąć”¹³⁵⁸. W sytuacji ciągłych i głębokich zmian rozwija się zarządzanie zmianami. W związku z tym, że zmiany są nie do uniknięcia, wysiłki koncentrują się na stymulowaniu ich przebiegu przez wzmacnianie jednych i osłabianie drugich.

Narzędziem zarządzania zmianami i zarządzania w warunkach zmian są sieciowe systemy wczesnego ostrzegania, nastawione na obserwację i ekstrapolację cyfrowych i sieciowych reprezentacji zjawisk. Stąd nacisk na cyfryzację i usieciawianie zdarzeń składających się na treść życia indywidualnego i społecznego oraz prywatnego i publicznego. Współmierne i rozproszone odzwierciedlenie dynamizmu życiowego w środowisku teleinformatycznym na poziomie sieci masowych umożliwia skuteczne i skoncentrowane wyprzedzanie (diagnozowanie, prognozowanie i stymulowanie) na wyższych poziomach sieci kuratorskich. W sieci dynamicznych zależności zachodzi sprzężenie zwrotne pomiędzy pozornym bezwładem usieciowionych mas a chirurgiczną precyzją metasieciowych kuratorów.

Dynamikę sieci podstawowych wyzwala oddolna konkurencja konsumentcka o udział w korzyściach. Natomiast dynamikę metasieci zapewnia odgórna konkurencja kuratorska o wpływy. Sieciowo i cyfrowo kontrolowane masy kierują się logiką korzyści, zaś kontrolujący

¹³⁵⁸ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 212.

je kuratorzy stosują logikę wpływów. Sprzężenie zwrotne sieciowych korzyści i sieciowych wpływów jest sprzężeniem dodatnim. W miarę jak rosną kuratorskie wpływy, maleją masowe korzyści, a w miarę jak umacnia się netokracja, słabnie konsumtariat. Wzajemne przenikanie się wyższych poziomów sieci teleinformatycznych, turbokapitalistycznych i lewicowoliberalnych oraz ich wspieranie się wobec poziomów niższych wyjaśnia załamania prowadzące do drenażu społeczeństw: likwidowania miejsc pracy, obniżania dochodów, podnoszenia podatków, szerzenia zasiłków, redukcji zadań publicznych, egzekucji nieruchomości, ograniczania wolności i uprzywilejowania banków. Sieciowy podział na kontrolujące elity (zarządy globalne) i kontrolowane masy (społeczeństwa lokalne) nie jest spiskową teorią, ale spiskową praktyką¹³⁵⁹. W pełni spiskowy charakter mają działania instytucji, organów i organizacji podejmowane poza opinią publiczną, przy zamkniętych drzwiach i pod agenturalną osłoną, a prowadzące do ustalenia nowego porządku światowego.

Głównym powodem nieprzyjmowania do wiadomości tego faktu jest bezpodstawna wiara, że „przecież to niemożliwe”. Natomiast głównym powodem rezygnacji z oporu wobec niego jest równie bezpodstawna wiara, że „nic się nie da zrobić”. Obydwie postawy są nie do przyjęcia, gdyż albo brak im odwagi, albo wyobraźni. Są one udziałem jednostek bezwolnie, bezwiednie i bezmyślnie zamykających się w klatkach medialnych symulacji i minimach socjalnej wegetacji. Wpływowi państwowej propagandy i państwowych zasiłków, rozprawianym poprzez wielorakie sieci, ulegają członkowie wszystkich klas, grup i warstw społecznych bez względu na poziom zamożności czy stopień wykształcenia. Naiwny optymizm i fatalny pesymizm (defetyzm) są przezwyciężane poprzez przecinanie sieci mentalnych i medialnych zależności. W przeciwnym razie administrowanie za pomocą sieci globalnie kreowanych zmian będzie się umacniać i eskalować zmiany w nieznanym kierunku¹³⁶⁰.

¹³⁵⁹ Por. D. Kania, J. Targalski, M. Marosz, *Resortowe dzieci. Media*, Fronda, Warszawa 2014.

¹³⁶⁰ „Dziś wiele sił sprawczych zimnowojennych procesów i zdarzeń jest ujawnionych. Administracje Białego Domu czy Kremla, CIA czy KGB, działalność agentów wpływu, ich instrumentarium działania zostało częściowo odkryte i ich wpływ na struktury gospodarki i polityki są w dużej mierze znane. Pytanie brzmi, czy ponad 20 lat po upadku systemu bipolarnego wiemy, jacy aktorzy posiadają dziś instrumentarium panowania kształtujące nasz świat, czy wiemy jak używają tego instrumentarium i z jakim efektem”. J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 14.

4.6. Technologiczne typy administracji Wielkiego Resetu

Technologizacja administracji

Wielki Reset jako plan przeorganizowania ładu światowego i życia ludzkiej jednostki uwzględnia instrumentalną rolę administracji we wszystkich obszarach i na wszystkich poziomach jej zorganizowania, od najniższego – samorządowego, przez państwowy – rządowy i regionalny – unijny, aż po światowy – globalny. Przebudowa dokonuje się wraz z pojawiającymi się zdolnościami do działania oraz podatnościami otoczenia do jego zmian, w miarę jak mgliście rysowane cele ogólne stykają się z konkretnie dostępnymi środkami. Ogólne zamiary poszerzania i pogłębiania kontroli – panowania nieprzypadkowo (zasadniczo niesamoistnie i niesamoczynnie) korzystają z systemowo i metodycznie doskonalonego instrumentarium. Właściwe każdej epoce skłonności imperialne, mające swe źródło w ludzkiej chciwości i pysze, dochodzą dziś do najwyższych poziomów absolutnej dominacji, ogarniając ludzi wszędzie i natychmiast, wraz z rozbudową zintegrowanego aparatu administracyjnego – państwowo-urzędniczego (administracja publiczna) i korporacyjno-menedżerskiego (administracja prywatna). Administracja Wielkiego Resetu opiera się na ryzykownie zaawansowanych możliwościach technicznych, wyimaginowanych inspiracjach ideologicznych oraz narzucanych dekonstrukcjach ekonomicznych. Kiedy historyczny ciąg idealizacji myślenia zbiega się z dzisiejszym trendem technicznego unowocześniania, tradycyjna administracja przeistacza się w infrastrukturę zarządzania dla obsługi nowej architektury rządu. Przeistoczenie obejmuje wiele faz utożsamionych poniżej z typami technologicznymi administracji obejmującymi kolejno: biurokrację, merytokrację, technokrację, infokrację, informokrację, netokrację i cybernetokrację.

Administracja jest dziś oparta na podstawie jakkolwiek postrzeganego i traktowanego prawa oraz kierunkowo i nieprzypadkowo stosowanej technologii. Wynikające z agend Wielkiego Resetu wyzwania prawne dotyczą implementacji strategii politycznych i szczegółowych regulacji prawnych – unijnych (dla Europy) oraz globalnych (dla świata), zaś wyzwania technologiczne dotyczą postępującej automatyzacji i autonomizacji działań i czynności administracji publicznej. Chcąc wczuć się w subiektywne oczekiwanie oraz obiektywne zapotrzebowa-

nie administracji należy uwzględnić jej trzy aspekty – organizacyjny, polityczny i prawny – w trakcie realizacji konstytucyjnej zasady dobra wspólnego. Administracja publiczna w toku światowych procesów globalizacyjnych i unijnych procesów federalizacyjnych wiązana jest z decyzjami politycznymi i aktami prawnymi, które wpisują się w szeroką perspektywę określoną w 2020 roku mianem Wielkiego Resetu. Obserwacja zachodzących zmian wskazuje na zasadnicze dwa modele globalizacji – amerykański jako hegemoniczny z racji dążeń do utrzymania kontroli nad całokształtem światowych przepływów, oraz chiński jako kosmopolityczny z racji wspierania rozwoju infrastruktury tych przepływów. Dziś kształtowanie nowej umowy społecznej w sensie społecznego przyzwolenia na zmiany już nie opiera się na prawie jako regułach perswazji ale na technologii jako infrastrukturalnych ustawieniach opcji determinujących behawioralne reakcje, oparte na logice dostosowania do otoczenia.

W świetle Wielkiego Resetu zasadnicze trzy kierunki transformacji administracji to: a) technologizacja w kierunku automatyzacji, b) ideologizacja polegająca na realizacji wielkich narracji, c) ekonomizacja sprowadzająca się do zarządzania projektami. Reset ideowy administracji publicznej przebiega od administracji lokalnej krajowej, przez unijną jako regionalną, aż po administrację światową jako globalną – *global governance*. Natomiast reset techniczny administracji publicznej przebiega od administracji papierowej i manualnej, przez elektroniczną jako hybrydową, aż po inteligentną i autonomiczną – *Smart Office*. W toku Wielkiego Resetu administracji dokonuje się jej integracja, a nawet centralizacja w skali globalnej oraz ograniczanie czynnika ludzkiego, manualnego i prawnego na rzecz czynnika technologicznego, maszynowego i automatycznego. Efektem Wielkiego Resetu staje się administracja jako infrastruktura globalnego zarządzania – czynnika wykonawczego względem władzy jako politycznego czynnika decyzyjnego – *global government*.

Wielki Reset w zarządzaniu publicznym dotyczy ukonstytuowania i zalegalizowania globalnego zarządzania (*global governance*) jako proponowanego przez K. Schwaba sposobu przezwycięzania globalnych problemów. Według niego postulaty Wielkiego Resetu wiązane są z IV rewolucją przemysłową, której z kolei najważniejszym i najbardziej niebezpiecznym składnikiem wydaje się być sztuczna inteligencja, wykorzystywana również do przetwarzania danych osobowych w celach prywatnych i publicznych. W technologiczną agendę Wielkiego Resetu wpisuje się upodmiotawianie systemów informatycznych jako uczestników społecznych interakcji informacyjnych i stron stosunków

administracyjno-prawnych, z czym wiąże się nieznane dotąd – kolejnej generacji problemy prawnie trudne do rozwiązania. Informatyzacja będąca następstwem wizji zautomatyzowanego społeczeństwa skutkuje m.in. tym, że prawno-autorska ocena dokumentów prywatnych i publicznych z powodu automatycznego ich generowania staje się trudna także w administracji, zwłaszcza w zakresie planowania. Wielki Reset obejmuje technologicznie zaawansowane rozwiązania wymuszające podnoszenie zabezpieczeń systemów i sieci informatycznych w administracji z uwzględnieniem właściwych kryteriów oceny jej działalności pod względem legalności, efektywności, celowości i gospodarności.

Wielki Reset to technologicznie umożliwiany (sztuczna inteligencja), a ideologicznie inspirowany (narracja klimatyczna) program przebudowy nie tylko ogólnie pojmowanego ładu światowego, w tym kształtowania globalnych zjawisk i cywilizacyjnych przeobrażeń, ale również konkretnych zasad życia społecznego i gospodarczego. Transformacja klimatyczno-energetyczna, wpisująca się w megapakiet postulatów i programów Wielkiego Resetu, staje się trudna albo wręcz niemożliwa do przeprowadzenia z prawnych, technicznych, politycznych, a przede wszystkim społecznych względów, z którymi nie liczy się prawodawca unijny ani ustawodawca krajowy. Wielki Reset obejmuje wdrażanie wielkich programów społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturowych o zasięgu globalnym i cywilizacyjnych skutkach, do których należy transformacja klimatyczno-energetyczna, podlegająca społecznie zróżnicowanej ocenie. Wielki Reset wiąże się także z wdrażaniem społecznych zobowiązań biznesu w toku przechodzenia od kapitalizmu akcjonariuszy opartego na ekonomii zysku do tzw. kapitalizmu interesariuszy dzielących zasoby i współdziałających w dążeniach do ustalonych celów.

Biurokracja

Typy techniczne administracji dotyczą wykorzystywanych przez nią środków technicznych rzutujących na jej kształt organizacyjny i charakter funkcjonalny. „Zarządzanie bieżącą działalnością nie wystarcza, choć musi mieć pierwszeństwo”¹³⁶¹. Według twórcy modelu idealnej biurokracji, Maxa Webera, biurokracja to celowo określona, abstrakcyjna konstrukcja myślowa, opisująca budowę i działanie instytucji

¹³⁶¹ P.F. Drucker, *Zarządzanie w czasach burzliwych...*, s. 15.

biurowej, w której pracujący ludzie jako urzędnicy ściśle podporządkowują się przepisom oraz zwierzchnikom działającym w granicach przynależnych im uprawnień¹³⁶². Natomiast w innych ujęciach akcentuje się, iż biurokracja jest:

- rozbudowaną i sformalizowaną strukturą zapewniającą zbiorową organizację pracy przez jej kierowanie i kontrolowanie,
- nienaturalną (sztuczną) i narzuconą (przymusową) formą rozwiązywania codziennych problemów życia społecznego,
- racjonalnym (celowo uporządkowanym) sposobem rządzenia, zarządzania i samorządzenia,
- mechanizmem normowanego, planowego, kierowanego, kontrolowanego podejmowania i prowadzenia działalności,
- strukturą działań podporządkowującą sobie indywidualną i społeczną aktywność obywateli,
- aparatem decyzyjnym i wykonawczym, opartym na prawnie zagwarantowanym dostępie do informacji i prawnie unormowanym jej obiegu,
- opartym o podział kompetencji typem zorganizowania działalności informacyjnej na szerszą skalę¹³⁶³.

Biurokracja obejmuje między innymi działalność: regulacyjną, planistyczną, prognostyczną, decyzyjną, kontrolną, wykonawczą i informacyjną. Biurokrację tworzą ludzie (odpowiednio wykształcone kadry), struktury (wzajemnie powiązane jednostki organizacyjne), procedury (unormowane schematy postępowania), informacja (treści utrwalone na określonych nośnikach) i narzędzia (wyposażenie techniczne). Podlega ona stałemu rozwojowi instytucjonalnemu (rozbudowywane są jej struktury i mnożone są w ich obrębie nowe stanowiska) i funkcjonalnemu (zwiększa się jej zakres zadań i wykorzystywanych informacji)¹³⁶⁴.

Tradycyjnie rozumiana biurokracja doskonali się w następstwie reorientacji informacyjnej i adaptacji informatycznej społeczeństwa,

¹³⁶² Por. M. Orzechowski, *Polityka – władza – panowanie w teorii Maxa Webera*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 355 i nast.; M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, przeł. P. Egel, M. Wander, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1998; A. Bednarski, *Zarys teorii organizacji i zarządzania*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 1998, s. 55–57.

¹³⁶³ Por. E. Sokalska, *Biurokracja jako metoda funkcjonowania nowoczesnej administracji w ujęciu Maksy Webera*, „Studia Prawnoustrojowe” t. 2 (2003), s. 115–124.

¹³⁶⁴ Por. J. Wróblewski, *Teorie i problemy biurokracji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” (1976) nr 3, s. 3–15.

czyli rozwijania się społeczeństwa informacyjnego i informatycznego. Jej przebudowa dokonuje się za pomocą metod informacyjnych i narzędzi informatycznych (maszyn służących do elektronicznego przetwarzania danych). W ramach biurokracji elektronicznej instalowane są uniwersalne komputerowe stanowiska pracy jako modyfikowane komputery PC ze sprzętem do autoryzacji użytkownika. Elektroniczna, a w zasadzie cyfrowa biurokracja jest obecnie standardowym elementem funkcjonowania nowego – cyfrowego państwa¹³⁶⁵. Według założeń idealnej biurokracji M. Webera¹³⁶⁶ polega ona na tym, że:

- wykonywanie czynności urzędowych jest działalnością stałą, której zakres jest określony przez przepisy powszechnie i wewnętrznie obowiązującego prawa,
- w działalności obowiązuje zasada hierarchii urzędowej, wyrażająca się w odpowiedzialności urzędników niższych instancji wobec urzędników instancji wyższych,
- obowiązuje oddzielenie aparatu administracyjnego (urzędników) od własności środków administracji i środków utrzymania (urzędnicy otrzymują z góry ustalone wynagrodzenia),
- stanowiska służbowe są oddzielone od zajmujących je osób w tym sensie, że nie mogą oni korzystać dla celów osobistych z przysługujących im środków, ani sprawować dożywotnio tych stanowisk,
- czynności urzędowe nie są wykonywane jako prace dodatkowe obok innych zajęć, ale zatrudnienie urzędnika w instytucji jest stałym i podstawowym zajęciem,
- działalność urzędowa wymaga uzyskania określonego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych oraz specjalizacji w wykonywaniu określonych funkcji,
- praca w urzędzie jest wykonywana na zasadzie dokumentacji i formalizmu nawet tam, gdzie dopuszczalne jest ustne załatwianie spraw (np. poprzez sporządzanie służbowych notatek),

¹³⁶⁵ L. Porębski, *Internet jako narzędzie komunikacji na szczeblu lokalnych instytucji samorządowych. Główne aspekty badań nad elektroniczną biurokracją*, w: *Spółczesność informacyjna. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, red. L.H. Haber, M. Niezgodą, Materiały konferencyjne, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 209–247.

¹³⁶⁶ Por. G.L. Seidler, *Weberowska koncepcja biurokracji*, w: *Państwo, prawo, obywatel. Zbiór studiów dla uczczenia 60-lecia urodzin i 40-lecia pracy naukowej profesora Adama Łopatki*, red. J. Łętowski, W. Sokolewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, s. 57, 179–189.

- działalność urzędowa jest unormowana utrwalonymi na piśmie przepisami regulującymi zachowania urzędników, co nadaje im bezosobowy charakter¹³⁶⁷.

Tym, co w szczególności wyróżnia biurokrację, jest zasada kompetencji w działalności urzędniczej, która oznacza stały podział czynności, polegający na rozgraniczeniu uprawnień i obowiązków, ściśle określony zakres prawa wydawania poleceń, rozkazów i stosowania środków przymusu oraz wyposażenie w zespół uprawnień i obowiązków osób odznaczających się odpowiednimi kwalifikacjami, określonymi przez odpowiednie akty prawne¹³⁶⁸. Przełamanie monopolu wiedzy o sprawach publicznych oznacza przekształcanie się zamkniętych biurokracji, powołanych do rządzenia w otwarte struktury organizacyjne, zajmujące się zarządzaniem¹³⁶⁹. Dopiero sprawny obieg i efektywna wymiana informacji umożliwia zetknięcie się oczekiwani rządzonych i rządzących¹³⁷⁰.

Według Webera formalna racjonalność jest w istocie nieracjonalną racjonalnością, czyli systemem, który dehumanizuje człowieka (nadawcę i odbiorcę, pracownika i petenta). Nieracjonalny racjonalizm to „żelazna klatka”. Społeczeństwo wślacza się w coś, z czego nie ma wyjścia. Weber stworzył ramy instytucjonalne reinżynierii społecznej. Obecnie ludzie zajmujący się zarządzaniem gwałtownie poszukują rozwiązań prowadzących do oszczędności produkcyjnych. Wszyscy starają się skrócić obieg

¹³⁶⁷ Tamże, s. 57. Każda ze swobodnie wymienionych tu cech biurokracji wpływa na przebieg jej informatyzacji. Z obserwacji i przeprowadzonych badań wynika, że wpływ ten ma częściej negatywny, a rzadziej pozytywny charakter. Przemawia to za nieadekwatnością dotychczasowych form zorganizowania i funkcjonowania administracji w warunkach dostępnych możliwości technicznych i znanych rozwiązań organizacyjnych, takich jak: telepraca, urzędomaty, e-platformy, organizacje inteligentne czy wirtualny outsourcing informatyczny. Jest rzeczą oczywistą, że ich znaczenia nie mógł uwzględnić twórca idealnego modelu biurokracji. Zwłaszcza na temat mechanizmów i znaczenia WOI (wirtualnego outsourcingu informacyjnego) i OI (organizacji inteligentnych) por. J. Janowski, *Technologia informacyjna dla prawników i administratywistów...*, s. 453–454 oraz s. 143 i nast.

¹³⁶⁸ Na temat współczesnego pojmowania zasady kompetencji w zarządzaniu por. J. Kisielnicki, H. Sroka, *Systemy informacyjne biznesu. Informatyka dla zarządzania*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2005.

¹³⁶⁹ Por. S. Horton, *Ewolucja służby cywilnej w Zjednoczonym Królestwie Brytyjskim. Od konstytucyjnej biurokracji i administracji publicznej do konstytucyjnej ad-hokracji i zarządzania publicznego*, w: *Stosunki pracy w służbie cywilnej i samorządzie terytorialnym*, red. W. Sanetra, Temida 2, Białystok 2001, s. 267–285.

¹³⁷⁰ Por. R. Przybyszewski, *Administracja publiczna wobec przemian społeczno-ekonomicznych epoki informacyjnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 129.

informacji poprzez pomijanie szczebli hierarchicznych. „W rezultacie tych drobnych na pozór zmian systemy komunikowania podlegają zasadniczemu przekształceniu – z pionowych zmieniają się w boczne”¹³⁷¹. W biurokracji zachodzi podział na decydujący mózg i ręce wykonujące. W miarę załamывania się pionowej drabiny podejmowania decyzji coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, gdzie ręce równie dobrze mogą podejmować decyzje¹³⁷². Pomijanie szczebli pośrednich i bezpośrednie komunikowanie ma miejsce w strukturze sieciowej.

Wśród wielu nadużyć i mankamentów europejskiej biurokracji wymienienia się: subwencjonowanie partii europejskich, niepohamowaną rozbudowę wszystkich organów, mnożenie urzędniczych synekur, sprawowanie funkcji przez osoby odpowiedzialne za nadużycia, brak efektywnych mechanizmów kontroli władz, skrajne oddalenie się od oczekiwań obywateli, pozatraktatową ekspansję kompetencji organów¹³⁷³, brak czytelnych kryteriów podziału władzy¹³⁷⁴, nieliczenie się z głosami obywateli, brak bezstronności decyzji wszystkich szczebli, powszechną utratę zaufania u wyborców, skrywanie planów utworzenia państwa europejskiego, forsowanie przez urzędników własnych spraw, całkowitą zbędność wielu organów i urzędów, spadek z roku na rok frekwencji w wyborach do parlamentu, mgliste i życzeniowe deklaracje, hermetyczność procesów decyzyjnych, rażąca niejawność prac organów decyzyjnych, ukrywanie kosztów kolejnych rozszerzeń Unii, maskowanie problemów za pomocą deklaracji, forsowanie partykularnych interesów klas politycznych, rozkwit nielegalnej i legalizowanej korupcji, tuszowanie skali przywilejów i wielkości płac, fikcyjne zatrudnianie członków rodzin, legalność metodycznego przekupstwa, traktowanie narodowych intere-

¹³⁷¹ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 122.

¹³⁷² Tamże.

¹³⁷³ O zjawisku rozszerzania kompetencji UE i jej organów na przykładzie analizy orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pisał już w latach 90' XX wieku np. J.H.H. Weiler, *The Transformation of Europe*, "Yale Law Journal" 100(1991) nr 8, s. 2403–2483, zaś w praktyce poskutkowało ono powstaniem koncepcji tzw. *ultra vires*, o czym szerzej w: P. Craig, *The ECJ and ultra vires action: A conceptual analysis*, "Common Market Law Review", 48 (2011) nr 2, s. 395–437.

¹³⁷⁴ Znamienitym przykładem jest tutaj ponownie działalność TSUE, którego orzecznictwo, jak często wskazuje się w literaturze, realizuje z gruntu funkcję prawodawczą, zarezerwowaną w klasycznym trójpodziale władz, którego przestrzeganie uznaje się za warunek *sine qua non* praworządności dla kolegialnych organów elekcyjnych zamiast funkcji judykacyjnej. Por. J.H.H. Weiler, *The Transformation of Europe...*, oraz, J. Barcz, *Prawo Unii Europejskiej, Zagadnienia systemowe*, red. J. Barcz, Prawo i Praktyka Gospodarcza, Warszawa 2002.

sów jako kołtuńskich oczekiwań, produkowanie legislacji, której nikt nie śledzi, składanie obietnic bez pokrycia, nieprzejrzystość procesów decyzyjnych, unikanie przez delegatów kontroli narodowej, przyjmowanie uchwał bez przeprowadzania dyskusji, brak wpływu obywateli na powołanie i odwołanie władz, skomplikowany system nakładających się na siebie procedur, wywieranie wpływu poprzez pieniądze i sieci powiązań, działanie intergrup złożonych z lobbystów i urzędników, zaniedbywanie interesów ogółu pod presją interesów prywatnych, powtarzanie głosowań aż do oczekiwanego wyniku, finansowe odrywanie partii politycznych od ich wyborczych baz. Jest oczywistym, że na poziomie globalnym skala nieprawidłowości i nadużyć może być jeszcze większa¹³⁷⁵.

Jest jednak oczywistym, że istnieją obszary działalności człowieka, w których, jak pisze Mises, wybór pomiędzy zarządzaniem nastawionym na zysk i zarządzaniem biurokratycznym nie podlega kwestii i w których to ostatnie musi dominować. Mises wskazuje „w jakim obszarze zarządzanie biurokratyczne stanowi jedyną możliwą metodę rozstrzygania spraw społecznych”¹³⁷⁶.

W 1944 roku Mises pisał o biurokracji mając na względzie „złagodzenie aktualnych i przyszłych skutków prób podjętych przez ówczesne rządy i partie polityczne, aby prywatną inicjatywę zastąpić państwowym interwencjonizmem”¹³⁷⁷. Jego zdaniem, wyrażonym później w 1962 roku ze względu na historyczny konflikt pomiędzy indywidualizmem i kolektywizmem dzielącym ludzkość na dwa wrogie obozy, badanie kontrastu pomiędzy zarządzaniem biurokratycznym i wolnorynkowym jest nadal ważne. Dziś w 2023 roku zdaje się jeszcze ważniejsze z powodu jawnych dążeń do niemal całkowitego zastąpienia indywidualnej inicjatywy kolektywną koordynacją. Wygląda to tak, jakby Wielki Reset miał doprowadzić do zahamowania wzrostu zdolności wytwórczej i zamożności majątkowej społeczeństw skazanych na podtrzymywaną zasiłkami wegetację i gadżetami kontrolowaną ich adaptację. Rolą publiczno-prywatnego sojuszu biurokracji państwowej

¹³⁷⁵ M.A. Krąpiec pisał, że: „Chrześcijaństwo uczyło i ciągle przypominało władcom i królom, że mają władzę po to, by pomagać i służyć drugim ludziom. Służba człowiekowi dokonuje się przez sprawiedliwe organizowanie wszelkich form społeczeństwa i władzy państwowej, a więc najpierw szkoły, aby nauczyć ludzi poznać świat stworzony przez Boga wedle prawideł najwyższego rozumu.” M.A. Krąpiec, *O chrześcijańskich źródłach europejskiej kultury*, w: *Przyszłość cywilizacji Zachodu*, red. P. Jaroszyński, Fundacja Rozwoju Kultury Polskiej, Lublin 2003, s. 23.

¹³⁷⁶ L. von Mises, *Biurokracja...*, s. 8.

¹³⁷⁷ Tamże.

i korporacyjnej miałoby być sprzężone redystrybuowanie zasilków i re-
edukowanie postaw.

Merytokracja

Merytokracja to rządy osób najbardziej utalentowanych i stojących najwyżej pod względem intelektu, które awansowały na swe stanowisko zgodnie z systemem zasług¹³⁷⁸. Merytokratyzm jest argumentem legitymującym nierówność. Anthony Giddens uznaje, że nierówność nie można redukować jedynie do kwestii szans i to interpretowanych w duchu merytokratycznym. „Skrajnie merytokratyczne społeczeństwo prowadziłyby do ogromnych nierówności, które zagroziłyby jego spójności”¹³⁷⁹. W miarę komplikowania się warunków życia zbiorowego i przyspieszania tempa zachodzących w nim zmian władza staje się konglomeratem niezbędnej do jej sprawowania wiedzy: socjologicznej, psychologicznej, politologicznej, prawnej, cybernetycznej, filozoficznej, teologicznej, historycznej, pedagogicznej, terapeutycznej, semio-
logicznej, informatycznej i medycznej. W masowym przekazie wyzwala czy wręcz wymusza to przesuwanie efektywnej władzy od jednostek traktowanych jako ciemne do uważających się za oświecone.

W systemach demokratycznych i ustrojach republikańskich merytokraci są angażowani w strukturach administracji w celu specjalizacji zarządzania poszczególnym jej działami. Bazując na wiedzy naukowej i umiejętnościach technicznych realizują zadania publiczne zgodnie z oczekiwaniami i wskazaniem władzy politycznej. Władzę nauki opisuje Stanisław Lem, ukazując „związek między racjonalnością teleologiczną i instrumentalną nauk przyrodniczych i społecznych a złymi [...] stanami społeczeństwa oraz ludzkiej natury. Pokazując marazm społeczny, zanik różnorodności kulturowych i psychospołecznych, bierność poznawczą, porządek bez konkurencji, przydaje negatywne cechy ich sprawczej przyczynie – nauce. A więc przedstawiając skutki nauki podważa ją samą i jej autorytet poznawczy i społeczny”¹³⁸⁰. Tym niemniej wciąż wykorzystywany jest sztyld nauki na poparcie podejmowanych działań socjotechnicznych. Zwłaszcza z pomocą socjotechniki

¹³⁷⁸ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 290.

¹³⁷⁹ Tamże.

¹³⁸⁰ J. Kurczewska, *Technokraci i ich świat...*, s. 118.

„ludzi nauczono wierzyć, że naukowcy to ludzie rzetelni, w bezinteresowny sposób zdobywający wiedzę o świecie, którą następnie przekazują innym.”¹³⁸¹

Sztucznie kreowany podział społeczny na oświecone elity i ciemne masy obnaża naiwność przekonania, że „w dzisiejszym świecie nauka jest niezależną, rzetelną działalnością, zmierzającą do prawdy, a jej sponsorzy z kręgów rządowych, wojskowych i biznesowych nie mają żadnego wpływu na to, co naukowci eksperci mówią w mediach”¹³⁸². Mimo to jest ona wykorzystywana podczas podejmowania niepopularnych decyzji, np. lockdownowych, i wprowadzania wątpliwych obowiązków, np. w sprawie szczepień, autoryzowanych przez wyselekcjonowane gremia ekspertów z pominięciem otwartej debaty na argumenty. Utrwalająca się praktyka dopuszczania do głosu przedstawicieli nauki tylko z jednej strony węzłowych sporów jest zaprzeczeniem istoty samej nauki. Służy natomiast wywoływaniu wrażenia, że wszyscy poważni eksperci są zgodni, gdy w rzeczywistości tak nie jest, począwszy od kwestii epidemicznych, klimatycznych, ekologicznych, energetycznych, a skończywszy na kwestiach ekonomicznych, finansowych, podatkowych czy budżetowych. Jako że oznacza to samokompromitację merytokracji, kieruje ona swe wysiłki na maksymalne zaniżanie poziomu publicznych debat, co wyraźnie jest widoczne w angażowaniu się redaktorów po jednej stronie sporów oraz zagłuszanie poważnych pytań jako wychodzących poza reżyserowane utarczki słowne.

W 1994 Mises zacytował jakże aktualną dziś przestrożę z wypowiedzi pruskiego Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 15 stycznia 1839 roku: „Nie przystoi, by podwładny przykładł miarkę swojego nędznego intelektu do działań przywódcy państwa i w swym wyniosłym zuchwalstwie uzurpował sobie prawo do publicznego osądu jego uczciwości”¹³⁸³. W takim też tonie formułowane są odpowiedzi na wątpliwości, podejrzenia i zarzuty podnoszone wobec architektów, inżynierów i menadżerów Wielkiego Resetu. Panuje nieskrywana presja na docenianie ich jakoby dalekowzrocznych propozycji oraz jakoby szlachetnych poświęceń, a zarazem bagatelizowanie nadużyć i usprawiedliwianie błędów. Przykładowo dziennikarze dobrze wiedzą, o co wolno im pytać uczestników niejawnych spotkań Komisji Trójstronnej czy Grupy Bilderberg, administrujących losami świata.

¹³⁸¹ J. Biatek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 33.

¹³⁸² Tamże, s. 14.

¹³⁸³ L. von Mises, *Biurokracja...*, s. 10.

Technokracja

Technokracja jest rządzeniem przez zarządzanie napływającymi danymi (wskaźnikami i parametrami) oraz rozporządzaniem dostępnymi środkami (metodami i narzędziami). Interwencyjna władza ograniczonych technokratów wynika z naturalnych niedomagań programów politycznych i sztucznie koryguje panujący porządek społeczny. Wywodzi się z doświadczenia niedoskonałej – wadliwej teraźniejszości i zmierza ku doskonałej – świetlanej przyszłości. Interwencja technokratyczna jest inżynierią bieżącego działania, zmierzającego do przebudowy rzeczywistości społecznej zgodnie z ustaloną przez ideokrację architekturą. Światopogląd technokratyczny jest projektem skierowanym na przyszłość, oderwanym od rzeczywistości realnej, bo mającym ją zastąpić przez rzeczywistość idealną. Na technokratyczny aparat administracyjny składają się zatem zaawansowane technologie i wyrafinowane ideologie.

Zasady doskonałego myślenia i działania technokratycznego pochodzą od Claude H. Saint-Simona, który opracował koncepcję zarządzania osobami jak rzeczami. Z kolei Thorstein Veblen stworzył technologiczny fundamentalizm i ukonstytuował awangardę techników. Natomiast Jules Verne uformował optymistyczny *science-fiction* i wzór uczonego technika, który dzięki swym wynalazkom rządzi ludzkością. Wreszcie Herman Kahl zarysował metody propagowania technokratyzmu i opracował założenia technokratycznego światopoglądu. Daniel Bell zarysował zaś metody kształtowania masowej wyobraźni, w tym imaż społeczeństwa post-industrialnego, a Howard Scott stworzył program jedyne masowego technokratycznego ruchu społecznego, ruchu szarych koszul i rewolucji energetycznej. Wreszcie James Burnham wprowadził w obieg społeczny koncepcję wielkiej rewolucji jako rewolucji menadżerów, Robert McNamara przedstawił strategię współczesnej technokracji.

Tradycja biurokratyczno-technokratyczna bliska jest Klausowi Schwabowi, kiedy przeciwstawia on socjalizm wojenny Niemiec angielskiemu liberalizmowi. Wskazuje na państwo jako organizatora nowej formy gospodarki z wojennym jej modelem w czasie pokoju. Łączy zasady gospodarki planowej publiczno-prywatnej z naczelną zasadą postępu. Gospodarka nie jest bowiem sprawą prywatną lecz społeczną, a porządek opiera się na idei wspólnotowości. Służba na rzecz wspólnoty powinna uszlachetniać. Synteza socjalizmu i etatyzmu miałyby stanowić podstawę nie tylko niemieckiego modelu gospodarczego¹³⁸⁴.

¹³⁸⁴ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klaus Schwaba...*, s. 115.

Niemcy bowiem nigdy nie wyrzekły się aspiracji do kierowania wielkoprzestrzenną – europejską, euroazjatycką czy światową gospodarką.

Niektórym zwolennikom technokratyzmu, takim jak Danie Bell czy John Galbraith, wydawało się, że przyszłość ludzkości nie będzie efektem pragnień i dążeń wynikających z jakichkolwiek ideologii, lecz zostanie urzeczywistniona przez nieustanny progres techniki i technologii. Traktowali oni technokratyzm jako antyideologię i głosili koniec ery ideologii. Każda bowiem ideologia miałaby w warunkach rewolucji naukowo-technicznej stawać się bezużyteczna, a nawet utrudniająca dalszy rozwój, ponieważ w jej założeniach tkwią interesy i wartości poszczególnych grup społecznych. Tymczasem łatwo dostrzec jak kierunek rozwoju technologii bardziej wyznaczają inspiracje ideologiczne niż kalkulacje ekonomiczne.

Infokracja

Infokracja oznacza kolejny poziom technologicznego zaawansowania i wyrafinowania biurokracji zdolnej do przetwarzania stale napływających i masowo narastających zasobów informacyjnych. W tradycyjnej administracji informacja traktowana jest jako kategoria pierwotna, która nie wymaga fundamentalnego wyjaśnienia, a tylko potrzebuje funkcjonalnego opisu. Definiowana jest jako wiedza dotycząca podmiotów i sposobów podejmowanych działań (w tym ich uczestników i procedur) oraz przedmiotów i okoliczności tych działań (w tym faktów i stanów). Stanowi tworzywo działania organów administracji publicznej i efekt tych działań. Informacjami przydatnymi w takiej administracji są dane i wiadomości jako stwierdzenia i ustalenia istotne z punktu widzenia realizacji zadań¹³⁸⁵. Natomiast w administracji informacyjnej – infokracji, na przetwarzaniu informacji polega zarządzanie, które staje się coraz bardziej zalgorytmizowane, a tym samym zautomatyzowane (mechaniczne) i zautonomizowane (inteligentne). W takiej administracji informacja to nie tylko suma wiadomości o sytuacjach, stanach rzeczy wydarzeniach i osobach przedstawionych w formie pisemnej, fonicznej, wizualnej i każdej innej¹³⁸⁶, lecz spójny i całościowy obraz rzeczywistości oraz pomiar składających się na ten obraz wielkości.

¹³⁸⁵ P. Fajgielski, *Informacja w administracji publicznej. Prawne aspekty gromadzenia, udostępniania i ochrony*, Presscom, Wrocław 2007, s. 15. Definicję tę akceptuje A. Monarcha-Matlak, *Obowiązki administracji w komunikacji elektronicznej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008, s. 58.

¹³⁸⁶ B. Kunicka-Michalska, *Przestępstwa przeciwko ochronie informacji i wymiarowi sprawiedliwości. Rozdział XXX i XXXIII Kodeksu karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 246.

Wciąż jeszcze podmioty publiczne, w tym organy administracji publicznej, korzystają z tradycyjnych (papierowych) nośników informacji oraz tradycyjnego (fizycznego) obiegu dokumentów. Od pewnego czasu wprowadzane są regulacje prawne i podejmowane przedsięwzięcia organizacyjne, mające na celu wdrażanie systemów informatycznych i sieci teleinformatycznych. Z powodu upowszechniania technologii informacyjnej cały administracyjny aparat szeroko rozumianej pomocy i kontroli społecznej przechodzi od biurokracji do infokracji¹³⁸⁷. Przy udziale administracji opartej na informacji i informatyce kształtuje się społeczeństwo informacyjne, funkcjonujące w oparciu o szerokodostępną i wysoko przetworzoną informację przeistaczającą się w wiedzę¹³⁸⁸. Na społeczeństwo informacyjne składa się rozbudowany sektor administracji i gospodarki informacyjnej: pierwotny – dostarczający dóbr i usług informacyjnych, jak również narzędzi ich wytwarzania, oraz wtórny – wykorzystujący dobra i usługi informacyjne do wytwarzania dóbr i usług nieinformacyjnych.

W ujęciu opisowym informacja jest nie tylko przekazem o stanie otoczenia (poszukiwaną wiadomością), ale również samodzielnym jego elementem (niematerialnym dobrem)¹³⁸⁹. Z tej perspektywy administrowanie stanowi zorganizowaną, od dawna formalizowaną, a obecnie również elektroniczną działalność informacyjną. Informacja w administracji stanowi podstawę jej funkcjonowania, gdyż jest jej pierwszym i najważniejszym zasobem. Rozbudowa administracji dokonuje się przez poszerzanie jej zasobów informacyjnych. Natomiast usprawnianie administracji dokonuje się za sprawą zastosowania lepszych technik operowania informacją¹³⁹⁰. Istotą informacyjnego admi-

¹³⁸⁷ Sformułowanie „aparat pomocy i kontroli społecznej” odnosi się do nowej roli administracji, nastawionej na świadczenie usług publicznych oraz zajmującej się monitorowaniem sytuacji.

¹³⁸⁸ Znane jest stwierdzenie, iż społeczeństwo staje się społeczeństwem informacyjnym, gdy osiąga stopień rozwoju oraz skali i skomplikowania procesów odpowiedzialnych za jego funkcjonowanie, wymagający zastosowania nowych technik wykorzystywania olbrzymich mas informacji generowanych przez te procesy. M. Ganczar, *Informatyizacja administracji. Nowa jakość usług publicznych dla obywateli i przedsiębiorców*, CeDeWu, Warszawa 2020, s. 16.

¹³⁸⁹ O informacji jako dobru publicznym pisze: W. Kilian, *Wprowadzenie*, przeł. D. Adamski, w: *Prawne i ekonomiczne aspekty komunikacji elektronicznej*, red. D. Adamski, J. Gołaczyński, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003, s. 17.

¹³⁹⁰ Por. A.Z. Kamiński, *Administracja publiczna we współczesnym państwie*, w: *Administracja publiczna. Wyzwania w dobie integracji europejskiej*, red. J. Czaputowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2008, s. 52–64.

nistrowania (zarządzania) jest podejmowanie i wykonywanie decyzji na bazie zgromadzonych zasobów informacyjnych i z użyciem wdrożonych technologii teleinformatycznych¹³⁹¹.

Informacja w administracji jest warunkiem administrowania, podobnie jak w prawie jest nośnikiem jego obowiązywania. G. Szpor wyjaśnia, że informacja jest przenoszalnym dobrem niematerialnym, zmniejszającym niepewność w procesie podejmowania decyzji i ich wykonywania¹³⁹². Wśród informacji w administracji wyróżnić trzeba informacje przyjmowane i przekazywane przez organy administracji. Te pierwsze są objęte tzw. obowiązkami informacyjnymi obywateli wobec administracji, a te drugie obowiązkami informacyjnymi administracji wobec obywateli. Według W. Tarasa na gruncie prawa administracyjnego informacja przekazywana obywatelowi to oświadczenie wiedzy funkcjonariusza organu administracji albo innego podmiotu administracyjnego dotyczące określonego stanu faktycznego i prawnego, oraz wynikających z nich konsekwencji¹³⁹³.

Tak więc informacja w administracji jest rozległym zasobem szczegółowych danych i szerszych wiadomości, stanowiących przedmiot działania organów i kadr administracyjnych. Zasób ten tworzy:

- informacja administrowana – przetwarzana w administracji, gromadzona i zarządzana przez administrację dla jej potrzeb (to informacja głównie faktograficzna),
- informacja administracyjna – o działaniach administracji, wyznaczająca i regulująca funkcjonowanie podmiotów administracji (to informacja głównie normatywna)¹³⁹⁴.

Rozwój administracji oznacza wzrost zapotrzebowania nie tylko na proste informacje, ale również na wysoko przetworzoną wiedzę. Posłu-

¹³⁹¹ Szerzej o informacji w administracji pisze: G. Szpor, *Informacja i informatyka w administracji publicznej*, Górnośląskie Centrum Informacji o Przestrzeni, Katowice 1993.

¹³⁹² Por. G. Szpor, *Pojęcie informacji a zakres ochrony danych*, w: *Ochrona danych osobowych w Polsce z perspektywy dziesięciolecia*, red. P. Fajgielski, Lublin 2008, s. 7–19.

¹³⁹³ W. Taras, *Informowanie obywateli przez administrację*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 21.

¹³⁹⁴ Podział ten został tu wprowadzony ze względu na przebieg projektowania systemów teleinformatycznych dla administracji. Dla systemów takich podstawowe znaczenie ma rozróżnienie danych wewnętrznych (o systemie) oraz zewnętrznych (wprowadzanych do systemu). Systemy takie będą się w coraz większym stopniu utożsamiać z samą instytucją. Natomiast informacja je opisująca jest w znacznej części informacją normatywną. Poniżej będzie szerzej o tym mowa. W literaturze zaś prezentowane są najczęściej rodzaje informacji gromadzonych w administracji. Por. P. Fajgielski, *Informacja w administracji publicznej...*, s. 38.

giwanie się informacją odbywa się za pomocą prostych narzędzi transakcyjnych i bazodanowych, a pozyskiwanie wiedzy wymaga skomplikowanych systemów ekspertowych i decyzyjnych. Ilościowy przyrost informacji i jakościowa poprawa jej przetwarzania rodzą zagadnienia teoretyczne i zadania praktyczne w zakresie zarządzania wiedzą¹³⁹⁵. Aktywność informacyjną administracji warunkują: kompetencje informacyjne, zasoby informacyjne, narzędzia informacyjne, struktury informacyjne i kanały informacyjne. Decydujące znaczenie dla sprawności i efektywności działania administracji odgrywa dziś nowoczesna technologia utrwalania, przechowywania, przetwarzania i przekazywania informacji¹³⁹⁶. Organy administracji publicznej za pomocą sprzętu komputerowego i przy wykorzystaniu łączy telekomunikacyjnych tworzą, gromadzą i udostępniają coraz więcej, coraz bardziej rozbudowanych informacji. Publiczne technologie informatyczne i teleinformatyczne mają umożliwiać szybkie pozyskiwanie informacji, sprawne ich przetwarzanie i swobodne ich udostępnianie na potrzeby samej administracji¹³⁹⁷ oraz na użytek petentów zainteresowanych lub zobligowanych do współdziałania z nią. W procesie tym tradycyjna biurokracja przechodzi w nowoczesną infokrację.

Informokracja

Zarządzanie wchodzące w zakres administrowania stanowi proces informacyjno-decyzyjny. Elektroniczne zarządzanie administracyjne opiera się na generowaniu i przekazywaniu danych i dokumentów elektronicznych odpowiednich do potrzeb i wyznaczonych przez nich możliwości. W administrowanie, sprowadzające się do przetwarzania danych i dokumentów, angażowane są lokalne systemy informatyczne oraz rozległe

¹³⁹⁵ Niektóre współczesne koncepcje zarządzania informacją w organizacji przedstawiają: B. Fischer, W. Świerczyńska-Głównia, *Dostęp do informacji ustawowo chronionych, zarządzanie informacją. Zagadnienia podstawowe dla dziennikarzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 73–80.

¹³⁹⁶ W kontekście nowych możliwości technicznych i organizacyjnych na nowo należy spojrzeć na tradycyjne zasady działania administracji, w tym jej efektywności i sprawności. Por. Z. Duniewska, *Prawo administracyjne – wprowadzenie*, w: *Prawo administracyjne – wprowadzenie, Instytucje prawa administracyjnego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2015, t. 1, s. 179 i nast.

¹³⁹⁷ Wszystko to jest jednak zależne od efektywności wdrażania i wykorzystania systemów teleinformatycznych. Na temat badań w tym zakresie por. T. Jeruzalski, *Efektywność i skuteczność wdrażania systemów IT w administracji publicznej. Wspomaganie procesów podejmowania decyzji*, CeDeWu, Warszawa 2009, s. 178 i nast.

sieci teleinformatyczne. W odróżnieniu od tradycyjnej administracji, manualnie i naocznie opracowującej informacje, administracja elektroniczna przetwarza dane w sposób zautomatyzowany i zdalny. Z tym zaś wiążą się nie tylko nowe problemy techniczne, ale również niewystępujące dotąd problemy prawne, proceduralne i organizacyjne. W literaturze ubolewa się, że mimo istnienia w Polsce prawa, które pozwala lub nawet wymusza elektroniczną postać danych, informacji, dokumentów, wiadomości i komunikatów, nadal dominuje papier¹³⁹⁸.

Rozbudowywanie biurokracji rodzi zapotrzebowanie na informacje i obsługujące je techniki informacyjne. Informacja w administracji obejmuje stan faktyczny jako przekaz o stanie otoczenia oraz stan prawny jako wskazówki dla rozstrzygnięcia. Informacje oraz techniki ich przetwarzania składają się na zasoby informacyjne, będące dobrem strategicznym biurokracji. Zasoby informacyjne w administracji są przedmiotem i zarazem narzędziem zarządzania. Kształtują się one w następstwie instytucjonalnego i funkcjonalnego rozwoju biurokracji oraz rozwoju technik informacyjnych. Od efektywnego ich wykorzystania, w tym zarządzania nimi, zależy jakość działania administracji, w tym świadczonych przez nią usług¹³⁹⁹.

Analiza informacji wyróżnia dwa elementy – nośnik informacji (podlegający przekształceniom) i treść informacyjną (poddawaną przetwarzaniu). W „epoce papieru” kluczowy dla działania administracji był dokument materialny, stanowiący nierozzerwalną „zbitkę papieru” jako nośnika zapisanej i poświadczonej na nim treści informacyjnej. Wyrażenie ustne pewnej informacji, na przykład zeznania świadków lub oświadczenia stron, stawały się dokumentem dopiero po ich zaprotokołowaniu na papierze oraz po ich własnoręcznym podpisaniu¹⁴⁰⁰. Natomiast w „epoce komputera” podstawowe znaczenie dla działania administracji będzie miał dokument niematerialny, utożsamiający się z jego treścią informacyjną. Dla potrzeb nowej administracji wszelkie treści informacyjne stają się dokumentami pod warunkiem również niematerialnego zabez-

¹³⁹⁸ K. Wojsyk, *Jedno okienko – sytuacja na froncie*, „Elektroniczna Administracja” 2007, nr 2, s. 10.

¹³⁹⁹ Por. J. Gołubowicz, *Przygotowanie administracji publicznej i samorządowej do funkcjonowania w warunkach społeczeństwa informacyjnego*, w: *Doskonalenie nauczania na kierunku Informatyka w dobie społeczeństwa informacyjnego*, red. C.M. Olszak, Materiały konferencyjne, Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania im. gen. Jerzego Ziętki, Katowice 2006.

¹⁴⁰⁰ W. Cellary, *Zarządzanie informacją zamiast zarządzania dokumentami drogą do transformacji administracji publicznej*, „Elektroniczna Administracja”, 2007, nr 5, s. 2.

pieczenia źródła ich pochodzenia. Oznacza to przejście w administracji od żmudnego i manualnego przekształcania materialnych nośników informacji do sprawnego i automatycznego przetwarzania samych treści informacyjnych. W obydwu przypadkach dotyczy to dokumentów i jest dostosowane do ich natury. Niematerialna natura dokumentu elektronicznego sprawia, że dematerializacji może zostać poddana cała biurokracja. Dotychczasowe urzędy będą mogły zostać zastąpione urzędami wirtualnymi, o wiele bardziej efektywnymi i dostępnymi¹⁴⁰¹.

W celu realizacji idei elektronicznej administracji niezbędne jest wyposażenie organów administrujących i podmiotów zainteresowanych elektroniczną wymianą danych w odpowiednie biuro elektroniczne. Wyposażenie biur, przedsiębiorstw i instytucji zmienia się stopniowo. To bowiem, co było oznaką nowoczesności kilka lat temu, obecnie jest standardem. Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu informatycznemu możliwe jest rozdzielanie nadchodzących informacji, ich przekazywanie do wielu osób jednocześnie, przechowywanie w postaci elektronicznej lub w razie potrzeby wydrukowanie na papierze¹⁴⁰².

Należy postawić pytanie, w jakim stopniu informatyzacja administracji publicznej przyczyni się do poprawy jej relacji z klientami. Obywatel oczekuje od administracji szybkiej i sprawnej oraz bezpiecznej i pewnej obsługi¹⁴⁰³. Jego oczekiwania opierają się na sprawności i bezpieczeństwie funkcjonowania systemów teleinformatycznych. Wyróżnia się trzy poziomy zaawansowania usług administracji publicznej – informacyjny, interakcyjny i transakcyjny – którym odpowiadają kolejne modele elektronicznej biurokracji¹⁴⁰⁴. Wskazywane najczęściej niedomagania w zakresie organizacji e-urzędów dotyczą dziś: elektronicznego obiegu dokumentów, elektronicznych dzienników podawczych, weryfikacji kwalifikowanych podpisów elektronicznych, odpowiednich instrukcji kancelaryjnych i systemów archiwizacji spraw dokumentowanych elektronicznie¹⁴⁰⁵.

¹⁴⁰¹ Por. A. Pawłowska, *Informatyzacja w administracji publicznej. Od wirtualnej biurokracji do elektronicznych rządów*, „Służba Cywilna” 2003/2004, nr 7, s. 123–136.

¹⁴⁰² W. Pawłowicz, *Elektronika w biurze czy biuro elektroniczne?*, „Computerworld”, styczeń 1997.

¹⁴⁰³ Por. G. Szyjewski, *Koncepcja wykorzystywania systemów klasy CRM w kontaktach jednostek samorządu terytorialnego z otoczeniem*, w: *Problemy społeczeństwa informacyjnego*, t. 1, red. A. Szewczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Printshop, Szczecin 2007, s. 480–488.

¹⁴⁰⁴ L. Porębski, *Internet jako narzędzie...*, s. 247.

¹⁴⁰⁵ Na temat systemów teleinformatycznych por. A. Monarcha-Matlak, *Obowiązki administracji w komunikacji elektronicznej...*, s. 196 i nast.

Netokracja

Władza sieci zwana netokracją bywa odnoszona do władzy politycznej sprawowanej przez sieciowych kuratorów i koordynatorów, jak również władzy administracyjnej sieciowych regulatorów i operatorów. Pierwsi sprawują władzę we właściwym znaczeniu będąc jej kreatorami – ośrodkami decyzyjnymi, zaś drudzy ją wykonują w znaczeniu zależnym, będąc bardziej jej egzekutorami – aparatem wykonawczym. W rozległym systemie globalnym rywalizują liczne ośrodki pretendujące do sprawowania sieciowego nadzoru, jak również współdziałają agendy utrwalające sieciowe mechanizmy kontroli w społeczeństwach świata, pozyskując i edukując biurokratyczne kadry na całym świecie. Jako że współdziałają one ze sobą na szczeblu krajowym regionalnym i światowym za pośrednictwem sieci podczas wdrażania globalnych planów, programów i projektów poza społeczną, demokratyczną i prawną kontrolą, tworzą zintegrowany i zestandaryzowany aparat netokratyczny. Netokracja zajmuje się implementowaniem od najniższego – samorządowo-terytorialnego szczebla, poprzez szczebel krajowo-rządowy i regionalno-federalny, aż po szczebel międzynarodowo-ponadnarodowy globalnych standardów ideologicznych, technologicznych i ekonomicznych, w każdej możliwej dziedzinie spraw i stosunków, od zdrowia, edukacji i żywienia, aż po uprzemysłowienie, rozbrojenie i zaludnienie.

Istnienie i działanie globalnej netokracji nie jest powszechnie dostrzegane i doceniane ze względu na jej rozproszenie w komórkach narodowej biurokracji, chociaż jest ona tam traktowana priorytetowo i respektowana bezwarunkowo. W krajowych systemach administracji przekaz płynący z agend globalnych – światowych, podobnie jak regionalnych – uniijnych, jest przyjmowany i priorytetowo realizowany. Jak skrupulatnie wdrażane są wszelkie poza- i ponadpaństwowe zalecenia oraz jak bez zastanowienia wysyłane są tam wszelkie sprawozdania, ukazał COVID-19. W obliczu psychozy jaką wytworzono z jego powodu, skapitulowały wszystkie instytucje państwa, od służb specjalnych i instytutów badawczych, przez inspekcję sanitarną i farmaceutyczną, aż po powiatowe przychodnie zdrowia i komendy policji, zdając się nawet na anonimowe i ogólnikowe wskazania, narażając na szwank zdrowie publiczne, gospodarkę narodową, kondycję psychiczną społeczeństwa, porządek prawny państwa. Ten widomy akt kapitulacji narodowej biurokracji przed globalną netokracją zapoczątkował stałą praktykę zależności i podległości pomimo pojedynczych głosów sprzeciwu na użytek krajowej opinii publicznej, jak na przykład w przypadku zielonej energii, sztucznej żywności, czystych miast czy samochodów spalinowych.

Niedomagania i nadużycia biurokracji są obecnie wykorzystywane przez netokrację do walki z narodowym państwem i suwerennym prawem. Zgodzić się trzeba z dawną już wypowiedzianym przeświadczeniem Tofflera, że: „Jesteśmy świadkami nie tryumfu, ale załamywania się biurokracji. Jesteśmy świadkami tworzenia się zupełnie nowego systemu organizacyjnego, który będzie coraz bardziej podważał system biurokratyczny, by w końcu całkowicie go zastąpić”¹⁴⁰⁶. Ten nowy system zorganizowanych struktur społecznych przyszłości określany został przez Tofflera mianem adhokracji. Jest ona sposobem zorganizowania środowiska teleinformatycznego jako środowiska nieprzerwanych oddziaływań, wielorakich zależności, nieograniczonych możliwości, sprzecznych interesów, niestabilnych struktur, niepewnych pojęć, redefiniowanych relacji, niejawnych wpływów, a nawet zmieniających się tożsamości. Sieciowa adhokracja nie jest sformalizowana, shierarchizowana, zrationalizowana, schematyczna i transparentna. Nie jest biurokracją w aspekcie środków, lecz celów samych w sobie i dla siebie. Przytłaczająca większość użytkowników sieci fascynuje się jej możliwościami, jednocześnie sprzyjając jej rozbudowie, pomijając i lekceważąc swój własny rozwój. W adhokracji rządzi ślepy przypadek, chwilowa koniunktura, bezosobowa presja, niewidzialna kontrola i rozproszona sankcja. Ze względu na jej cyfrowe kodowanie i sieciowe uwikłanie lepiej posługiwać się mianem netokracji. Zdaniem Magdaleny Ziętek Wielomskiej „za parawanem neoliberalizmu cały glob został więc opleciony siecią różnych ciał i instancji koordynujących globalne rynki, w postaci międzynarodowych ciał ekspertów doradców, grup banków centralnych itp. To one zaczęły czuwać nad całością pełniąc funkcję koordynatorów, którzy teoretycznie mieli zagwarantować stabilność systemu. Obecna globalistyczna oligarchia zaczyna stroić się w szaty kapitalizmu interesariuszy. Dzięki temu będzie mogła już sprawować władzę totalną nad ludzkością”¹⁴⁰⁷.

Cybernetokracja

Cybernetokracja to władza cybernetyczna, będąca w rzeczywistości aparatem wykonawczym stosującym w działaniu metody i techniki cybernetyki społecznej. Jej istotą jest sterowanie procesami społecz-

¹⁴⁰⁶ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 109.

¹⁴⁰⁷ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba...*, s. 153.

nymi za pomocą sygnałów informacyjnych pełniących rolę bodźców stymulujących zachowania. Skuteczność administracji cybernetycznej zapewnia jej sprawność na niższych poziomach administracji sieciowej, cyfrowej i informacyjnej. Skuteczność wiąże się z przejściem od statycznego i ręcznego zarządzania zasobami do dynamicznego i zautomatyzowanego sterowania procesami. Tradycyjnie hierarchiczny aparat biurowo-urzędniczy zastępowany jest bowiem przez coraz bardziej zautonomizowany system teleinformatyczny. Poziom i zakres autonomizacji publicznych systemów teleinformatycznych zajmujących się obsługą petentów oraz organizacją urzędów wciąż wzrasta. Publiczne systemy teleinformatyczne załatwiają coraz więcej spraw bez potrzeby każdorazowej ingerencji tzw. czynnika ludzkiego, od gromadzenia informacji, np. odnośnie podstawy opodatkowania, do przesłania decyzji o wymiarze podatku. W rezultacie administrowanie zadaniami publicznymi przekształca się w administrowanie publicznymi systemami teleinformatycznymi. Rolą administratora jest już tylko zarządzanie takim systemem, co skutkuje pojawieniem się nowej szczególnej więzi administracyjnej w postaci sterowania. Sterowanie zachodzi pomiędzy układem sterującym a sterowanym. W cybernetycznym mechanizmie sprzężenia zwrotnego obydwa układy oddziałują na siebie, determinując się w zaprogramowanym kierunku. Układ administrujący dzięki stałej obserwacji dostosowuje się zwrotnie do zmian, które powoduje on w układzie administrowanym, weryfikując proces regulacji.

Z cybernetyczną administracją mamy już do czynienia w takim zakresie, w jakim administracja steruje pojedynczymi zachowaniami i rozległymi zjawiskami w oparciu o planowo wprowadzane mierniki, projektowane parametry oraz masowo gromadzone wskaźniki i uruchamiane sterowniki. Ze względu na złożoność i rozległość planowania, programowania i projektowania administracyjnego, brak szans na jakąkolwiek obywatelską i społeczną, a nawet polityczną i prawną kontrolę. Nawet funkcjonariusze publiczni nie zdają sobie sprawy ze znaczenia i przeznaczenia oraz wagi i powagi tworzonego i obsługiwanego przez nich systemu sterowania. Lech W. Zacher trafnie zauważył, że „żadna masowa forma rozpowszechniania informacji wprowadzona w obecnym stuleciu do praktycznego życia nie ma charakteru demokratycznego, że wszystkie one odzwierciedlają struktury władzy, panowania, autorytetu, wszystkie one stanowią nie tyle efekt wymagań technicznych, np. taniość koncentracji produkcji, ale wyraz panowania, wyraz sprawowania władzy zewnętrznej w stosunku do płaszczyzny produk-

cji komunikacji nieznajdującej przeciwwagi po stronie drugiej, po stronie masy zatowarzyszonych odbiorców”¹⁴⁰⁸.

Konwergencja cyfrowych i sieciowych metod i narzędzi automatyzowanego podejmowania decyzji w sferze prywatnej działalności gospodarczej, jak również administracji publicznej przyczynia się do informacyjnej integracji obu sfer. Z jednej strony administrowanie dotyczy gospodarki, a z drugiej gospodarka (biznes) zmienia administrację (urzędy). Wyjaśnia to alians instytucji państwa i korporacji w ramach tzw. nowego światowego ładu. Znamienne jest, że te pierwsze przestają naprawdę rządzić, ograniczając się do zarządzania nawet w pionie władzy politycznej, a te drugie przestają produkować cedując zadanie to na podwykonawców i poddostawców. Wspólnym mianownikiem obu wielkich sfer staje się zarządzanie informacyjne, sprowadzające się do sterowania przepływem impulsów informacyjnych pobudzających określone zachowania albo je blokujących. Informacja, która nie informuje, lecz instruuje, jest sterownikiem. Naturą wprowadzania sterowników do życia politycznego, społecznego czy kulturalnego jest ograniczanie pól ludzkiej świadomości, a zarazem wolności. W obliczu kolejnych planów, programów i projektów transformacji, np. energetycznej, wszyscy (rządzeni i rządzący) stawiani są, niezależnie od kosztów i strat, w obliczu bezalternatywnych decyzji jako koniecznych wyborów. Rolą cyberadministracji staje się ich formalne implementowanie oraz faktyczne forsowanie.

4.7. Polityczne typy administracji Wielkiego Resetu

Polityzacja administracji

Sformułowanie „polityzacja administracji” odnosi się do kierunku jej politycznej determinacji. Typy polityczne administracji dotyczą zależności od stawianych przed nią celów politycznych oraz zastosowanych do ich osiągnięcia modeli organizacyjnych. Dzisiejsza administracja państwowo-scentralizowana stanowi efekt rewolucji francuskiej, manifestującej przywiązanie do wolności, którą jednocześnie wykorzeniała, narzucając np. ustandaryzowane programy szkolne w każdej dziedzi-

¹⁴⁰⁸ L.W. Zacher (red.), *Filozofowie o technice...*, s. 44.

nie, a w szczególności na polu historii i filozofii. Jak stwierdza Ireneus: „Są one zunifikowane zgodnie z doktryną heglowską i romantyczną, ale także spencerowską i Comte’a w duchu pozytywistycznym”¹⁴⁰⁹. Państwowa centralizacja niegdyś rozproszonej w społeczeństwie oraz zróżnicowanej kulturowo oświaty i nauki spowodowała ujednolicenie myślenia i działania ludzi, skłaniając ich do podporządkowania się jednej, jednolitej i jednakowej organizacji życia najpierw zbiorowego, a obecnie także indywidualnego. Wraz z rozbudową aparatu administracyjnego centralizm ogarniał każdą sferę życia podporządkowywanego państwowej kontroli do tego stopnia, że dziś mało kto może sobie wyobrazić inny, tj. wolny świat, do tego stopnia, że centralistyczne inklinacje wkradają się na kolejne poziomy upaństwowiania świata, tj. przejmowania nad nim administracyjnej kontroli. Dojrzewający monopol administracyjnej kontroli świata pod nazwą *global governance* (administracji zarządczej) zakłada głębszy monopol politycznej kontroli świata pod nazwą *global government* (władzy kierowniczej).

Widoczna pod płaszczem pozorów, ostentacji i deklaracji globalna tendencja do centralizacji politycznego rządzenia i administracyjnego zarządzania rozciąga się na państwa narodowe, traktowane przez osoby, ośrodki i środowiska globalnego establishmentu jako jednostki samorządowe wyzowane z samodzielności i pozbawiane samorządności niemal we wszystkich obszarach polityki administracyjnej, od zapewniania bezpieczeństwa militarnego po udzielanie wsparcia socjalnego. Łamanie suwerenności państwowej, niwelowanie tożsamości narodowej i dyskredytowanie solidarności społecznej stanowi niezmienny kierunek kursu na globalizację jako polityczną i administracyjną centralizację świata, nie tyle w warstwie formalnej, co w warstwie realnej. Jak by nie patrzeć, dziś żadne państwo nie zdobyło się jeszcze na jednoznaczną i jednogłośną kontestację agend Wielkiego Resetu, takich jak Agenda 21 czy Agenda 2030. Żadne państwo świata nie śmie ustami oficjalnych swych przedstawicieli podważać centralizujących świat planów, programów i projektów z prostego i brutalnego powodu siłowego – militarnego dyscyplinowania w drodze „pokojowych interwencji zbrojnych”. Nawet kraje kształtującego się i wzmacniającego, konkurencyjnego wobec G7 bloku BRICS nie podważają światowych agend, ograniczając się jedynie do elastycznego ich implementowania.

¹⁴⁰⁹ Ireneus, *Przedmowa do czwartego wydania włoskiego*, w: Epiphanius, *Ukryta strona dziejów. Nowy porządek świata. Nowy ład ekonomiczny. Globalizm. Trzecia wojna światowa. Masoneria i tajne sekty*, przeł. Jacek W., Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2008, s. 6.

Podobnie jak strony politycznych sporów rządowo-opozycyjnych, jednostki państwowe konkurują ze sobą w zakresie metod i sposobów globalizacji świata, jak w zakresie metod i sposobów walki z pandemią, która zasadniczo nie jest kwestionowana do dziś. Została ona medialnie w świadomości ludzi ugruntowana i administracyjnie wyegzekwowana, tak jak dziś medialnie jest utrzymywana i administracyjnie egzekwowana globalizacja. Obecnym tego przykładem są wyniszczające państwa plany, programy i projekty zielonych, czerwonych czy tęczyowych transformacji¹⁴¹⁰.

Administracja scentralizowana

Z historycznego, a zatem sprawdzonego punktu widzenia scentralizowany sposób zorganizowania nie znajduje uzasadnień technicznych tak silnych, jak przeświadczenia ideologiczne. H.H. Hoppe wskazuje, że „zgodnie z ogólnym poglądem centralizacja jest czymś dobrym i postępowym, zaś dezintegracja i secesja, nawet jeśli czasem nieuniknione, uważane są za anachronizm. Zakłada się, że istnienie większych jednostek politycznych ostatecznie obejmujących cały świat pociąga za sobą rozszerzenie rynków, a więc większy dobrobyt. Dowodem tego ma być fakt, że niebawem wzrost prosperity gospodarczej szedł w parze z postępującą centralizacją. Ten powszechny pogląd ma w sobie jednak nie-

¹⁴¹⁰ Według oficjalnych pomysłodawców Wielkiego Resetu dotyczy on geopolityki. „Sprzężenie między geopolityką a pandemią przebiega w obie strony. Z jednej strony chaotyczny koniec unilateralizmu, próżnia globalnego zarządzania i powstanie różnych form nacjonalizmu utrudniają porażenie sobie z wybuchem epidemii. Koronawirus rozprzestrzenił się na całym świecie i nikogo nie oszczędza a jednocześnie geopolityczne rozłamy, które dzielą społeczeństwa, skłaniają wielu przywódców do skupienia się na reakcjach narodowych, co prowadzi do sytuacji, która ogranicza zbiorową skuteczność i zmniejsza możliwość wyeliminowania pandemii. Z drugiej strony pandemia wyraźnie zaostrza i przyspiesza trendy geopolityczne, które były widoczne już przed wybuchem kryzysu. COVID-19 przypomina nam, że najpoważniejsze problemy, przed którymi stoimy, mają charakter globalny, niezależnie od tego czy chodzi o pandemię, zmiany klimatyczne, terroryzm, czy handel międzynarodowy. Wszystko to są problemy globalne. Odpowiedzią na problemy globalne musi być coraz silniejsza globalna władza, gdyż państwa narodowe z pewnością sobie nie poradzą, co widać przy okazji pandemii. Jednak nie będzie to władza jakiegos konkretnego państwa.” M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przeko-ra, *Wielki Reset...*, s. 109, w nawiązaniu do pracy K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset...* Autorzy cytowanej pracy wieszczą upadek USA jako globalnego hegemonu. Globalna władza będzie musiała należeć do odpowiednich organizacji, dbających o zrównoważony rozwój, dysponując w tym celu niespotykanymi wcześniej środkami przymusu i wpływu na lokalne społeczności.

wiele z prawdy i raczej pokazuje, że historię piszą zazwyczaj zwycięzcy”¹⁴¹¹. Od czasów rzymskich zwycięzcami stawały się imperia złożone z zamożnych metropolii i eksploatowanych prowincji. Skoro tak, to za dobrodziejstwo należałoby uznać na wzór chiński rozszerzanie administracyjnego przymusu kosztem osobistej swobody. Wymieniane przez Bogdana Góralczyka instytucjonalne przewagi świadczące o wyższości chińskiego systemu konfucjańsko-autorytarnego nad zachodnią liberalną demokracją to: 1) centralne kierownictwo partyjne 2) priorytet kolektywnych interesów, 3) zasady pierwszeństwa ludu, 4) ogromne możliwości mobilizacji społecznej, 5) formuła rządów opartych na prawie¹⁴¹².

Hans Herman Hoppe stwierdza, że „korelacja lub przypadkowa zbieżność wypadków w czasie nie dowodzi jeszcze związków przyczynowych. Związek między centralizacją i dobrobytem materialnym jest w rzeczywistości zupełnie inny i bez mała przeczy powszechnie uznawanym twierdzeniom historyków”¹⁴¹³. Na przestrzeni historii Europy największe osiągnięcia w rozwoju kultury duchowej oraz zasobności materialnej miały miejsce w warunkach największego rozdrobnienia politycznego, jak na terenie współczesnych Włoch, Niderlandów i Niemiec. Z powodu centralnej kontroli powszechnego nauczania oraz subsydiowanych badań mało kto wie, że w warunkach decentralizacji, jak w wolnych miastach, księstwach rozrzuconych po średniowiecznej Europie, szerzyła się wolność, swobody obywatelskie i prosperity¹⁴¹⁴. Oczywiście chodzi o wolność i prosperity w ówczesnym rozumieniu, tj. na miarę ówczesnego poziomu życia, zagrożeń i wyzwań, co dało oparcie dla późniejszych imperialnych ekspansji Europy na cały świat. „Europa nie знаła wówczas czegoś takiego jak silne scentralizowane państwo doby oświecenia. Na całym kontynencie istniały jeszcze państewka, w których słaba władza przyczyniała się do ogromnego wzrostu cywilizacyjnego. W tych niezwykle sprzyjających warunkach budował się fundament europejskiego kapitalizmu wolnorynkowego”¹⁴¹⁵.

Wraz z oświeceniem w procesie centralizacji politycznej terytorialnej ekspansji jednych rządów kosztem drugih, wielkomiejski model rządu staje się na Zachodzie „praktycznie jedynym funkcjonującym modelem

¹⁴¹¹ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 163.

¹⁴¹² B. Góralczyk, *Nowy długi marsz...*, s. 24.

¹⁴¹³ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 163.

¹⁴¹⁴ Tamże, s. 5.

¹⁴¹⁵ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 57.

– demokratycznym państwem monopolizującym usługi”¹⁴¹⁶. Doszło do tego, że „centralizacja polityczna, taka jak istnieje we wspólnocie europejskiej, jest absurdem ekonomicznym”¹⁴¹⁷. Oznacza bowiem centralne – na poziomie Komisji Europejskiej, regulowanie, planowanie, kwotowanie, standaryzowanie, parametryzowanie i subsydiowanie, a zatem obciążanie i ograniczanie, a nawet blokowanie i zwalczanie oddolnej – rynkowej, rozproszonej i swobodnej samoregulacji. Niestety ów proces wstępuje na kolejne poziomy i obszary, wkraczając na poziom i obszar globalny. Wielki Reset należy postrzegać w kategorii scentralizowanego skoku do centralnie planowanego i nadzorowanego świata. Czym innym są bowiem administracyjne systemy globalnie centralnej identyfikacji tożsamości, cyfrowej obsługi płatności czy punktowej regulacji aktywności, oczywiście pod pozorem sprawności, efektywności, użyteczności, dostępności, szybkości i pewności. Choć mało kto chciałby żyć w jednolitym i jednostajnym świecie, bez głosu sprzeciwu postępuje proces jego ujednolicania i ujednastajniania. Miałby on stanowić wyraz dziejowej konieczności. Wdrukowuje się w ludzką mentalność już od dawna, że tak jak polityzacja – polityczne przebudzenie świata, tak samo administratywizacja – poddanie świata pod administracyjną kontrolę – to postęp.

Administracja opiekuńcza

Administracja opiekuńcza stanowi zadaniowo rozbudowaną infrastrukturę, realizującą kosztowne projekty społeczne, opracowywane pod wpływem inspiracji ideologicznych przez ośrodki przypisujące sobie wyższe kwalifikacje intelektualne i lepsze wyrobienie moralne. Jej istotą jest wydatkowanie środków publicznych przymusowo ściągniętych od obywateli, aby na pozarynkowych zasadach zaspokajać ich rzeczywiste albo fikcyjne potrzeby. Thomas Sowell zwraca uwagę, że „żądanie większej ilości usług publicznych jest zatem zadaniem, by więcej ludzi pracowało na stanowiskach niereprezentujących preferencji społeczeństwa, tak jak one ujawniają się na wolnym rynku, ale na stanowiskach reprezentujących preferencje osób trzecich narzucane przez rząd i finansowane dzięki władzy ściągnięcia podatków”¹⁴¹⁸.

¹⁴¹⁶ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 243.

¹⁴¹⁷ Tamże, s. 7.

¹⁴¹⁸ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 245.

Pod wpływem oświecenia doszło do zastąpienia naturalnego i dyktowanego praktycznymi potrzebami przetrwania i rozwoju porządku społecznego przez sztuczną i opartą na założeniach ideologicznych wizję nowego ładu. Szybkie i masowe znoszenie oddolnej samoorganizacji, a wprowadzanie odgórnego organizowania życia zbiorowego wymusiło powstanie wszechobecnej i wszechwładnej administracji, która brała na siebie zadania leżące wcześniej w sferze zainteresowań i zaradności samych potrzebujących, którzy w ten sposób zwalniani byli i zwalniali się z osobistej dbałości o siebie i swoją przyszłość¹⁴¹⁹. Konsekwencją założeń ideologicznych stało się to, że „usługa publiczna nie może być określona przez samo społeczeństwo poprzez dokonywane przez niego wybory, jak wydać własne pieniądze w ramach transakcji rynkowych, ale musi być określona za społeczeństwo przez zewnętrzne elity. W przeciwnym razie nawet najbardziej wartościowe i ratujące życie działania nie zasługują na miano usługi publicznej. Podczas gdy naprzykrzanie się innym ludziom poprzez chodzenie od drzwi do drzwi i nakłanianie ich do poparcia jakiejś sprawy jest godne tego zaszczytu, o ile sprawa cieszy się poparciem oświeconych”¹⁴²⁰. Rozstrzygające dla usługi publicznej jest to, że jest ustalana, przyznawana i wykonywana przez osoby trzecie, nie zaś przez samych zainteresowanych.

Kilka dekad temu L.C. Thurow pisał, że „choć socjalne państwo opiekuńcze nie załamało się tak jak komunizm, to jednak praktycznie zbankrutowało. Nawet w krajach takich jak Szwecja, gdzie socjalne państwo opiekuńcze miało swoje największe oparcie, znajduje się ono w odwrocie”¹⁴²¹. Tymczasem nieco później P.J. Buchanan stwierdził, że „amerykańskie państwo opiekuńcze mogłoby konkurować z socjalistycznymi krajami Europy”¹⁴²². Obecnie pod wpływem pandemii tendencje opiekuńcze administracji publicznej ulegają eskalacji, włącznie z planami wprowadzenia zasady gwarantowanego, powszechnego utrzymania ze środków publicznych na wzór fiński. Posuwająca się tak dalece opiekuńczość publiczna musi spowodować liczne patologie na cywilizacyjną skalę, włącznie z upadkiem innowacyjności i zamożności. Chociażby na przykładzie sytuacji z dobrze już zbadanych lat sześćdziesiątych w USA i programu budowy tzw. wielkiego społeczeń-

¹⁴¹⁹ Efekty takiej polityki opisuje np. praca P.D. James, *The Children of Men*, Vintage, New York 2006.

¹⁴²⁰ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 245.

¹⁴²¹ L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu...*, s. 15.

¹⁴²² P.J. Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa...*, s. 17.

stwa prezydenta Lyndona B. Johnsona z 1964 roku wiadomo, że wraz z wprowadzaniem kosztownych programów socjalnych następuje dramatyczne pogarszanie sytuacji. Przykładem są walka z ubóstwem, liberalizacja karania, budownictwo socjalne czy edukacja seksualna, gdzie obiecywane korzyści nigdy się nie materializowały¹⁴²³.

Najbardziej spektakularnym przejawem działania administracji opiekuńczej jest wypłacanie przez nią poszczególnym grupom obywateli bezwrotnych gratyfikacji finansowych w postaci różnorodnych zasiłków, dodatków, dopłat i subwencji. Już w latach sześćdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych została zapoczątkowana debata nad przyznaniem każdemu podstawowego albo minimalnego dochodu. W 1970 roku prezydent Richard Nixon usiłował doprowadzić do uchwalenia ustawy gwarantującej każdej rodzinie przeżycie powyżej progu ubóstwa. Wraz z niepowodzeniem tej inicjatywy doszło do zamknięcia dyskusji na ten temat. Powróciła ona w drugiej dekadzie XXI wieku za sprawą informatycznych elit z Doliny Krzemowej. Zdaniem Kai-Fu Lee „zainteresowanie tego typu programami w Dolinie Krzemowej wiąże się z przekonaniem, że mogą być one rozwiązaniem problemu powszechnego bezrobocia wywołanego przez sztuczną inteligencję”¹⁴²⁴.

Model indywidualnego dochodu podstawowego jest najbardziej popularną wersją redystrybucji dochodu społecznego. Zgodnie z nim „każdy pełnoletni obywatel w kraju otrzymywałby regularnie wynagrodzenie od państwa bez dodatkowych zobowiązań. Dochód podstawowy różniłby się od tradycyjnych świadczeń czy zasiłków dla bezrobotnych tym, że byłby udzielany każdemu i nie podlegałby ograniczeniom czasowym, wymogowi poszukiwania pracy czy zastrzeżeniom odnośnie sposobu wydawania pieniędzy”¹⁴²⁵. Źródłem finansowania programów socjalnych, podobnie jak wielu innych, administracji publicznej, klimatycznych, zdrowotnych, obyczajowych, innowacyjnych, antyterrorystycznych, zbrojeniowych, migracyjnych, edukacyjnych i inkluzywnych, miałyby być wysokie podatki, nakładane, jak pisze Lee, „na beneficjentów rewolucji SI, tj. wielkie firmy technologiczne, tradycyjne korporacje, które dostosowały się do wykorzystania SI, a także milionerów, miliarderów czy nawet biliarderów, którzy zarobili na sukcesie swych przedsiębiorstw”¹⁴²⁶. Tak wypłacany dochód miał-

¹⁴²³ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 91.

¹⁴²⁴ K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna...*, s. 244.

¹⁴²⁵ Tamże, s. 243.

¹⁴²⁶ Tamże, s. 244.

by być realizacją wielkoresetowej idei społeczeństwa czasu wolnego, wyzwolonego od konieczności pracy, dzięki czemu ludzie mogliby oddawać się własnym pasjom. W tym celu w ramach Wielkiego Resetu Klaus Shwab proponuje nowe umowy społeczne, wprowadzające: a) szersze i powszechne świadczenie pomocy społecznej, opieki zdrowotnej i podstawowych usług wysokiej jakości oraz b) lepszą ochronę pracowników i osób obecnie najbardziej narażonych, a tym samym dalszą centralizację, socjalizację, redystrybucję i fiskalizację¹⁴²⁷. Stanowi to element największego planu kontrolowanego załamania cywilizacji najpierw europejskiej, a potem światowej pod presją niewydolności jej instytucji i ideałów oraz pod osłoną podstępnej dobroczynności i dobromyślności.

Administracja nadzorująca

Mianem administracji nadzorującej określić należy rozbudowany aparat państwa obejmujący jawny korpus urzędniczy oraz niejawne służby specjalne, skoncentrowane na pozyskiwaniu informacji o obywatelach we wszystkich sferach ich zbiorowej i indywidualnej aktywności oraz wykorzystywaniu tych informacji w sposób oficjalnie kontrolowany, jak również nieoficjalnie dostępny. J. Kulesza wskazuje, iż „zagrożenia prywatności i zakres inwigilacji dokonywanej przez władze państwowe nie są nowym problemem. Jak dotąd jej granice wytyczane były w państwach demokratycznych przepisami prawa. Nowe jest tylko medium, za pomocą którego inwigilacja może być realizowana”¹⁴²⁸. Medium to stwarza niepomiernie większe możliwości działań uzasadnionych, jak również nieuzasadnionych ochroną obywatelskich praw i wolności oraz względami bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Inwigilacja jest procesem pozyskiwania informacji o osobie w toku ciągłej i wszechstronnej obserwacji oraz wydobywania z nich wiedzy użytecznej do wpływania na zachowania jednostki. Odnosząc się do osób i tworzonych przez nie struktur ma na celu szerszą ich charakterystykę i dalszą profilaktykę. Tworzone na podstawie stałej i całościowej obserwacji profile osobowe i środowiskowe służą poprawie przewidywań i ukierunkowywaniu oddziaływań. W globalnym środowisku te-

¹⁴²⁷ M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora, *Wielki Reset...*, s. 109.

¹⁴²⁸ J. Kulesza, *Ius Internet. Między prawem i etyką*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 85.

leinformatycznym dokonuje się koncentracja i korelacja dotąd rozproszonych i różnorodnych danych. W ten sposób powstaje niedostępna dla ogółu wiedza, najbardziej zaawansowana technicznie, najszerzej skoordynowana, najszybciej aktualizowana, wyprzedzająca przyszłe zdarzenia, dająca się precyzyjnie stosować i mająca globalne zastosowanie. Taka wiedza pozwala wziąć udział w globalnych rozgrywkach netokratycznych o kontrolę nad ruchem sieciowym, jego kierunkiem, rodzajem i natężeniem.

Wobec słabości państwa, degradacji władzy, mankamentów polityki i spadku powagi prawa mylnie wydaje się, że zanikają właściwe im atrybuty i mechanizmy. One raczej przechodzą w inne ręce oraz zmieniają swoją postać. Tradycyjne role urzędników, sędziów, policjantów i żołnierzy mogą równie dobrze, a może nawet lepiej pełnić nieoficjalni funkcjonariusze i sieciowi agenci. Mogą to robić o tyle lepiej, że mogą być niewidoczni, nieidentyfikowani, nieskoncentrowani i niespersonalizowani. Mogą działać nie fizycznie, ale psychicznie, *ex ante*, a nie *ex post*, nie bezpośrednio, ale pośrednio, nie formalnie, ale realnie, nie incydentalnie, ale permanentnie. Totalny zasięg inwigilacji nie pochodzi z jakiegoś jednego centrum nadzoru i kontroli, ale z wielu wzajemnie ze sobą konkurujących, czy też wzajemnie uzupełniających się ośrodków. Osłabienie demokratycznej władzy politycznej umożliwia sprawowanie jej przez niedemokratyczną władzę ekonomiczną. Słabość natomiast suwerennego prawa zmusza do pełnienia jego funkcji poprzez międzynarodalne standardy zarządzania.

Rozwój metod i narzędzi kontroli i nadzoru powoduje zmiany organizacji i funkcjonowania ośrodków władzy oraz aparatów administracji. Zauważono, że „żaden z wcześniejszych rządów nie miał technicznej możliwości prowadzenia stałej inwigilacji wszystkich obywateli”¹⁴²⁹. Możliwość prowadzenia stałej i wielostronnej inwigilacji sprawia, że ona sama staje się przedmiotem strategicznej rywalizacji i taktycznej konsolidacji. Oznacza to, że również inwigilujący są inwigilowani. W cyberprzestrzeni konkurują ze sobą i współdziałają inwigilujący i inwigilowani, wspinając się na kolejne poziomy metasieci. Nieograniczone możliwości środowiska sieciowego sprawiają, że walka o pozycję trwa w stale zmieniających się układach, zależnościach i relacjach. Chwilową przewagę zyskuje ten, kto zdobędzie najbardziej wyprzedzającą wiedzę. Jej pozyskaniu służy rozbudowywana inwigilacja, a jej zastosowaniu doskonalona indoktrynacja.

¹⁴²⁹ G. Orwell, *Rok 1984...*, s. 143.

Tak konstrytuuje się kolejna formacja społeczno-ekonomiczna, nazwana przez Shoshanę Zuboff mianem kapitalizmu inwigilacji. Według niej kapitalizm inwigilacji/nadzoru to:

- 1) „nowy porządek ekonomiczny, który uznaje ludzkie doświadczenie za darmowy surowiec do ukrytych handlowych praktyk wydobycia, prognozowania i sprzedaży,
- 2) pasożytnicza logika ekonomiczna, w której wytwarzanie towarów i usług jest podporządkowane nowej globalnej architekturze modyfikacji behawioralnych,
- 3) niegodziwa mutacja kapitalizmu naznaczona koncentracją bogactwa, wiedzy i władzy, niespotykana w historii ludzkości,
- 4) podstawowe ramie gospodarki nadzorczej,
- 5) równie znaczące doświadczenie dla ludzkiej natury i społeczeństwa w XXI w., jak kapitalizm przyrody w XIX i XX w.,
- 6) powstanie nowej potęgi instrumentalnej, roszczącej sobie prawo do dominacji nad społeczeństwem i stawiającej zdumiewające wyzwania demokracji rynkowej,
- 7) ruch, którego celem jest narzucenie nowego ładu zbiorowego opartego na zasadzie całkowitej pewności,
- 8) wywłaszczenie, pozbawienie człowieka jego krytycznych praw, najlepiej rozumiane jako odgórny zamach stanu, obalenie suwerenności narodu”¹⁴³⁰.

Zdaniem Shoshany Zuboff kapitalizm inwigilacji stanowi ponurą mutację cyfrowego marzenia, przepoczwarczającego się „w żarłoczny, nowatorski i całkowicie komercyjny projekt”, który – dodać trzeba – że w pełni utożsamia się ze skrywanymi, ale widocznymi zamierzeniami architektów i inżynierów Wielkiego Resetu¹⁴³¹. W ich zamyśle państwo ze swym administracyjnym, policyjnym i sądowym aparatem przymusu ma między innymi zapewniać stały i masowy dopływ danych niezbędnych dla globalnego rządzenia politycznego i korporacyjnego zarządzania gospodarczego. Będący efektem współdziałania administracji państwowych i korporacyjnych kapitalizm inwigilacji, jak stwierdza Zuboff, „jednostronnie oznajmia, że ludzkie doświadczenie jest darmowym surowcem do produkcji danych behawioralnych. Chociaż niektóre z tych danych są używane do ulepszania produktów lub usług, pozostają

¹⁴³⁰ S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji...*, s. 9. Por. S. Zuboff, *In the Age of the Smart Machine: The Future of Work and Power*, Basic Books, New York 1989.

¹⁴³¹ Por. S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji...*

stałe zostają zadeklarowane jako zastrzeżona nadwyżka behawioralna, wykorzystana w zaaranżowanych procesach produkcyjnych zwanych inteligencją maszyn (*machine intelligence*) i przetworzona w produkty do analizy predykcyjnej, które przewidują, co zrobisz teraz, wkrótce i później”¹⁴³².

Administracja pasożytnicza

Administracja pasożytnicza pojawia się wówczas, kiedy znaczną część przymusowo ściągniętych od obywateli środków pieniężnych zużywa na własne utrzymanie. Wraz z rozrastaniem się sfery budżetowej utrzymującej się z pracy sfery niebudżetowej wzrasta rola redystrybucji dochodu narodowego. Źródłem społecznej zamożności i w efekcie siły państwa są wytwórcy bogactwa, nie zaś ci, którzy dzięki niemu się utrzymują w następstwie przejęcia znacznej jego części przez państwo. Chociaż jedni i drudzy pracują, to pierwsi trudzą się nad wytworzeniem tego bogactwa, a drudzy nad jego przejęciem, kiedy już ono zaistnieje. Chociaż trudno sobie wyobrazić, aby było inaczej, problem sprowadza się do proporcji. Dawniej, kiedy redystrybucji podlegało mniej niż 10% wytworzonego majątku, społeczeństwo się bogaciło. Dziś, kiedy redystrybucja oscyluje w okolicach 50%, społeczeństwo jako całość staje się nieproduktywne.

E. von Kuehnelt-Leddihn stwierdza, że „ogromne podatki płacone na dobrobyt i opiekę coraz większej grupy ludności mogą być ściągane jedynie dzięki ogromnej machinie biurokratycznej i rygorystycznym, radykalnym przepisom. To powoduje w końcu, że z jednej strony szczególnie utalentowani i najlepiej zarabiający obywatele opuszczają ojczyznę, [...] zaś ci, którzy zostają, zachowują się w ten sposób, aby coraz więcej wyciągnąć od fiskusa. Przed każdym kolejnym zakupem pojawia się pytanie, czy będzie można go odpisać od podatku”¹⁴³³. Jest oczywistym, że w miarę narastania fiskalizmu, zmniejsza się baza podatkowa, od której naliczane i pobierane są podatki. Teraźniejszy wzrost kosztów utrzymania administracji publicznej wraz ze wszystkimi realizowanymi przez nią programami musi przyczynić się do pomniejszenia możliwości jej utrzymania w przyszłości. Istnieją bowiem zawsze granice powiększania zadłużenia, które jeśli będą przesuwane,

¹⁴³² Tamże, s. 19.

¹⁴³³ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. s. 648.

tym większe załamanie nieuchronnie nastąpi. Jednakże nad racjonalną oczywistością tego faktu górę bierze niemoralna nieodpowiedzialność, dyktowana chęcią jak najdłuższego utrzymania się przy władzy każdej kolejnej ekipy rządzącej. Dzieje się tak, ponieważ w naturę demokracji wbudowana jest niedająca się wyeliminować autodestrukcja. Na jej występowanie wskazuje logiczne i filozoficzne wnioskowanie oraz empiryczne i historyczne doświadczenie.

Filozofia i historia nie są popularne w demokracji. Przestrzegają bowiem przed zgubnymi konsekwencjami przekształcania społeczeństwa w jeden urząd i jedną fabrykę. Ludwig von Mises formułuje owe ostrzeżenia w następujący sposób: „Chodzi o adekwatną ocenę dwóch systemów gospodarczej organizacji społeczeństwa: gospodarki rynkowej i socjalizmu”¹⁴³⁴. Każdy z nich wytwarza sobie właściwą administrację. W pierwszym wypadku pełni funkcję służebną – chroniąc chociażby inicjatywy gospodarcze przed nieuczciwymi praktykami monopolistycznymi i kartelowymi, a w drugim pasożytniczą – rozrastając się przez przejmowanie i redystrybuowanie dochodu narodowego. Już w 1944 roku Ludwig von Mises pisał, że „obywatel szanujący prawo był człowiekiem wolnym. Teraz jednak od wielu lat, a zwłaszcza od wprowadzenia nowego ładu, próbują zastąpić ten stary i wypróbowany system demokratyczny tyrańską władzą nieodpowiedzialnej i arbitralnej biurokracji”¹⁴³⁵.

Administracja rozdęta

Administracja rozdęta to nadmiernie rozbudowany kadrowo aparat urzędniczy, wyposażony w nadmierne kompetencje i zużywający nieproporcyjne środki publiczne. Jako taka w coraz większym zakresie zajmuje się sama sobą, a w coraz mniejszym sprawami obywateli, którzy ją utrzymują i znoszą jej uciążliwość. Rozrost struktur państwa, sfery budżetowej oraz zadań publicznych z konieczności odbywa się kosztem praw obywatelskich, swobód gospodarczych oraz prywatnej zamieszkalności.

Na przestrzeni dziejów najskuteczniejszym zabezpieczeniem przed samowolą państwa oraz zapewnieniem pomyślności społeczeństwa była własność prywatna. Jej ograniczanie na rzecz własności publicz-

¹⁴³⁴ L. von Mises, *Przedmowa do wydania z 1962 roku*, w: *Biurokracja...*, s. 8.

¹⁴³⁵ Tamże, s. 14.

nej generuje mniej efektywne i mniej produktywne administrowanie publiczne. „Rezultaty dwustuletniego istnienia rządów ograniczonych konstytucyjnie są wyraźnie widoczne i niezaprzeczalne. Na początku amerykańskiego eksperymentu obciążenia podatkowe spoczywające na Amerykanach były niewielkie, niemal niezauważalne. Pieniędзем były ściśle określone ilości złota i srebra, definicja własności prywatnej była przejrzysta i, jak się zdawało, niezmienna, a prawo do samoobrony traktowane było jak święte. Nie istniała regularna armia i panowało mocne przeświadczenie o słuszności rozwiązań wolnorynkowych i nieinterwencyjonistycznych. Dwieście lat później wszystko wygląda całkiem inaczej. Obecny rząd amerykański przejmuje rokrocznie ponad 40% dochodu producentów prywatnych. W porównaniu z tą cyfrą nawet wyzysk niewolników i chłopów pańszczyźnianych wydaje się dość umiarkowany. Miejsce złota i srebra zajął produkowany przez rząd papier, a obywatele są dodatkowo okradani przez inflację”¹⁴³⁶. W gospodarce planowej administracja publiczna zajmuje się kontrolą cen i płac, wyznaczaniem celów produkcji i usług, wypłacaniem gwarantowanych świadczeń i dodatków oraz zwiększaniem zatrudnienia i uposażenia w sferze budżetowej. Pod wieloma pretekstami dziś dodatkowo towarzyszy temu centralizacja planowania, koncentracja własności, wzmacnianie inwigilacji, wzrost fiskalizmu, kontrola wypowiedzi, gigantyczne inwestycje, zdalna obsługa, reedukacja szokowa, godziny policyjne, redukcja pracy, zakazy przemieszczania się, bezpodstawne oskarżenia, zamrażanie lokat i konfiskaty majątku.

W warunkach nagminnie ustanawianych i ustawicznie utrzymywanych stanów nadzwyczajnych administracja zwiększa ingerencję w zakres osobistej wolności i prywatnej własności. Już dekady temu Hoppe pisał: „Znaczenie własności prywatnej, niegdyś jasne i na pozór niezmiennie, stało się rozmyte, płynne i nietrwałe. W istocie każdy szczegół życia prywatnego, posiadane mienie, zawierane umowy i handel są na wszelkie możliwe sposoby regulowane przez coraz wyżej piętrzące się stosy papierowych praw i legislację. Rozrost legislacji zrodził coraz większą niepewność prawa i coraz silniejszą pokusę zachowań sprzecznych z moralnością, co z kolei sprawiło, że miejsce prawa i porządku zajęło bezprawie”¹⁴³⁷. Przekonania i zachowania wolnorynkowe ustąpiły miejsca etatyzmowi, fiskalizmowi, protekcjonizmowi, militarystyce i imperializmowi. Wymownym tego przykładem była administracja Franklina

¹⁴³⁶ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 361.

¹⁴³⁷ Tamże.

D. Roosevelta w latach 1933–1935, obsadzona socjalistycznymi reformatorami, realizującymi wielkie przedsięwzięcia publiczne. W okresie wielkiego kryzysu uważano kapitalizm za system upadły, gdyż kojarzono go z wielkim biznesem ucieleśnianym przez takie firmy jak *General Motors*, *Standard Oil* i *U.S. Steel*. Jak twierdzi Ricards, konkurencja przestała być cechą charakterystyczną kapitalizmu zastąpioną przez monopol czy to państwowy, czy korporacyjny. Jednym z tych, którzy podziwiali wielkie przedsiębiorstwa i popierali praktyki monopolistyczne, był Joseph Schumpeter. „W jego oczach duże firmy oferowały klientom większą różnorodność produktów, rozleglejsze sieci dystrybucyjne i niższe ceny”¹⁴³⁸. O ile wówczas tak mogło się wydawać, dziś nasila się odwrotna tendencja, znajdująca swoje dopełnienie w świecie po Wielkim Resecie.

Administracja patologiczna

Administracją szkodzącą jest taka, która z pewnych względów działa jawnie albo skrycie na szkodę społeczności, której winna służyć i o interesy której winna zabiegać. Przykładowo, jak zauważa S. Mitchell, „hipermarkety są w skandalicznym wręcz stopniu produktem urzędowej polityki, nie zaś po prostu konsumenckiego wyboru. Kierując się błędnym przekonaniem, że sieci handlowe zwiększają zatrudnienie i rozwijają gospodarkę, urzędnicy wyłanianiani w wyborach aktywnie je wspierają i gwarantują ich ekspansję”¹⁴³⁹. Proces ten zapoczątkowały pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku ulgi podatkowe, które uruchomiły ekspansję centrów handlowych, a w latach dziewięćdziesiątych sprawy nabrały dramatycznego wręcz przyspieszenia po tym, jak amerykańskie miasta zaczęły przekazywać wielkim sklepom miliardy dolarów subwencji. „I chociaż rośnie presja na zaprzestanie takiego rozdawnictwa, robi się to nadal, a sieci takie jak Target i Lowe’s otrzymują multimilionowe dofinansowania na budowę nowych sklepów”¹⁴⁴⁰. Przykładowo, „od początku lat dziewięćdziesiątych sam tylko Walmart sięgnął po ponad miliard dolarów lokalnych i państwowych subwencji przeznaczonych na nowe sklepy i magazyny”¹⁴⁴¹.

¹⁴³⁸ J. Ricards, *Droga do ruiny...*, s. 204.

¹⁴³⁹ S. Mitchell, S., *Hiperszwindel. Jak oszukują nas hipermarkety i wielkie sieci handlowe*, przeł. K. Gawlik, Wektory, Wrocław 2016, s. 9.

¹⁴⁴⁰ Tamże.

¹⁴⁴¹ Tamże, s. 10.

Szkodliwość administracji publicznej jest miarą przede wszystkim jej politycznego i ekonomicznego skorumpowania, a w dalszej kolejności jej niezorientowania. Jak wiadomo, w przepisach podatkowych USA i wielu innych krajów znajdują się „klauzule umożliwiające sieciom handlowym, ale już nie niezależnym sprzedawcom, zmniejszenie ich podatków dochodowych”¹⁴⁴². W rezultacie takiej polityki kilka zaledwie sieci handlowych zdołało zdominować handel detaliczny. „Największa sieć handlowa Walmart w ciągu 15 lat urosła aż 10-krotnie”¹⁴⁴³. Przy wykorzystaniu różnorodnych mechanizmów wsparcia, zabezpieczenia, ochrony, uprzywilejowania albo gwarantowania wyłączności organy władzy i administracji przyczyniają się bezpośrednio albo pośrednio do ustanawiania monopolu lokalnych, a nawet globalnych. Dzięki jawnemu albo ukrytemu wsparciu państwowemu potentatów finansowych, handlowych, usługowych, albo przemysłowych, na jakie nie mogą liczyć mali i średni przedsiębiorcy, tworzą się monopole w formie karteli, koncernów, oligopoli i konsorcjów.

Witold Kieżun przytacza słowa o. Józefa Marii Bocheńskiego: „Urzędnicy są potężną klasą złożoną w większości z pasożytów i wyzyskiwaczy. Urzędnikom w rzeczywistości chodzi o interesy ich klasy. Urzędnicy mają bowiem naturalną skłonność do rozmnażania się”¹⁴⁴⁴. Z kampanii przedwyborczej zapowiadającej redukcję kadr urzędniczych na kolejne kampanie potwierdza się, że „klasa urzędników jest rodzajem raka społecznego, który rozrasta się kosztem zdrowego społeczeństwa, i jak rak zabija go, jeśli nie położy się tamy jego rozwojowi”¹⁴⁴⁵. Takimi rakami zabijającymi społeczeństwa jako swego żywiciela są skorumpowani urzędnicy, prawnicy, finansisci i politycy. Właściwa im skłonność do kadrowego rozmnażania i kompetencyjnego rozrastania tłumaczy rozliczne patologie na wszystkich poziomach administracji: samorządowym, państwowym, unijnym i globalnym. Tłumaczy także przemożną siłę Wielkiego Resetu, wprowadzanego w życie sprzymierzonymi siłami korporacyjnych (prywatnych) i państwowych (publicznych) biurokracji. Jest ona doktrynalnie legitymizowana i juretycznie legalizowana pod nazwą partnerstwa publiczno-prywatnego. Rzecz jasna oficjalnie o co innego w nim chodzi, ale nieoficjalnie do czego innego ono prowadzi. W systemach demokratycznych, w których podatki i wydatki publiczne

¹⁴⁴² Tamże.

¹⁴⁴³ Tamże.

¹⁴⁴⁴ W. Kieżun, *Patologia transformacji...*, s. 24.

¹⁴⁴⁵ Tamże, s. 27.

są poza możliwością społecznego rozstrzygnięcia, nie istnieje żadna skuteczna metoda przeciwdziałania szkodliwym praktykom administracyjnym. Nie działają nawet obowiązujące przepisy o odpowiedzialności urzędnika za szkody wyrządzane obywatelom podejmowanymi przez niego decyzjami¹⁴⁴⁶. Nie zważając na kondycję i perspektywy swego żywiciela – społeczeństwo i gospodarkę – administracje państwowe i samorządowe realizują agendy narzucane im przez administracje ponadmiędzynarodowe i państwowe. Szkodzenie własnym obywatelom w imię służenia obcym interesom stało się wręcz niepodlegającym dyskusji standardem. Najbardziej widoczne jest podczas narzucania własnym społeczeństwom absurdalnych – nierealnych, nieracjonalnych i niemoralnych programów klimatycznych, energetycznych, ekologicznych, zdrowotnych, oświatowych, obyczajowych czy żywnościowych¹⁴⁴⁷.

Administracja upadła

Zjawisko upadłej administracji widoczne jest w krajach, w których przeprowadzono z zewnątrz zbrojną interwencję pod hasłami walki z terroryzmem, obrony praw człowieka oraz szerzenia demokracji, jak np. miało to miejsce po 2001 roku w Afganistanie, Iraku, Libii czy Syrii. W krajach islamskich, gdzie władza opiera się na sile, występuje konflikt pomiędzy rządzącymi i rządzonymi. Jak pisze S. Hongbing, tworzy to mylne wyobrażenie, że wystarczy obalić dyktatorów, aby problemy zostały rozwiązane. Wciąż bowiem sądzi się, że „jest możliwe przy pomocy demokracji oraz wolnych wyborów wyselekcjonowanie przywódców danego kraju i zarządzanie nimi w sposób pokojowy”¹⁴⁴⁸. Zdaniem Hongbinga „pogląd ów jest całkowicie naiwny, albowiem pomija fakt istnienia w społeczeństwie struktur zorganizowanych sił,

¹⁴⁴⁶ Por. art. 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2024 r., poz. 1061 ze zm.) oraz przepisy ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa (Dz.U. z 2016 r., poz. 1169).

¹⁴⁴⁷ „Proces zaczyna się bezboleśnie dofinansowywaniem projektów, by organizacje zauważyły, że warto inwestować w urzędnika, którego praca polega na zdobywaniu większych grantów. W miarę jak subwencje stają się statym zajęciem, jest więcej urzędników. Wkrótce granty będą uznawane za coś należnego, stanowiącego istotną część budżetu organizacji. Gdy ten etap zostanie osiągnięty, Unia Europejska zdobędzie dominującą pozycję” D. Icke, *Iluzja percepcji*, cz. II. *Demaskowanie bzdur...*, s. 47.

¹⁴⁴⁸ S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 5...*, s. 13.

a już w szczególności ignoruje wielką rolę, jaką odgrywają siły religijne¹⁴⁴⁹. Pozycja tych ostatnich nie opiera się na względach formalnych ani na motywach materialnych, utrzymujących administracyjne struktury urzędnicze, dla zablokowania których w pokojowych warunkach wystarczy nawet krótkotrwałe wstrzymanie finansowania.

Najbardziej rozbudowany aparat biurokratyczny przestaje funkcjonować z dnia na dzień w sytuacji wstrzymania wypłat wynagrodzeń. Fakt ten uświadamia uprzywilejowaną pozycję służb skarbowych w każdym systemie administracji publicznej. Dopiero zapewnienie niezbędnego poziomu finansowania zapewnia byt każdej administracji, tak wolnej od wielorakich patologii, jak również dotkniętych nimi. Zapewnianie sobie przez administrację innych źródeł utrzymania niż oficjalnie pobierane od obywateli daniny i wypłacane jej pracownikom wynagrodzenia przyczynia się również do jej upadku, nie w sensie egzystencjalnym, lecz funkcjonalnym. Chociaż nadal może istnieć w sensie struktury kadrowej, to jednak skupia się przede wszystkim na utrzymaniu swego bytu, popadając np. w jawną lub niejawną korupcję.

Nakłanianie najwyższych urzędników państwowych do korupcji, a tym samym wprowadzanie w upadły stan ich administracji bywa dziełem tzw. eserowców – zabójców ekonomicznych, a w razie potrzeby także tzw. szakali – fachowców od brudnej roboty, o których pisze John Perkins. Ich zadaniem jest „przekonywanie światowych przywódców, by przyłączali się do rozległej sieci promującej interesy handlowe Stanów Zjednoczonych. W ostatecznym rozrachunku owi liderzy wpadają w pułapkę zadłużenia, co stanowi gwarancję ich lojalności”¹⁴⁵⁰. Perkins będąc jednym z takich „zabójców” przyznał, że: „Możemy wykorzystywać ich wedle uznania, zaspokajając tym samym nasze potrzeby polityczne, ekonomiczne lub militarne. Oni z kolei umacniają swoją pozycję polityczną zapewniając obywatelom parki przemysłowe, elektrownie i lotniska. W tym samym czasie właściciele amerykańskich firm inżynieryjnych i budowlanych zbijają fortuny. Gdybyśmy zawiedli, na scenę mieli wkroczyć bardziej złowrodzy specjaliści od brudnej roboty, ludzie, których określano mianem szakali. W sytuacji, kiedy i oni ponieśliby porażkę, do gry włączyło się wojsko”¹⁴⁵¹.

¹⁴⁴⁹ Tamże.

¹⁴⁵⁰ J. Perkins, *Hitman. Nowe wyznania ekonomisty od brudnej roboty. 15 nowych, sensacyjnych rozdziałów*, przeł. K. Krzyżanowski, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2021, s. 9.

¹⁴⁵¹ Tamże, s. 12.

Rezultatem interwencji wojskowych przeprowadzanych zwykle pod szczytnymi hasłami staje się upadek państwa, które pod rządami upadłej administracji przez dziesięciolecia podnosi się z upadku. Doświadczenie wskazuje, że taki scenariusz dotknie każdego kraju, który ośmieli się podważyć, a tym bardziej odrzucić oficjalną agendę Wielkiego Resetu. Obawę tę potwierdza m.in. fakt, że rezolucję ONZ z 2015 roku, zwaną Agendą 2030, wprowadzającą Wielki Reset w życie przyjęły jednogłośnie 193 kraje. Skoro więc do zamachów, wojen i rewolucji dochodzi w wielu zakątkach świata dla ochrony zewnętrznych interesów wąskich grup, to tym bardziej są one potrzebne, aby ustanowić nowy porządek światowy. Celowi temu służy trwała i głęboka destabilizacja struktur państwowych, zagrażająca obecnie Iranowi ze strony poszukującej sojuszników od 2019 roku koalicji izraelsko-amerykańskiej.

Administracja anachroniczna

Administracja naszych czasów sprawia wrażenie oczywistości, a nawet normalności, gdy tymczasem spojrzenie na nią z właściwej perspektywy pozwala dostrzec coś zupełnie odwrotnego. Z perspektywy wolnych dysponentów sobą samym oraz swoją własnością okazuje się ona w znacznej części uciążliwa i szkodliwa. Natomiast z perspektywy konkurujących ze sobą i wdrażających innowacje przedsiębiorców okazuje się również nieefektywna i nieproduktywna. Jak np. zauważył Z. Brzeziński, „kompanie globalne potrafią ze zdumiewającą szybkością reagować na zachodzące w świecie wydarzenia. Ściągają do siebie najlepszych i najbłyskotliwszych ludzi dosłownie z całego globu. [...] Tymczasem w sferze rządowej mamy sztywne struktury, sięgające wzorca z dziewiętnastego wieku czy dawniej, i ani śladu tej elastyczności”¹⁴⁵². Biurokratycznej inercji nie zmieniają rozgłaszane apele ideologiczne, wprowadzane modele ekonomiczne i doskonalone rozwiązania technologiczne. Pojawiające się wraz z informatyzacją administracji liczne, choć drobne usprawnienia, mają przede wszystkim na celu szersze, głębsze i trwalsze przyłączenie obywateli do systemu kontroli i nadzoru, nie zaś poszerzenie sfery wolnej ich aktywności.

Zbigniew Brzeziński, jeden z czołowych amerykańskich technokratów i światowych netokratów, stawia pytanie: „Jak nowa administra-

¹⁴⁵² Z. Brzeziński w: Z. Brzeziński, B. Scowcroft, D. Ignatius D., *Ameryka i świat...*, s. 295.

cja mogłaby zespolic się z tym nowym światem”¹⁴⁵³. Rozwiązania jakie wskazuje, zmierzają do budowy globalnie zaangażowanej i technicznie zaawansowanej superadministracji. Tymczasem spośród wielu możliwości, jednym ze sposobów byłoby ograniczenie zasięgu i zakresu jej ingerencji w życie zwykłych obywateli oraz interwencji w ich działalność gospodarczą, najpierw do tego, co najważniejsze, a więc zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego – ochrony granic, oraz wewnętrznego – porządku publicznego. Jednak tego rodzaju zmiany nie leżą w kompetencji administracji jako sfery zarządzania, ale polityki jako domeny rządzenia. Nie chodzi więc tylko o same usprawnienia działania administracji, ale także, a może przede wszystkim o ukonstytuowanie jej w państwie oraz odniesienie do społeczeństwa. Anachronizmu administracji nie znoszą usprawnienia w egzekwowaniu nakładanych na obywateli obowiązków. Przewycięzałoby go dopiero ograniczanie ilości tych obowiązków.

Jako remedium na administracyjne anachronizmy wskazuje się naśladowanie „niedoścignionych” wzorców biznesowych. Jak bardzo ograniczona jest jednak sprawność działania administracji, obrazuje proces jej informatyzacji, np. w wydziałach akt stanu cywilnego, gdzie gromadzonych jest dosłownie kilka dokumentów o obywatelu w ciągu jego całego życia. Radykalnie odmiennie natomiast przebiega ona w biznesie, np. w przypadku operatorów telefonii komórkowych rozliczających co miesiąc co do grosza i każdej sekundy setki rozmów oraz innych usług teleinformatycznych każdego z klientów, na dodatek z uwzględnieniem zmieniających się stawek, taryf i promocji. Jednak nie z troski o jakość życia, co z potrzeby jego kontroli poziom sprawności administracyjnej obsługi obywateli się poprawia w zakresie docelowo globalnej ich identyfikacji i obserwacji.

Dysproporcji w zakresie sprawności, szybkości i kosztów działania administracji i biznesu odpowiada podobna dysproporcja w zakresie rzeczywistego, niewymuszonego zapotrzebowania ze strony obywateli. W przytłaczającej większości współczesne administracje świadczą usługi, które same narzucają na obywateli i zmuszają do ich finansowania, najpierw jako podatników, a później także jako petentów. Przykładem są liczne zaświadczenia dołączane w celu załatwienia sprawy, które potwierdzają informacje posiadane już przez administrację¹⁴⁵⁴,

¹⁴⁵³ Tamże, s. 262.

¹⁴⁵⁴ Pomimo wyraźnego zakazu, wynikającego z art. 220 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r., poz. 572).

a sama sprawa często nie musiałaby w ogóle być przedmiotem zainteresowań administracji. O sile państwa nie stanowi bowiem wielkość jego aparatu biurokratycznego, który w razie braku środków na wynagrodzenia w ciągu jednej nocy mógłby przestać istnieć, ale potencjał duchowy – kulturowy oraz materialny – majątkowy każdego z członków społeczeństwa. W miarę wielkiego resetowania świata zapotrzebowanie na usługi administracji publicznej będzie wzrastało, gdyż docelowo wszyscy będą stawali się jej petentami w każdej życiowej sprawie, poczynawszy od oceny sposobu wydatkowania otrzymywanego dochodu bezwarunkowego, a skończywszy na przymusowej izolacji w przypadku podwyższonego ryzyka społecznego niedostosowania.

Administracja niwelująca

Administracja niwelująca to taka, która osłabia, ogranicza, niweluje i unifikuje bogactwo form życia społecznego i zróżnicowania kulturowego. Spotkać można się z tezą, że największym złem, jakie europejskie państwa wyrządziły Afryce, było przeniesienie instytucji państwa. Zdaniem J. Wozinskiego, „choć współcześnie łatwo ulec pokusie myślenia, że to właśnie europejskie państwa przyniosły Afryce cywilizację, tak naprawdę zaszczepienie na Czarnym Lądzie struktur scentralizowanych administracji stało się źródłem wielkiego kryzysu, z którego Afryka nie potrafi wyjść do dziś”¹⁴⁵⁵. Administracja bowiem w zależności od swego sposobu zorganizowania i kierunku działania miewa ambiwalentny charakter – wyzwalający albo zniewalający. Rozstrzygającym kryterium jest tu wpływ na ludzkie życie, tak indywidualne, jak również zbiorowe, w tym zwłaszcza na osobiste samopoczucie i międzyosobowe więzi. Wystarczy zauważyć jak skrajnie odmienne efekty przynosiły i przynoszą działania wojsk ekspedycyjnych oraz misjonarzy chrześcijańskich.

Cytowany autor zauważa, że „przed nadejściem europejskich państw, które zintensyfikowały swą obecność w Afryce, szczególnie w XIX wieku kontynent ten stał na niższym poziomie cywilizacyjnego rozwoju, co było odzwierciedleniem czynników naturalnych i geograficznych w tym rejonie. Brak państw na przeważającej części kontynentu nie świadczył jednak wcale o ułomności żyjących tam ludów,

¹⁴⁵⁵ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 21.

lecz był ich świadomym wyborem, który wprowadzie nie nadawał ich życiu rozmachu, ale [...] Afrykańczycy mieli pełne prawo, aby żyć tak, jak im się podobało”¹⁴⁵⁶. Pożądane i oczekiwane procesy cywilizacyjne mogą następować na mocy oddolnych i dobrowolnych zmian, nie zaś odgórnych i przymusowych działań administracyjno-wojskowych.

Teoretycznie opiewany dziś służebny model administracji oznacza poszanowanie ukształtowanych, podzielanych i zastanych w społeczeństwie struktur, form, norm i zasad życia. Klóćą się z tym światowe kampanie ideologicznego uświadamiania i technologicznego usieciaiwania ludów, do tego stopnia, że tracą one swą kulturową specyfikę i dynamikę. O „wielkiej różnorodności Afryki świadczy chociażby wielka liczba języków, 2258, którymi współcześnie posługują się jej mieszkańcy, co stanowi prawie 1/3 wszystkich języków świata. W samej tylko Nigerii funkcjonuje obecnie aż 521 języków. Podobne zróżnicowanie występuje także w Afryce w zakresie cech rasowych i kulturowych. Niestety jednak w tę niezwykle skomplikowaną i zróżnicowaną mozaikę etniczno-językowo-plemienną wdarły się europejskie imperia, które powołały śmiercionośną maszynę scentralizowanych państw, obejmujących swym zasięgiem niesłychanie wielokulturowe regiony”¹⁴⁵⁷. Można więc sądzić, że „państwa na modę europejską nie były Afrykańczykom absolutnie do niczego potrzebne, i najlepiej by było, gdyby plemiona czarnoskórych nadal stanowiły podstawę życia społecznego Afryki”¹⁴⁵⁸. W tym kontekście zauważa się, że współczesny kapitalizm to kapitalizm państwowy, który „żywi się cudzą wolnością, i dlatego Afryka, dramat wielkiego wyścigu o dominację, który po 1884 roku przybrał szaleńcze tempo, została przez niego strawiona”¹⁴⁵⁹. Administracyjne mechanizmy trawienia kulturowego bogactwa ludzkości działają na poziomie światowym w obrębie publicznych agend Narodów Zjednoczonych, takich jak MFW i BŚ, oraz prywatnych fundacji współdziałających z nimi miliarderów, takich jak Bill Gates i George Soros. Najbardziej niwelującą zdaje się być administracja publiczna i prywatna wspierająca fale migracyjne oraz szerząca programy multikulturalne.

¹⁴⁵⁶ Tamże, s. 352.

¹⁴⁵⁷ Tamże, s. 632.

¹⁴⁵⁸ Tamże, s. 353.

¹⁴⁵⁹ Tamże.

Administracja wojenna

Administracja wojenna jest formą zorganizowania przystosowaną do warunków wojennych, wymagających z jednej strony najwyższej mobilizacji społeczeństwa, a z drugiej najwyższej sprawności państwa. W tego rodzaju nadzwyczajnych warunkach liczy się decyzyjność rządzących, dyspozycyjność rządzonych oraz skuteczność zarządzających jako aparatu wykonawczego. Jego rolą jest koncentracja zasobów, sił i środków na realizację politycznie nadrzędnych celów, jakim są osiągnięcie zwycięstwa i zapewnienie panowania. Łagodniejszą odmianą administracji wojennej jako funkcjonującej w czasie wojny jest administracja wojskowa, spotykana w czasie pokoju. Jest ona sprawowana przez wojskowych (wojskową juntę) przy zastosowaniu właściwych im metod dowodzenia, mających wymusić posłuszeństwo, szybką realizację oraz jednoosobową odpowiedzialność. O ile takie zarządzanie może przynosić natychmiastowe korzyści np. w sferze politycznej, to zarazem powoduje długofalowe straty, zwłaszcza w sferze społecznej¹⁴⁶⁰.

Współczesnym przykładem administracji wojennej był Kalifat, proklamowany dnia 27 czerwca 2014 roku na terenie Iraku i Syrii pod nazwą Państwa Islamskiego, dla którego wojna stanowiła najwyższy cel, aczkolwiek nie jedyny. Szybkość z jaką powstał skuteczny system państwowy, musiała zaskakiwać i przerażać. Jego administracja działała doskonale i płynnie na wszystkich poziomach. Jak pisał S. Laurent, państwo to posiadało siedem głównych ministerstw: obrony, zwane ministerstwem wojny, służb wywiadowczych, finansów, sprawiedliwości, administracji publicznej, propagandy i spraw wojskowych. Teoretycznie działały jeszcze ministerstwa edukacji i zdrowia, ale dysponowały tak niewielkimi budżetami, że można je pominąć. „Na poziomie centralnym ministerstwa zatrudniały bardzo mało pracowników, tylko ekipy asystentów ułatwiających pracę emira, jednego lub kilku księgowych, sekretarzy, kilku informatyków, kilku szoferów”¹⁴⁶¹. Z tego też względu rząd był wolny od zbędnej biurokracji. „Największy z punktu widzenia liczby zatrudnionych był resort propagandy i służby wywiadowczej, ponieważ to im podlegał wydział do spraw wojny elektro-

¹⁴⁶⁰ Por. I. Topa, *Międzynarodowa administracja terytorialna*. Prawo, Uniwersytet Śląski, Poznań 2012.

¹⁴⁶¹ S. Laurent, *Kalifat terroru. Kulisy działania Państwa Islamskiego*, przeł. E. Kaniowska, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2015, s. 28.

nicznej z jego tabunami informatyków”¹⁴⁶². Nawet po upadku Kalifatu w 2016 roku ten nieliczny i zakonspirowany aparat sprawia, że „ogładane z zewnątrz rzezie i zamachy sprawiają wrażenie przypadkowych i bezwładnych. A jednak podlegają określonej łańcuchowi dowodzenia i doskonale zorganizowanej strukturze”¹⁴⁶³. Stanowi ona swego rodzaju administrację, która się w pewnej części ujawnia natychmiast po opanowaniu jakiegoś terytorium i wciela metodami terroru.

Nie tylko w warunkach wojennych, ale również wszelkich stanów wyjątkowych działa administracyjny aparat propagandy i różnie stosowanego terroru. Propagandą medialną i terrorem psychicznym posługuje się administracja reżimu sanitarnego, dyscyplinująca zachowania za pomocą lęku i nadziei. Sanitaryzm stał się po ogłoszeniu pandemii koronawirusa w marcu 2020 globalnym standardem administracji państwowych i ponadpaństwowych, uzasadniając z jednej strony poszerzanie ich kompetencji, a z drugiej ograniczając prawa człowieka i wolności obywatela¹⁴⁶⁴. Domyślać się można, że w ramach przygotowań do kolejnej fazy Wielkiego Resetu testowane, wyposażane i koordynowane są wszystkie polityczne i technologiczne typy administracji, od administracji planowej, aż po wojenną. Aby bowiem sytuacja nie wymknęła się spod kontroli architektom, inżynierom i menadżerom resetu, w systemie nie może być luk umożliwiających porównywanie doświadczeń oraz szczelin pozwalających podważać decyzje. Zakładanym warunkiem powodzenia będzie musiał być jeden dla świata propagandowy przekaz oraz jednolicie wszystkich dyscyplinujący terror. W warunkach powszechnego poczucia zagrożenia na dalszy plan schodzi kwestia legitymizacji działań, a wysuwa się konieczność zapewnienia ich skuteczności, wzmacniając pozycję każdej, nawet najbardziej upadłej administracji.

Tak więc administracja Wielkiego Resetu jako politycznie konstytuowana (w następstwie decyzji władzy Wielkiego Resetu) w jego trakcie i pod jego wpływem staje się coraz bardziej, i w znacznym stopniu już jest scentralizowana, opiekuńcza, nadzorująca, pasożytnicza, rozdęta, patologiczna, upadła, anachroniczna, niwelująca i wojenna. Polem wojennych zmagania stają się kolejne połacie świata bez większych szans na

¹⁴⁶² Tamże.

¹⁴⁶³ Tamże, s. 87.

¹⁴⁶⁴ Instytut Ordo Iuris, *Czy powstający dokument antypandemiczny WHO będzie wiążący dla Polski?*, 31.03.2022, <https://ordoiuris.pl/wolnosci-obywatelskie/czy-powstajacy-dokument-antypandemiczny-who-bedzie-wiazacy-dla-polski-analiza>.

trwałą stabilizację, gdzie niekończące się stany przejściowe polegają na ustanawianiu coraz skuteczniejszych metod społecznej kontroli i wprowadzaniu silniejszych mechanizmów egzekucji posłuszeństwa. Tym różni się jeden system globalny od wielu lokalnych, że z definicji już całościowo nie odpuści z wyjątkiem chwilowych i miejscowych odwilży. Od wielkoresetowych zdobyczy światowej rewolucji nie może być już odwrotu, gdyż system globalnej kontroli administracyjnej mógłby się załamać z tego prostego powodu, że społeczeństwa dowiedziałyby się, jak można żyć inaczej (bez planetarnego terroru ocieplenia, przełudnienia czy dyskryminacji z powodu przeróżnych orientacji). Czuwają nad tym dobrze szkoleni i opłacani agenci globalnych zmian w roli ideologicznych audytorów¹⁴⁶⁵ integrującej się technologicznie, politycznie i prawnie administracji wszystkich krajów.

¹⁴⁶⁵ Np. Globalni Liderzy Jutra (Global Leaders for Tomorrow) – powołany w 1992 program, skupiający osoby z obszaru polityki i gospodarki, przygotowywane następnie do roli globalnych liderów. Na początku lat dwutysięcznych program zmienił nazwę na Forum Młodych Liderów Globalnych (Forum of Young Global Leaders). World Economic Forum, *The World Economic Forum. A Partner in Shaping History*, 2019, https://www3.weforum.org/docs/WEF_A_Partner_in_Shaping_History.pdf.